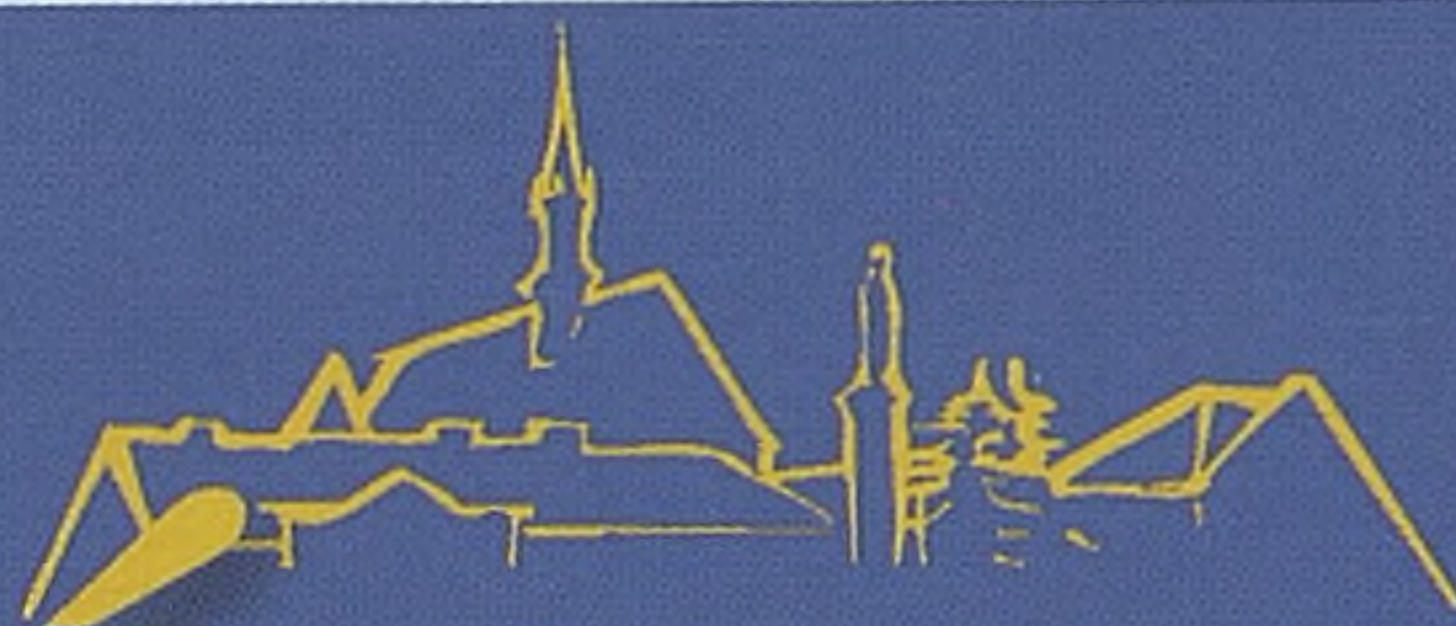


Woda wyrządziła ogromne szkody ❖ Rada zaskoczyła burmistrza? ❖ Gdzie jest Nepomucen?

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 6 (201)
CZERWIEC 2010

CENA 2,50 zł
INDEX 34074X ISSN 1233-9660



Powódź 2010



INSTAL-BUD

Alicja Śliwa

Bochnia, ul. Wygoda 55

tel. 14/ 611 31 36

tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE WODY

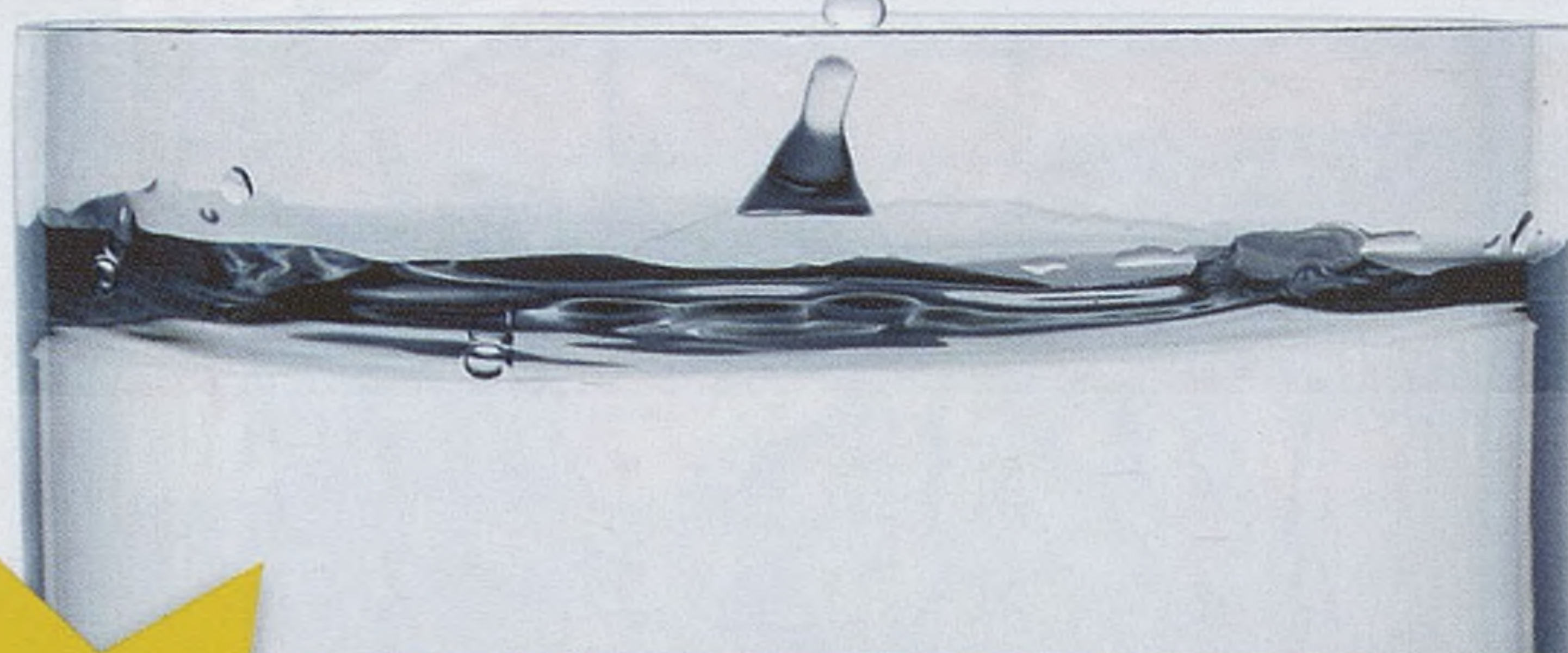
GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

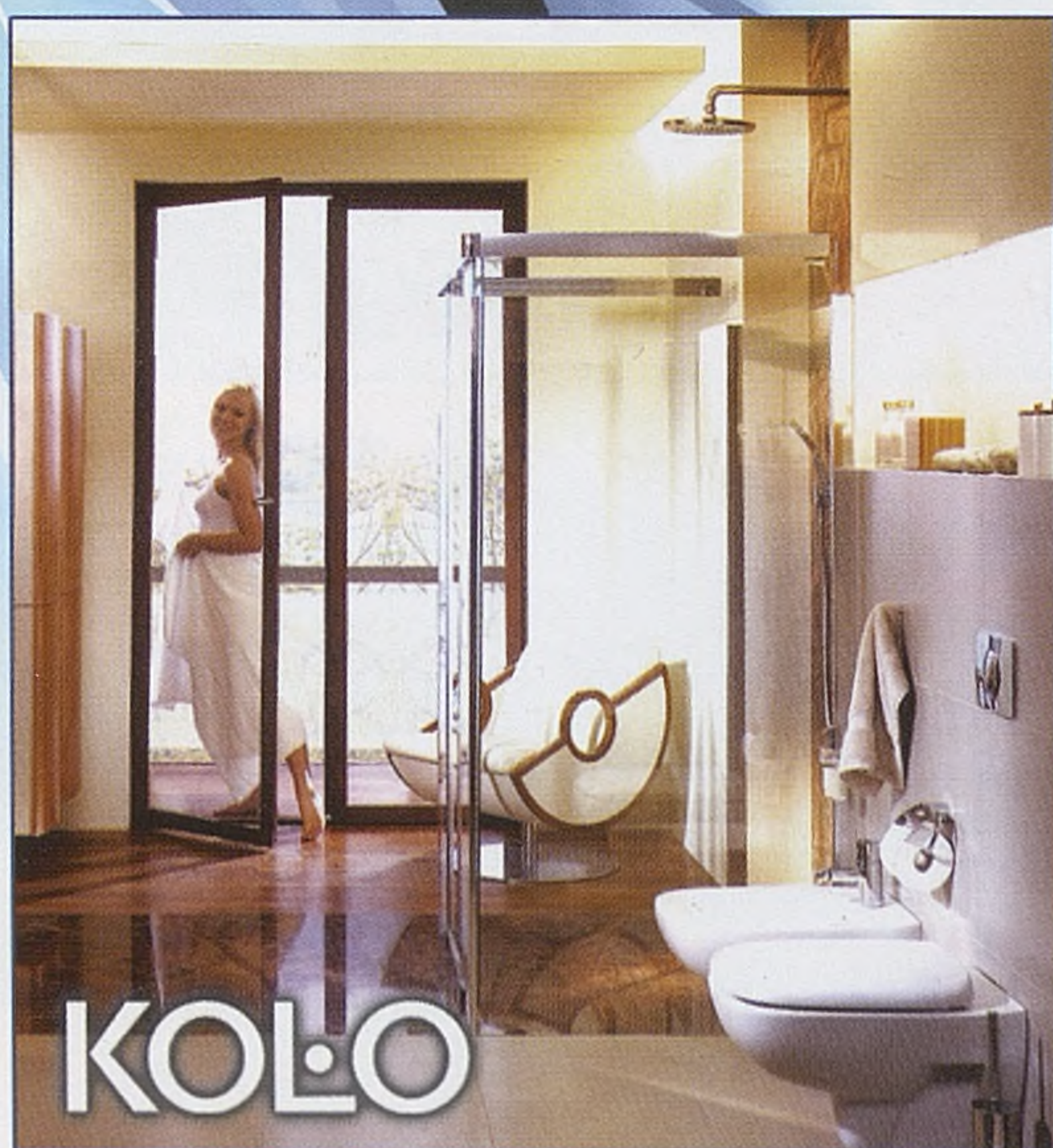
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

RYNNY

**CENY
PROMOCYJNE!**



www instalbud-bochnia.pl



wavin

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

**WYKONAWSTWO
INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ**

Karta kredytowa KBS przydatna w każdej sytuacji!



Kredyt do 55 dni
bez odsetek!
Ubezpieczenie gratis!
Wydanie karty bez opłat!



www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddziały KBS

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10,
(014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Drwinia (012) 281 76 10, (012) 281 70 08

Łapanów (014) 613 44 05, (014) 613 44 69

Filie KBS

Rajbrot (014) 613 80 80

Rzezawa (014) 612 77 15

Żegocina (014) 613 25 72

Jurków (014) 663 60 40

Zapraszamy także na stronę www.skarbek-bochnia.pl pierwszego bocheńskiego portalu finansowego
redagowanego pod patronatem Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Bochni

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



PROMOCJE!

Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Miesiąc

w powiecie

* **30 kwietnia** do Bochni zawitał król Kazimierz Wielki ze swoją świtą. Witwały go tłumy mieszczan wraz z gospodarzami miasta i powiatu. Niezwykłe widowisko zorganizowano z okazji 700. urodzin władcy.

* **Od 1 do 3 maja** na Zamku Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśniczu trwała Biesiada Rycersko – Szlachecka. Na przybyłych czekały specjalne pokazy lucznicze, pojedynki na szable, średniowieczne zabawy, tańce czy wreszcie możliwość spróbowania własnych sił w różnych konkurencjach.

* **4 maja** absolwenci szkół średnich przystąpili do egzaminu maturalnego. Na pierwszy ogień poszedł język polski, następnie obowiązkowa po wielu latach matematyka, później były języki obce.

* **5 maja** na Krytej Pływalni w Proszówkach odbyła się X Paraolimpiada Pływacka WTZ, w której uczestniczyła młodzież niepełnosprawna z terenu województwa małopolskiego. W zawodach rywalizowało sześć zespołów: z Krakowa, Nowego Sącza, Stróży, Zatora, Łyszkowic i Proszówek.

* **6 i 7 maja** w ramach akcji „Cała Bochnia czyta dzieciom” w Bibliotece w Bochni bajki czytali burmistrz i jego zastępca, komendant policji i Straży Miejskiej.

* **11 maja** przedstawieniem pt. „Calineczka”, w sali klubu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni został zainaugurowany XIV Powiatowy Przegląd Teatrzyków Przedszkolnych organizowany przez Oddział dla Dzieci i Młodzieży.

* **11 maja** bocheńska Biblioteka oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło w Bochni byli organizatorami uroczystych obchodów dnia bibliotekarza. Podczas obchodów dnia bibliotekarza został zaprezentowany i uroczystie uruchomiony katalog on-line biblioteki.

Wieczór uświetnił koncert w wykonaniu: Justyny Durak, Damiana Misiorowskiego, Macieja Pajora i Przemysława Śmietany z klasy klarnetu Jakuba Szlencla Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. J. Żurawlewa w Bochni. Wykonawcom akompaniowała Maria Manikowska.

* **11 maja** z okazji Powiatowego Dnia Strażaka bocheńscy druhowie wzbogacili się o nowy sprzęt ratowniczy. Łączna jego wartość to 100 000 zł. Do bocheńskiej jednostki trafiła łódź ratownicza z silnikiem, ewakuacyjny namiot



pneumatyczny, sprzęt tnąco-rozpierający, pompa szlamowa i pompa pożarnicza, oraz cztery ubrania gazoszczelne. Środki na zakup sprzętu pochodziły z budżetu Starostwa Powiatowego oraz z komendy wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Powiatowy Dzień Strażaka był także okazją do wręczenia medali i odznaczeń. Jednym z nich był medal honorowy im. Józefa Tuliszkowskiego przyznany bocheńskiej komendzie straży pożarnej przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

* **13 maja** uroczystie oddano do użytku halę widowiskowo-sportową w Bochni.

* **13 maja** w Muzeum w Bochni w ramach Czwartkowych Spotkań Muzealnych zaprezentowano zbiory znajdujące się w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym. Ks. Tadeusz Bukowski, dyrektor tarnowskiego Muzeum poprowadził również wykład „Najstarsze muzeum diecezjalne w Polsce i nowe nośniki informacji”.

* **14 maja** na Zamku Książąt Lubomirskich w Nowym Wiśniczu z okazji 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego odbyła się sesja naukowa poświęcona temu władcy. Poprzedziło ją otwarcie wystawy „Kazimierz sławny i z czynów Wielki”. Sesję zorganizowało Archiwum Państwowe w Krakowie przy współpracy z Instytutem Historii UJ oraz burmistrzem Nowego Wiśnicza.

* **15 maja** w Państwowej Szkole Muzycznej w Bochni odbyła się kolejna edycja II Makroregionalnego Konkursu Wiolonczelowego pod patronatem wizytatora Centrum Edukacji Artystycznej.

* **16 maja** na terenach powiatu bocheńskiego ogłoszono alarm powodziowy.

* **17 maja** w Miejskim Przedszkolu Nr 1 w Bochni dzieci w wieku pięciu i sześciu lat wzięły udział w międzyprzedszkolnym konkursie wierszy o tematyce patriotycznej pod hasłem „Ojczyzna to kraj dzieciństwa...”.

* **17-24 maja** trwała dramatyczna walka z żywiołem wody, najdłużej w gminie Drwinia. Gdzie woda opadła zaczęło się wielkie sprzątanie i szacowanie strat.

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA



*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

* **21 maja** w sali klubu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni po raz piąty dzieci wręczyły dorosłym Ordery Błękitnej Niezapominajki. To wyróżnienie przyznawane przez kapitułę dziecięcą działającą przy PSP nr 2 w Bochni, na wniosek najmłodszych, osobom dorosłym „za gorące serce życzliwe dzieciom”.

* **24 maja** starosta bocheński odwołał obowiązujący na terenie powiatu alarm przeciwpowodziowy.

* **25 maja** Urząd Miasta odwołał obowiązujący od 16 maja 24-godzinny dyżur, związany z sytuacją powodziową na terenie miasta.

* **25 maja** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w ramach projektu „Oczarowani słowem” odbył się spektakl pt. „Dojenie kanarków” wystawiony przez Lekki Teatr Przenośny z Chorzowa.

* **26 maja** w Starostwie Powiatowym w Bochni podpisano umowy na modernizację budynku szkoły w Łapanowie (wraz z budową sali gimnastycznej) oraz na modernizację i wyposażenie bazy dydaktycznej szkolnictwa zawodowego subregionu bocheńsko-brzeskiego. Powiat otrzyma na te inwestycje w sumie 4,2 mln zł w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

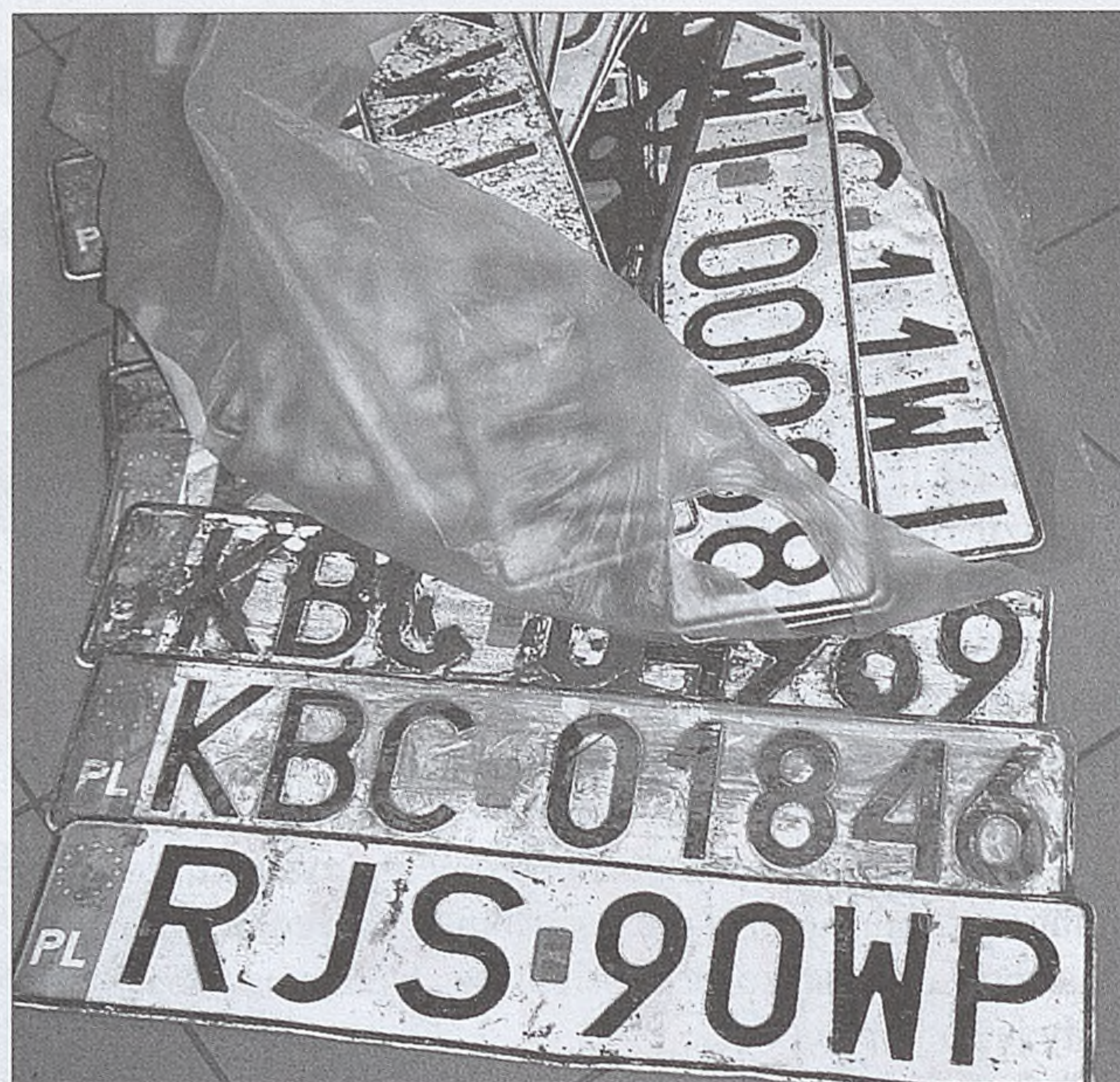
* **26 maja** w siedzibie Rejonowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której prezes Jerzy Grela odpierał zarzuty dotyczące zalania podbocheńskich wsi przez wodę ze zbiornika w Dobczycach.

* **26 maja** w hali widowiskowo-sportowej w Bochni odbył się przegląd „Młodych Talentów”. Na parkiecie zaprezentowało się 27 grup tanecznych lub solistów oraz 49 wokalistów i zespołów.

* **27 maja** odbyła się sesja Rady Miasta w Bochni.

* **27 maja** w Nowym Wiśniczu odbył się wernisaż wystawy prac uczniów Liceum Plastycznego im. Jana Matejki. 13 czerwca, o godzinie 10.00 rozpocznie się aukcja, w czasie której chętni będą mogli zakupić większość prezentowanych prac.

oprac.: iwo, kaz, mto



Niektóre ze zgubionych tablic rejestracyjnych można odzyskać w Starostwie Powiatowym w Bochni

Sprzedam tablicę...

W trakcie powodzi wielu kierowców straciło tablice rejestracyjne przy swoich pojazdach. Starostwo Powiatowe wystosowało apel do osób, które znalazły tablice rejestracyjne, by zwróciły je do Wydziału Komunikacji i Transportu. Na stronie starostwa pojawiła się również lista tablic będących w posiadaniu Urzędu.

Wielu znalazców powywieszało także tablice na swoich ogrodzeniach, by kierowcy przejeżdżając koło ich domów mogli je łatwo zauważyć. Okazuje się jednak, iż znaleźli się ludzie, którzy postanowili na zgubionych tablicach zarobić. W Internecie, na różnych forach pojawiają się informacje o tym, że ktoś ma do sprzedania znalezione tablice. Jedni umieszczają ich wykaz, inni pozostawiają jedynie namiary na siebie. Propozycja dla niektórych kierowców kusząca, ponieważ za odzyskanie w ten sposób tablicy płacą mniej, niż za jej wymianę w Starostwie Powiatowym. W przypadku posiadania tablic z flagą polską (z lewej strony na niebieskim tle) właściciel musi zamówić 2 tablice rejestracyjne i będzie go to kosztować 93 zł. W przypadku posiadania tablic z flagą Unii Europejskiej (z lewej strony na niebieskim tle) można wymienić tylko zgubioną tablicę – koszt takiej operacji to 53 zł. W obu przypadkach należy przynieść ze sobą dowód rejestracyjny, dowód osobisty, wniosek o wydanie wtórnika tablicy rejestracyjnej. Znalazcy liczą sobie za tablicę ok. 20 zł.

Z wymianą tablic można jeszcze poczekać, ponieważ policjanci w przypadku zatrzymania nie karzą mandatem karnym. Upominają i informują w jaki sposób można zgubione tablice odzyskać.

Informacje na temat zagubionych tablic można uzyskać pod numerem tel.: 14 615 37 83 lub 84.

iś

REKLAMA



Firma KAMIENIARSKA

Leonardo

- * pomniki granitowe, marmurowe
- * rzeźba w kamieniu
- * liternictwo
- * fotografia nagrobna (na kryształach i porcelanie)
- * piwnice
- * renowacje pomników
- * galanteria nagrobna
- * kostka granitowa
- * kamień dla budownictwa
- * posadzki
- * portale kominkowe
- * parapety, ogrodzenia i elewacje

Bochnia, ul. Brodzińskiego 81
tel. 665 718 839

MARMUR
GRANIT
PIASKOWIEC
TRAWERTYN
ONYKS



Centrum Łapanowa pod wodą

Powódź dzień po dniu

14 MAJA, PIĄTEK

Centralne Biuro Prognoz Meteorologicznych IMGW Oddział w Krakowie ostrzegało przed intensywnymi opadami deszczu, które mogą nawiedzić Małopolskę w sobotę i w niedzielę. Stopień zagrożenia określono na „3” w trzystopniowej rosnącej skali.

Synoptycy prognozowali opady wysokości od 50 do 80 mm, a lokalnie w rejonach górskich i podgórskich od 100 do 150 mm. Podobną prognozę zapowiadano też na niedzielę.

15 MAJA, SOBOTA

Deszcz zaczął padać wieczorem.

16 MAJA, NIEDZIELA

Opady deszczu nie ustały ani na chwilę. Nad powiatem bocheńskim przeszła nawałnica. W samym mieście woda podtopiła os. Jana oraz „czerwoną kamienicę” przy ul. Floris. Woda zalała także ulicę Wiśnicką w okolicy firmy Bolarus. Ogromne ilości błota zablokowały ulicę Kolanowską. Ziemia ze skarpy osunęła się na skutek intensywnych opadów. Osunęła się także skarpa przy ul. Konfederatów Barskich, blokując całkowicie chodnik i część ulicy.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w powiecie bocheńskim ogłoszono stan alarmowy w gminach Bochnia, Łapanów i Rzezawa. Część dróg była całkowicie zalana i nieprzejezdna. Woda utrudniała komunikację na krajowej „4”, samochody stały w gigantycznym korku. Zalane i nie-

przejezdne były drogi powiatowe w: Cikowicach, Chronowie, Łąckiej Dolnej, Woli Nieszkowskiej, Bochni (ul. Wiśnicka), Nowym Wiśniczu (ul. Olchawska), oraz drogi w Borku, Królówce, Jodłowie, Rzezawie i Kamyku. Liczne utrudnienia wystąpiły na K4 w rejonie Gorzkowa, Bochni (ul. Brzeska) i Łapczycy.

Stan alarmowy przekroczony został na rzece Stradomka w Stradomce. Kilka godzin później Stradomka zalała Łapanów, następnie zasilila Rabę, do której z zapor w Dobczycach rozpoczął się zrzut ogromnych ilości wody.

Dramatycznie wyglądała sytuacja w Łapanowie. Z koryt wystąpiły wszystkie rzeki oraz wezbrane miejscowe potoki. Od godzin popołudniowych trwała akcja ewakuacyjna gospodarstw domowych z najbardziej zagrożonych terenów. Ewakuowane osoby były transportowane do Szkoły Podstawowej w Łapanowie. W późnych godzinach wieczornych wezbrana rzeka Stradomka zalała całkowicie łapanowski rynek.

Wszelkie zgłoszenia kierowane były do Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego skąd prowadzona była akcja ratownicza. Do akcji ewakuacyjnej oraz zabezpieczania wałów przeciwpowodziowych zaangażowane zostały wszystkie OSP z Gminy Łapanów oraz Państwowej Straży Pożarnej z Bochni i Krakowa.

O godz. 18 poziom Raby wynosił 6 m.

Do lokalnych podtopień i osunień ziemi doszło na terenie gmin Trzciana i Żegocina.

17 MAJA, PONIEDZIAŁEK

Deszcz nieustannie lał się z nieba. O godz. 3.30 zrzut wody ze zbiornika w Dobczycach wynosił 300 m³/s, o 6.30 – 500 m³/s, a o 7.30 – 600 m³/s.

Około godz. 4 rano zalało Stację Uzdatniania Wody w Bochni. W kranach brakło wody, awaryjnie została uruchomiona sieć beczkowozów.

Rzeka Raba zalała Cikowice, Damińnice, Proszówkim. Część wsi znalazła się pod wodą.

Z koryt wystąpiły rzeki: Raba, Rdzawka, Tarnawka, Trzcianka, Stradomka, Gróbka. Wodą zalanych było około 5000 ha terenu, wiele dróg na terenie powiatu bocheńskiego było nieprzejezdnych.

O godz. 9 poziom Raby wynosił 10m. Ze zbiornika w Dobczycach nadal wykonywano zrzuty wody – 600 m³/s.

Nad sytuacją w powiecie pracowało 340 ratowników z powiatu bocheńskiego, wspomaganych przez ochotnicze straże pożarne oraz jednostki pomocnicze z Krakowa, Tarnowa i Brzeska.

W gminach Rzezawa, Łapanów i Bochnia ewakuowano 213 osób. Wiele gospodarstw znalazło się pod wodą, wiele rodzin zostało całkowicie odciętych od świata i uwięzionych w domach. Podtopione były domy wzdłuż ul. Proszowskiej. Nieprzejezdna była droga powiatowa biegnąca na Kłaj oraz droga wojewódzka 965 prowadząca na północ powiatu.

Około godz. 15.00 woda powoli zaczęła opadać. Mieszkańcom pomagali strażacy z łodzią motorową, a wieczorem również żołnierze z amfibią. Rozwożono chleb i wodę pitną.

Na podstawie Zarządzenia Starosty powołany został Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego w Bochni. Tworzyli go: przewodniczący Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Bochni – starosta bocheński – Jacek Pająk, zastępca Przewodniczącego PZZK w Bochni – dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Bochni – Wacław Wardęga, naczelnik Wydziału Operacyjnego w Państwowej Straży Pożarnej w Bochni – st. kpt. Piotr Gadowski, naczelnik Sztabu Policji w Komendzie Powiatowej w Bochni – podinspektor Marek Jakubas, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bochni – Stanisław Weiss, Państwowy Powiatowy Lekarz We-



Tak ogromnej Raby nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy powiatu. Widok rzeki z Proszówek na Krzyżanowice, 17 maja.

teryarii w Bochni – Waław Czaja, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bochni – Andrzej Stapurewicz, dyrektor SP ZOZ „Szpital Powiatowy” w Bochni – Wojciech Szafranski, dyrektor Rejonu Dystrybucji Enion SA w Bochni – Kazimierz Pasierb, zastępcy Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Bochni – Adam Korta, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bochni – Zbigniew Rachwał, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bochni – Zbigniew Dmitrowski, kierownik Karpackiego Okręgu Gazowniczego w Bochni – Andrzej Kasprzyk, kierownik Inspektoratu Rejonowego Melioracji i Urządzeń Wodnych w Bochni – Bogdan Muskała, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bochni – Elżbieta Paczyńska, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Bochni – Waław Stachura, dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powiatowym w Bochni – Bogumiła Pagacz-Mucha, dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Bochni – Jadwiga Stankiewicz, dyrektor Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich w Starostwie Powiatowym w Bochni – Bogusław Fruga, dyrektor Wydziału Edukacji Sportu i Turystyki w Starostwie Powiatowym w Bochni – Stanisław Gała, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie

Powiatowym w Bochni – Wiesław Pajor, pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych w Starostwie Powiatowym w Bochni – Zygmunt Panek.

Na posiedzeniu powiatowego sztabu kryzysowego podjęto decyzję o odwołaniu zajęć w szkołach.

Na terenie gminy Drwinia doszło do pierwszych podtopień.

18 MAJA, WTOREK

Zmalał zrzut wody w Dobczycach do 400 m³/s. W Bochni wciąż zalana była ul. Partyzantów (od skrzyżowania do ul. Na Buczków), ul. Gazowa, ul. Łany (od ul. Partyzantów do firmy Tukan) oraz ul. Chodenicka od OSP do wiaduktu kolejowego. Z budynków przy ul. Na Buczków ewakuowano 54 osoby, które trafiły do PSP nr 4.

Przejezdny był most w Proszówkach i droga wojewódzka 965 w kierunku Zielonej. Nadal zalane były domy w Proszówkach, Cikowicach i Damienicach. Amfibią ewakuowano ludzi, dowożono wodę i żywność do mieszkańców, którzy zdecydowali się na pozostanie w swoich domach.

Około południa z wizytą w Proszówkach pojawił się premier Donald Tusk, Jerzy Miller – minister MSWiA oraz wojewoda małopolski Stanisław Kracik.

Sytuacja ustabilizowała się w gminach Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana i Żegocina.

W powiecie najtrudniejsza sytuacja utrzymywała się na Wiśle w miejscowościach Grobla, Świniary i Nieda-

ry. Stan wody na rzece był wysoki, a strażacy i mieszkańcy walczyli o utrzymanie wałów. Groźna była również rzeka Drwinka.

19 MAJA, ŚRODA

Woda na terenie gminy Bochnia opadła, rozpoczęło się wielkie sprzątanie i szacowanie strat powstałych w wyniku powodzi.

Bardzo trudna sytuacja panowała w gminie Drwinia. Przed godz. 13 starosta bocheński Jacek Pająk zarządził ewakuację zagrożonych terenów. Powodem było zagrożenie zerwania obwałowań Wisły – do korony wałów brakowało ok. metra. Strażacy zawodowi, wojsko, strażacy ochotnicy i mieszkańcy walczyli o umocnienie podciekających wałów w Świniarach.

W Bochni przywrócono dostawy wody – nadawała się ona jednak jedynie do celów gospodarczych.

20 MAJA, CZWARTEK

W gminie Drwinia woda zalała Zieloną. Strażacy i mieszkańcy w Niedarach walczyli, by uchronić przed zalaniem tutejszą przepompownię. Część mieszkańców została ewakuowana.

Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bochni ruszyła komisja do szacowania strat. W Proszówkach, Stanisławicach, Cikowicach i Damienicach odbyły się spotkania z przedstawicielami firm ubezpieczeniowych, podczas których przekazano informacje o procedurach postępowania przy likwidacji szkód i wypłaty odszkodowań.

Powiatowa Stacja Epidemiologiczna w Bochni rozdawała bezpłatnie wszystkim zainteresowanym mieszkańcom chloraminę oraz wapno do dezynfekcji studni.

21 MAJA, PIĄTEK

W nocy od strony Puszczy Niepołomickiej na teren Drwini, Zielonej i Niedar podeszła woda. Część domów została zalana. Za pomocą łodzi i pontonów do zalanych mieszkańców dowożona była żywność oraz woda.

Pompy na przepompowni wody w Niedarach zostały wyłączone ze względu na ryzyko porażenia prądem, gdyż woda zaczęła się wdzierać do pomieszczeń. Na codzień obiekt służy odprowadzaniu wody z niżej położonych terenów znajdujących się pomiędzy Rabą, a Drwinką do koryta Raby.

W Niedarach, Świniarach, Grobli i Trawnijkach policja informowała mieszkańców o konieczności szybkiej ewakuacji ludności. Strażacy ochotnicy cały czas kontrolowali sytuację na Wiśle.

W teren ruszyły gminne komisje powołane przez wójta gminy Bochnia, by oszacować szkody powstałe w gospodarstwach domowych. Zebrane informacje i protokoły będą podstawą do wypłaty przez gminę zasiłków celowych. W Bochni odwołano alarm powodziowy.

22 MAJA, SOBOTA

Policja zamknęła most w Nieszko-wicach Wielkich (gmina Bochnia) na drodze prowadzącej w stronę Nowego Wiśnicza, bowiem fundamenty obiektu zostały podmyte przez wodę.

Woda w rzece Drwinka zaczęła opadać około 3 cm na godzinę. Poziom Wisły opadł do 7,60 m. Na przepompowni w Niedarach pracowały pompy Powiatowej Straży Pożarnej, bo system zabezpieczania nie pozwalał na włączenie pomp głównych. Wykryto dodatkowe przejście wody z puszczy do Grobli. Woda wpływa do potoku Strumień koło cmentarza w Grobli.

23 MAJA, NIEDZIELA

Poziom wód na terenie gminy Drwinia systematycznie obniżał się. Stan Wisły wynosił 7.30 m. W nocy z soboty na niedzielę zabezpieczono wodę wypływającą na tzw. „Olszynach” w Chobocie. Nieprzejezdna była droga przez Groblę. Utrudnienia można było spotkać w Świniarach – woda przelewała się przez drogę.

24 MAJA, PONIEDZIAŁEK

Starosta Bocheński odwołał alarm powodziowy na terenie powiatu, z wyłączeniem gminy Drwinia, gdzie wciąż zalane były domy, a woda w kilku miejscach przelewała się przez drogę biegnącą z Nowego Brzeska do Szczurowej.

25 MAJA, WTOREK

Uruchomione zostały dwie pompy główne w przepompowni w Niedarach, podjęto próby uruchomienia pozostałych. Poziom wód na obszarze Grobli i Niedar systematycznie opadał.

Nadal pracowały pompy w Grobli, Świniarach oraz Niedarach. Strażacy wypompowywali wodę z zalanych piwnic i posesji.

iwo

fot. iwo, M. Drożdż, E. Firek



Tusk obiecał, że pomoże...

Zdenerwowani i rozgoryczeni mieszkańcy zalanych terenów mieli okazję swoje żale i pretensje skierować bezpośrednio do premiera Donalda Tuska, który we wtorek 18 maja odwiedził m.in. Proszówki. Chwilę wcześniej na zalane tereny przybył także minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller w towarzystwie wojewody małopolskiego Stanisława Kracika, komendanta głównego PSP nadbryg. Wiesława Leśniakiewicza oraz małopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Andrzeja Mroza.

Oficjele musieli odpowiedzieć na wiele niewygodnych pytań skierowanych do nich przez mieszkańców. Powodzianie mieli za złe, że nikt ich w porę nie ostrzegł o zbliżającym się zagrożeniu. Wiele uwag padało też pod adresem zarządcy zapory wodnej w Dobczycach, z której – jak twierdzili mieszkańcy – bez ostrzeżenia spuszczone więcej wody do Raby.

Donald Tusk obiecał, że zajmie się tą sprawą i sprawdzi, czy

rzeczywiście doszło do zaniedbań, a jeśli tak, to wszyscy odpowiedzialni za taki stan rzeczy poniosą konsekwencje.

Mieszkańcy zwracali też uwagę na to, iż otrzymali zbyt mało pomocy ze strony strażaków. Inni natomiast twierdzili, że w Proszówkach było za mało sprzętu: – *Jak było wiadomo, że ma przyjechać tutaj premier, to pościgali wszystko co się dało, nawet nową łódkę przywieźli, a jak premier pojechał, to od razu się stąd zabrali* – stwierdził jeden z miejscowych gospodarzy, obserwujących całą sytuację.

tekst i foto: kaz



Tuż przed przyjazdem premiera, do Proszówek strażacy przywieźli łódkę.



Woda momentalnie podeszła pod dom pana Marcina. Chwilę potem zaczęła wlewać się do salonu.

Przerażenie i bezradność

Tak dużej Raby, która w poniedziałek 17 maja zalała Cikowice, Damienice i Proszówki, nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy bocheńszczyzny. W jednej chwili woda wdarła się na podwórka, do domów, do budynków gospodarczych. Zalała piwnice, zniszczyła dobytek, przyniosła śmierć zwierzętom.

Ludzie byli zaskoczeni. Poszkodowani żalą się, że informacja, ostrzeżenie o nadciągającym kataklizmie dotarła do nich zbyt późno. Mówią, że gdyby mieli więcej czasu na spakowanie się, zabezpieczenie swoich domów, z pewnością straty byłyby mniejsze. Tak między innymi było w rodzinie państwa Chudych z Proszówek. Nieopodal miejscowego przedszkola mieszkają Agata i Marcin Chudy wraz z trójką dzieci: Karolinką (3 latka), Kamilem (6 lat) i Dawidem (12 lat). Obok swój dom wybudowała siostra pana Marcina, a kilka metrów dalej stoi rodzinny, parterowy dom, w którym mieszkają ich rodzice: Krystyna i Jan. Było więc co ratować...

– W poniedziałek rano, około godz. 6.00 pojechałem do sklepu po pieczywo. Gdyby nie przypadkowo spotkana znajoma, pewnie jeszcze

przez jakiś czas żyłbym w nieświadomości nadchodzącego zagrożenia. W sklepie dowiedziałem się bowiem, iż woda z Raby zalała już kościół w Cikowicach – relacjonuje Marcin Chudy. – Informacja trudna do uwierzenia, ale gdy poszedłem na most i zobaczyłem jak szybko Raba przybiera, przeraziłem się.

Pierwsze co zrobiliśmy, to wywieźliśmy samochody do Bochni. Gdy wracaliśmy z tatą, policja już zablokowała prze-

jazd z Proszówek w stronę Damienic. Udało się nam jednak dostać do domu i ratować dobytek. Woda przybierała w tak ogromnym tempie, że nie wiadomo było co ratować w pierwszej kolejności. Kosiarki i psa umieściliśmy na górze w stodole. Niektóre meble, dywany udało się wynieść na piętro. Jeszcze tylko lodówki u mamy i u siebie zdołaliśmy wystawić na stół i... tyle! Woda już zaczęła się wlewać do domów. Jej poziom tak szybko się podnosił, że pozostało nam tylko patrzeć z przerażeniem, jak zalewa nasze domy – mówi pan Marcin.

Jak wyznał, do końca życia nie zapomni tego przerażającego szumu wody, która przeciskała się do domu przez zamknięte drzwi balkonowe i wejściowe. – To było coś strasznego: brunatna, mętna woda podchodząca pod panele podłogowe, wchodząca do kuchni, łazienki, zalewająca pozostawione meble, narożnik. Już nie było ratunku. Z tej rozpacz i chyba już z nudów podjęliśmy się syzyfowej pracy – za pomocą wiaderk zaczęliśmy wylewać wodę z salonu przez okno. Jak się później okazało, dzięki temu w środku miałem około 20 cm wody, podczas gdy na podwórku w różnych miejscach było jej od około 50 cm do nawet 1,5 metra. Nieopodal – na parkingu przy przedszkolu – woda zalała pozostawione tam samochody aż po sam dach.

Ciężka była też noc z poniedziałku na wtorek, spędzona w zupełnych ciemnościach, gdyż ze względów bezpieczeństwa odłączono prąd. Brakowało zatem podstawowych informacji, bo nie działało radio, telewizor,



Wokół domu było około 50 cm wody.



Najgorsze jest sprzątanie po powodzi, straciłam dorobek wielu lat pracy i wyrzeczeń – załamuje ręce pani Krystyna Chudy.

komputer. Wodę do picia i jedzenie dowozili łódką strażacy.

– W tym miejscu muszę podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przekazali nam żywność – wtrąca pan Marcin. – Z tego co zauważyłem były to paczki m.in. z Caritasu Diecezji Tarnowskiej i Zboru Baptystów z Bochni.

Przez całą noc nachodziły ich myśli: co będzie rano? Czy przypadkiem nie będzie jeszcze więcej wody? A może jej poziom się obniży? Koszmar jednak trwał dalej, choć we wtorek w ciągu dnia woda rzeczywiście zaczęła się obniżać i ujawniały się ponure skutki powodzi: wszędobylski muł i szlam, przyniesione śmieci, smród i pozostawione na ścianach domów ślady ukazujące jak wysoki poziom miała woda. Zaczęło się sprzątanie.

– Na początek musieliśmy pozrywać wszystkie podłogi. Na pewno do wymiany będziemy mieli stolarkę, część mebli, będzie trzeba skuć tynki. Sądzę, że tych strat będzie znacznie więcej, tylko ujawnią się one dopiero po jakimś czasie – wylicza Marcin Chudy. – Ale jak się słyszy, że gdzie indziej ludzie mieli zalane domy aż po sam dach, woda stała w nich przez kilkanaście dni, a niektórych budynków nie da się nawet uratować, to dziękuję Bogu, że u nas „tylko” tyle się stało. Choć nadal mam żal do wszystkich odpowiedzialnych służb i do władz, że w porę nie powiadomili mieszkańców – podkreśla pan Marcin. – Nadzieję napawa nas jednak to, iż w tych trudnych dla nas chwilach, odczuliśmy ogromną życzliwość ludzką. Odebraliśmy wiele telefonów ze

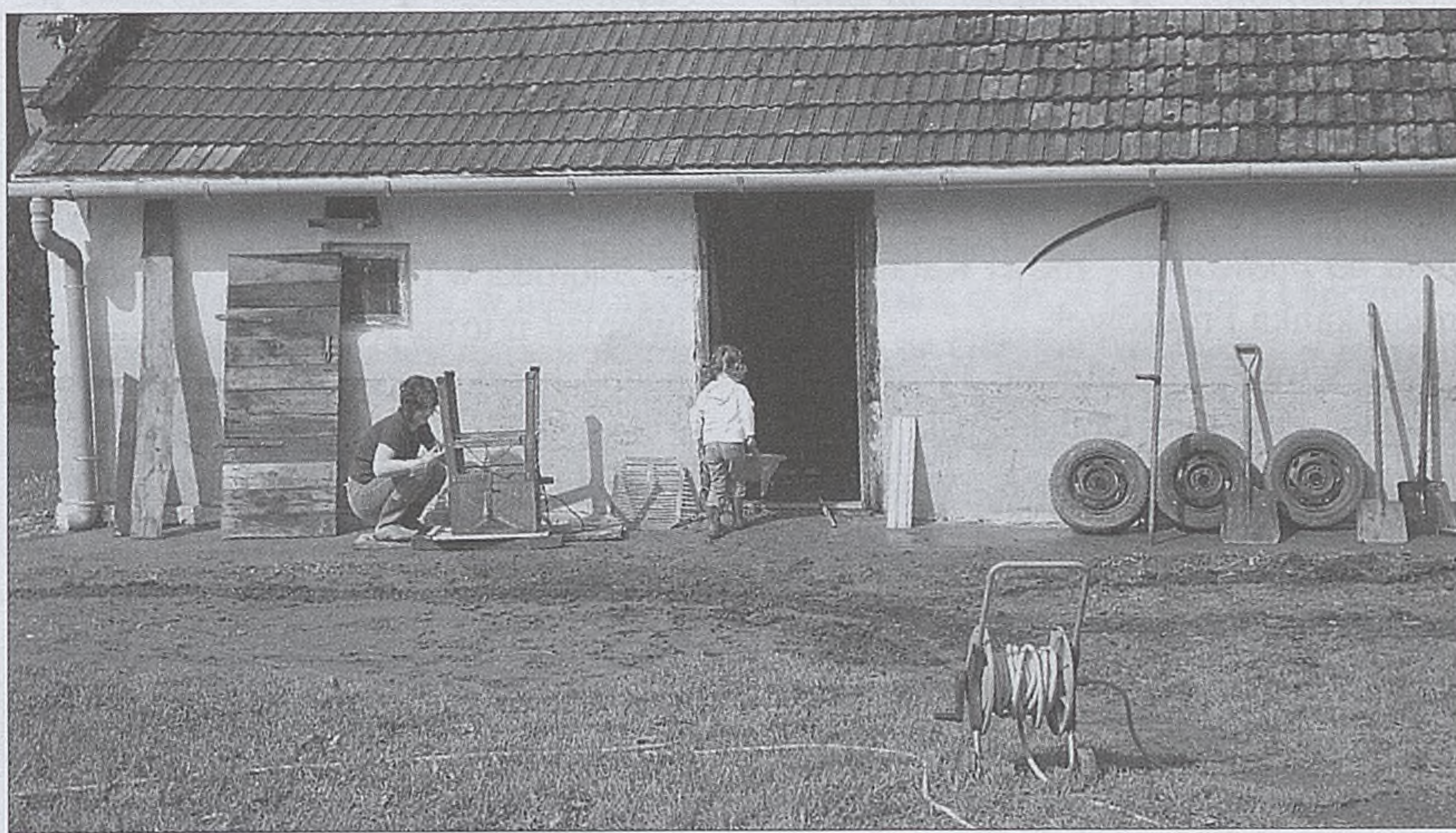
wsparciem, z dobrym słowem. Dzwonili krewni i znajomi, którzy dowiedziawszy się o powodzi w Proszówkach uspokajali nas i zapewniali o swojej pomocy. Pomagały nam nawet osoby zupełnie obce, które np. przysłały nam ciepły posiłek i do dzisiaj nawet nie wiemy od kogo on był. Na koniec słowa podziękowania należą się także strażakom,

którzy podobnie jak my, sami zapewne byli zaskoczeni rozmarami tej powodzi, ale jak mogli, to nam pomagali – mówi pan Marcin.

Natura znów pokazała swoją siłę i uświadomiła, że z żywiołami nie da się wygrać. Można natomiast lepiej się do nich przygotować, co niestety nie zadziałało podczas majowej powodzi. Zawiódł po prostu człowiek i brak informacji. I tą konkluzję kierujemy do wszystkich osób odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo.

Kazimierz Bukowiec

P.S. Przedstawiliśmy tylko jedną historię z powodzi. Dziękując za podzielenie się swoimi przeżyciami (wiele osób nie chciało rozmawiać), trzeba stwierdzić że takich rodzin w naszym powiecie dotkniętych powodzią jest zdecydowanie ponad tysiąc. Wiele z nich na ratowanie dobytku miała zaledwie kilka minut, a w skrajnych przypadkach nawet mniej, a woda zalała nierzadko całe budynki i samochody, których nie dało się już wywieźć w bezpieczne miejsca. Straty są niewyobrażalne.



Zalane zostało wszystko: dom, budynki gospodarcze, garaż, narzędzia, drewno na opał, itp.

REKLAMA

Kompleksowe usługi brukarskie

telefon
608 28 39 28

tanio i solidnie!

Kto ponosi odpowiedzialność?

W poniedziałek 17 maja nad ranem woda, która wystąpiła z koryta rzeki Raby zalała położone wzdłuż jej brzegu miejscowości: Proszówki, Cikowice i Damienice. Zaskoczyła niczego nie spodziewających się mieszkańców w ich domach i łózkach. Na ratowanie dobytku nie było już czasu. Woda przybierała w zaskakującym tempie zalewając wszystko, co stało na jej drodze. Ludzie zostali uwięzieni w swoich domach, tracili swój dobytek.

OBUDZIŁA ICH WODA

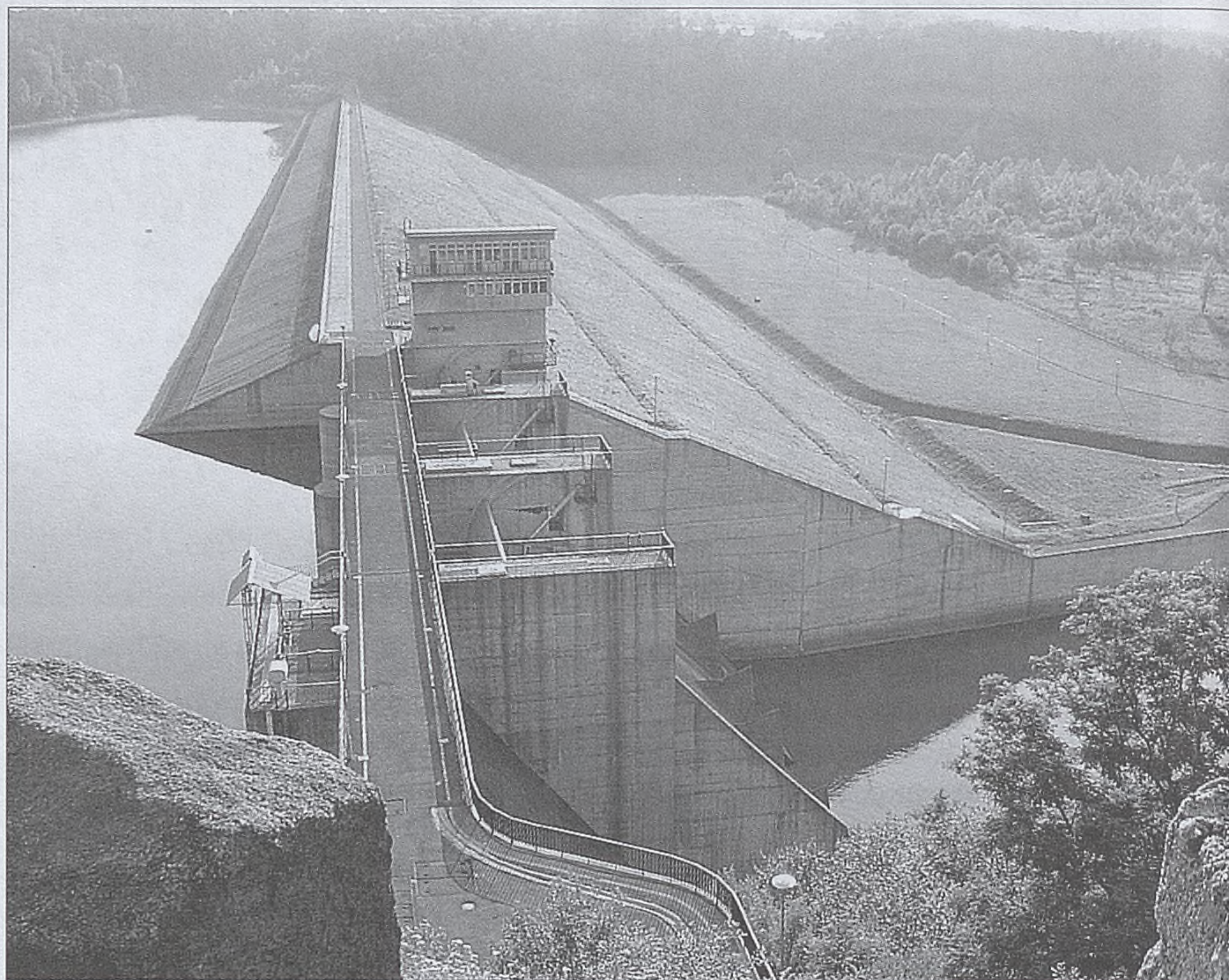
Bezsilność wobec żywiołu sprawiła, iż od razu rozpoczęły się poszukiwania winnych takiej sytuacji. Oskarżano wójta, który za późno poinformował mieszkańców, Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, które nie przekazało informacji o zagrożeniu, wreszcie zarządców zbiornika w Dobczycach, którzy podjęli decyzję o zwiększonych zrzutach wody do Raby.

– Koło godz. 6 zapukała do mnie sąsiadka i mówi, że sołtyska chodzi od domu do domu i ostrzega ludzi, że może być powódź. Udało mi się tylko auto wywieźć, jak wróciłam to woda już była na podwórku – mówi Katarzyna, mieszkanka Proszówek.

We wtorek 18 maja do Proszówek przyjechał premier Donald Tusk. Mieszkańcy zalanych terenów z rozgoryczeniem mówili do niego, że nikt ich wcześniej nie poinformował o wypuszczaniu wody ze zbiornika w Dobczycach. Zostali zaskoczeni przez napływającą wodę. Premier obiecał, że szczegółowo sprawdzi procedury alarmowe i pogłoski dotyczące przyczyn niespodziewanego zrzutu wody z dobczyckiego zalewu.

WÓJT ZAWIADOMIŁ PROKURATURĘ

24 maja wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z decyzją o zrzutach wody z zapory w Dobczycach, które spowodowały wystąpienie z koryta rzeki Raby. Zdaniem wójta brak informacji o zwiększonych zrzutach wody uniemożliwił ewakuację, naraził zdrowie i życie mieszkańców oraz spowodował ogromne straty materialne.



Zapora w Dobczycach.

fot. holmes.iigw.pl

RZGW SIĘ TŁUMACZY

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, pod którego podlega zarządcą zbiornika w Dobczycach, od początku twierdził, iż to nie woda ze zbiornika zalała podbocheńskie wsie, a wezbrane wody z dopływów Raby – Stradomki i Krzyworzeki. W środę 26 maja prezes RZGW zwołał konferencję prasową, podczas której odpierał stawiane zarzuty. Według informacji podanych przez prezesa Jerzego Grełę w piątek 14 maja RZGW otrzymał informację, że najbliższy weekend będzie deszczowy i burzowy.

– Opady miały nie przekraczać 100 milimetrów na metr kwadratowy. Podjęliśmy decyzję o odpływie większym, niż dopływ, by przygotować się do opadów. Jednocześnie przesłaliśmy do wojewódzkiego centrum zarządzania kryzysowego prośbę o akceptację naszych działań. Procedura jest taka, że jeśli wojewoda nie odpowie w ciągu 6 godzin, sami mamy decydować co dalej. Zdecydowaliśmy się na zrzuty w wysokości 300 m³/s – mówi Jerzy Grela.

O godz. 20 podjęto decyzję o zrzucie. Krytycznym momentem okazała się jednak noc z niedzieli na poniedziałek

(16/17 maja). Do zbiornika wpływały ogromne ilości wody, w szybkim tempie malała rezerwa.

– O godz. 3 w nocy podjęliśmy, wspólnie z kierownictwem zbiornika, decyzję o zwiększeniu odpływu wody do wysokości 400 m³/s. O godz. 6.30 zrzut wynosił do 500 m³/s, a o 7.30 – 600 m³/s. Zastanawialiśmy się, czy nie zwiększyć zrzutów do 800 m³/s, ponieważ woda znajdowała się 69 cm poniżej korony zbiornika – stwierdza Jerzy Grela.

Prezes RZGW tłumaczy, iż woda z Dobczyc nie mogła zalać podbocheńskich wsi, ponieważ czas dotarcia fali na te tereny to ok. 8 – 9 godzin.

Na pytanie, czy znając niekorzystne prognozy pogody, nie można było wcześniej zwiększyć zrzutów, Jerzy Grela odpowiedział: – W sobotę zbiornik w Dobczycach mieliśmy na wymaganym poziomie wypełnienia i nie mogliśmy opróżnić go bardziej. Proszę pamiętać, że zbiornik ten służy nie tylko celom przeciwpowodziowym, ale również zaopatrzeniu w wodę miasta Krakowa. Taki poziom piętrzenia jest wymagany, żeby Kraków miał wodę.

POWIADOMILI STAROSTĘ

Dziennikarze pytali dlaczego ostrzeżenie o zwiększonych zrzutach nie dotarło do powiatowego centrum zarządzania kryzysowego w Bochni.

– *Nie mamy takiego obowiązku. Do obowiązków zarządcy zbiornika w Dobczycach należy powiadomienie dyrektora oraz Ośrodka Koordynacyjno-Informacyjnego przy RZGW. Oni z kolei powiadamiają wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego. Ci z kolei powinni poinformować powiatowe centrum kryzysowe. Niemniej, z uwagi na sytuację, jaką mieliśmy na zbiorniku między 3.30 a 4 rano zadzwoniłem do sztabu kryzysowego w Bochni i powiadomiłem ich o zwiększonych zrzutach. O godz. 4 zadzwonił do mnie starosta bocheński. Wy tłumaczyłem mu skąd decyzja o zwiększonym odpływie wody. Przez kolejne 2 dni na bieżąco informowaliśmy ich o stanie wody na zbiorniku i podejmowanych przez nas działaniach. Jest wykaz połączeń telefonicznych – zawsze można to sprawdzić – tłumaczył Edward Matek, były kierownik zapory, obecnie specjalista w RZGW.*

Także rzeczniczka wojewody małopolskiego Joanna Sieradzka zapewnia, że pierwsza informacja o zwiększonych zrzutach wody w Dobczycach trafiła do sztabu kryzysowego w Bochni w niedzielę wieczorem. Przedstawiciele powiatowego centrum zarządzania kryzysowego w Bochni twierdzili wcześniej, że o spuszczeniu wody, która może zalać wsie, nie wiedzieli.

RZGW w trakcie konferencji prasowej twierdziło, że przyczyną zalania podbocheńskich wsi były olbrzymie opady deszczu w zlewni poniżej zbiornika w Dobczycach.

– *Proszówki zostały zalane przez Stradomkę. Nasza fala doszła tu dopiero ok. godz. 15. Mogła podtrzymać stan kulminacyjny, ale na pewno nie zwiększyła zalań. Nie mogliśmy już dłużej czekać, ponieważ zamiast 600 m³/s musielibyśmy puścić 1000 m³/s. Gdyby wcześniejszy odpływ 300 m³/s był szkodliwy najpierw zalałoby Dobczyce i Gdów – tłumaczył prezes Grela.*

Czy te tłumaczenia okażą się wystarczające dowiemy się w ciągu najbliższych miesięcy. Sprawę do wyjaśnienia przejęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie.

Iwona Świętek

Samorządy szacują straty

Woda na terenie powiatu bocheńskiego opadła, odwołano alarm powodziowy, rozpoczęło się liczenie strat. Ucierpieli przede wszystkim pojedynczy mieszkańcy, jednak woda poczyniła również szkody w poszczególnych gminach, niszcząc infrastrukturę drogową, powodując osuwanie terenu, zalewając wodociągi, szkoły, budynki użyteczności publicznej.

POWIAT BOCHEŃSKI

Wstępnie straty w infrastrukturze oszacowano na ok. 20 mln zł, ale każdego dnia kwota ta się zwiększa. Na terenie powiatu zniszczony został most na rzece Stradomce. Obiekt, wybudowany zaledwie trzy lata temu, w chwili obecnej nie nadaje się do użytku, a kierowcy muszą korzystać z wielokilometrowych objazdów. Zalane zostały Warsztaty Terapii Zajęciowej w Łapanowie i Proszówkach, uszkodzonych zostało wiele dróg, m.in. w Borku, Cichawce, na trasie Sobolów – Ubrzeż. W niektórych miejscach na południu powiatu pojawiły się osuwiska.

MIASTO BOCHNIA

W samym mieście wciąż trwa szacowanie strat. W kilku miejscach osunęła się ziemia (m.in. na ul. Kolanowskiej, Konfederatów Barskich), zalana została Stacja Uzdatniania Wody, w niektórych miejscach zniszczona jest infrastruktura. Woda wdarła się do budynków socjalnych na ul. Na Buczków. Największe straty odnotowano w budynkach położonych najbliżej Rowu Buczkowskiego, zajmowanych przez ludność romską. Osoby te przeniesiono najpierw do Szkoły Podstawowej nr 4, a następnie na świetlicę BZUK-u. Otrzymują oni wyżywienie, koce, materace i śpiwory, jednak decyzja o przeniesieniu wywołała u Ro-

mów ogromne niezadowolenie. Miasto osusza budynki na Buczkowie, jednak Romowie nie chcą do nich wracać.

– *W trakcie akcji wydaliśmy 5000 worków z piaskiem, beczkowozy dostarczyły 160 m³ wody. Szacowanie strat po powodzi trwa, ale już teraz wiadomo, że są olbrzymie. Woda wdarła się do ponad 100 domów, spisano 104 protokoły z szacowania strat, przedstawiliśmy 81 wniosków o wypłatę zasiłków na łączną kwotę ponad 140 tys. zł. W Kurowie i Doluszcach powstały osuwiska, 5 budynków, w tym 4 mieszkalne zostało uszkodzonych – informuje burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz.*

GMINA BOCHNIA

W gminie Bochnia największe straty odnotowuje się w Cikowicach, Damienicach i Proszówkach, gdzie woda zalała wiele gospodarstw. Pojawiły się również osuwiska, m.in. w Chelmie i Łapczycy – droga na Górnym Gościńcu jest w wielu miejscach pęknięta i zniszczona. Wstępnie ocenia się straty na ok. 30 mln zł.

– *Okolo 1000 gospodarstw na terenie naszej gminy zostało zalanych, jednak mamy świadomość, że to nie jest ostateczna liczba. W terenie pracuje pięć komisji, które szacują straty. Jesteśmy gminą najbardziej poszkodowaną w wyniku tej powodzi, ogrom strat jest bardzo duży i wciąż trwa ich liczenie – mówi Eugenia*

REKLAMA



Fotografia ślubna
Zbigniew Paruch

www.fotoparuch.pl

tel: (14) 6125660 lub 660307076
E-mail: kzparuch@wp.pl

Ignacyk, zastępca wójta gminy Bochnia.

Więcej o stratach w gminie Bochnia można przeczytać w wywiadzie z wójtem tej gminy Jerzym Lysym, na str. 16–17.

GMINA ŁAPANÓW

Całkowicie zalany został łapanowski rynek, podtopionych zostało wiele domów oraz sklepów. Woda zniszczyła obie łapanowskie świątynie. W nowym kościele woda całkowicie zalała podziemia, gdzie mieściły się m.in. Warsztaty Terapii Zajęciowej, zniszczona została kaplica przedpogrzebowa oraz chłodnia dla zmarłych i piec do ogrzewania kościoła. Całkowitemu zniszczeniu uległo wnętrze starego, zabytkowego kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie wałów przeciwpowodziowych. Znaczne straty poniósł Dom Kultury w Łapanowie. Całkowicie zalana została kotłownia, znajdujące się w niej materiały dekoracyjne, przetrzymywane tam urny i kabiny wyborcze. Ponadto uszkodzony został piec od centralnego ogrzewania. Woda podeszła do nowych pomieszczeń biurowych, salki instruktorskiej, magazynu na sprzęt, toalet, podpłynęła nawet do pracowni komputerowej. Znaczne straty odnotowano w Szkole Podstawowej w Grabiu oraz w Publicznym Przedszkolu w Łapanowie. Na terenie gminy Łapanów pozrywane zostały mosty oraz kładki, żywioł miejscami zniszczył drogi i chodniki, woda powyrywała drzewa, zalała dziesiątki hektarów pól uprawnych. Wstępne szacunki wójta gminy Łapanów, Jana Kuliga wskazują, iż na terenie całej gminy straty wyniosą około 23 miliony złotych. Ogółem, według danych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zalanych zostało 57 domostw.

GMINA RZEZAWA

Na terenie gminy Rzezawa zostało zalanych 36 gospodarstw domowych. Pod wodą znalazło się ok. 1200 ha ziemi. Woda zalała oczyszczalnię ścieków w Borku, nieczynna była kanalizacja. Podtopione było także Gminne Składowisko Odpadów Komunalnych w Borku. Wiele dróg było nieprzejezdnych, m.in. w Jodłowie, Rzezawie, Borku, Łazach, Dąbrówce, Okulicach, Bratucicach, Dębinie, Buczkowie. Wydano 8000 worków i ewakuowano 7 rodzin.

GMINA ŻEGOCINA

Pierwsze intensywne opady na terenie gminy Żegocina wystąpiły już 10 maja. Kolejna fala nadeszła w sobotę, 15 maja. W nocy z 16 na 17 maja wylała przepływająca przez Bytomsko i Łąkę Górną Podkosówka. W Bytomsku, w przysiółku Młyn, zniszczyła mostek. Zalane zostały łąki w Łącku Górnej, również pobliski potok zniszczył kładkę oraz poszerzył koryto, wyrwijając spory kawałek ziemi uprawnej.

Zniszczeń dokonywał także przepływający przez Żegocinę Potok Sanecki. Wezbrana Sanka zniszczyła mostek, z którego korzystają mieszkańcy przysiółka Góry, ale na szczęście nie wylała się z koryta ani w Żegocinie, ani w Łącku Górnej.

Woda spływająca ze stoków wznieścień dokonała licznych zniszczeń na drogach (np. na Górczynie i na drodze w stronę przysiółka Przysłop w Żegocinie oraz na drodze gminnej w Rozdzielu). Konsekwencją rozmiękczenia ziemi są liczne osuwiska, z których największe jest na drodze powiatowej z Żegociny do Rajbrotu. Ucierpiało także ujęcie wody dla wodociągu w Bełdnie.

GMINA TRZCIANA

Gmina Trzciana jako pierwsza w powiecie bocheńskim ogłosiła alarm powodziowy – 16 maja o godzinie 17.00. Wiele miejsc na terenie Łąki Dolnej i Trzciany zostało zalanych, zagrożone przez pewien czas były domostwa i mosty. Potok Sanecki wylał w trzciańskim przysiółku Glinik. Woda wdarła się do piwnic budynku Urzędu Gminy w Trzcianie. Strażacy zabezpieczali także Zakład Uboju i Przetwórstwa Drobiu „Exodus” w Trzcianie. Całą noc druhowie z OSP wypompowywali wodę z zalanych pomieszczeń, najwięcej w Trzcianie i Rdzawie, w której wylał potok Rdzawka.

Bezustanna praca strażaków na terenie całego powiatu spowodowała prawie całkowite wyeksploatowanie sprzętu i ludzi. Psuły się motopompy, pękały węże. 20 maja na terenie gminy Trzciana odwołano alarm powodziowy. Woda usunęła się z wylewisk i dopiero teraz odsłoniły się skutki jej działania. Na terenie gminy znajdują się poniszczone mostki i przepusty (np. w Kamionnej, w przysiółku Rzyki), powstało dużo osuwisk (jedno z nich, w Przysiółku Łąki Dolnej Sikrnicie zagraża budynkom gospodarstwa, inne zagrażają drogom – tak jest w Ujeździe, Trzcianie (przy moście w Gliniku). Podmyty został słup wysokiego napięcia w Trzcianie. W kilku miejscach Potok Sanecki zabrał połacie ziemi uprawnej. Woda w wielu miejscach zniszczyła nawierzchnie dróg powiatowych, gminnych, wdarła się do domów i pól.

GMINA DRWINIA

W gminie Drwinia wciąż trwa szacowanie strat. Wstępnie szacowane są na kilkanaście milionów złotych. Woda stała tu bardzo długo, zdecydowanie najdłużej stąd zniszczenia w poszczególnych budynkach mogą być najpoważniejsze. Więcej o sytuacji w gminie Drwinia można przeczytać w wywiadzie przeprowadzonym z sekretarzem gminy Stanisławem Odrobina, na stronie 15.

Wiele miejsc zostało zalanych lub podtopionych na terenie gminy Nowy Wiśnicz. Pojawiły się tu osuwiska. Liczne uszkodzenia pojawiły się na Zamku Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśniczu. Zniszczone zostały także niektóre zabytki na terenie powiatu bocheńskiego, m.in. drewniany kościółek parafialny w Gawłowie, miejscami przemókł dach w kościele w Żegocinie, podobnie w zabytkowym drewnianym kościele w Rozdzielu.

Iwona Świętek
współpraca: Mirosław Drożdż,
Tadeusz Olszewski

REKLAMA



Bochnia, ul. Partyzantów 17
tel. kom. 510 993 544
tel. 14 611 15 74

skype:
karolinar69
leonard3900

www.leonard-bochnia.pl



KUPON RABATOWY

Wszyscy walczyli o wały

Jednym z najbardziej dotkniętych przez powódź terenów powiatu bocheńskiego jest gmina Drwinia. Sytuacja panująca tu jest tym trudniejsza, że obszar gminy położony jest w większości na równinnym terenie i mieszkańcy bardzo długo musieli czekać, aż woda zacznie opadać. Niemal dwa tygodnie po przejściu wody przez gminę nadal widać zalane pola, a woda stoi w rowach i zagłębieniach.

O wodzie, która wdarła się na te tereny i walce mieszkańców i strażaków z żywiołem opowiada sekretarz gminy Drwinia **Stanisław Odrobina**.

Gmina Drwinia jest jedną z ostatnich na terenie powiatu bocheńskiego, do której dotarła powódź. Jak kształtowała się sytuacja powodziowa na tym terenie?

– Sytuacja w naszej gminie zaczęła się robić niebezpieczna już 16 maja. Został uruchomiony tzw. stały dyżur i wprowadzony stan podwyższonej gotowości. Prowadzona była ciągła obserwacja poziomu wód. Trwało to parę dni, woda w korytach rzek przybierała bardzo szybko. Zostały zmobilizowane wszystkie straże z terenu bocheńskiego, z okolicznych powiatów, jak również z całej Polski, m.in. z Śączy, Poznania, Nowego Dworu Mazowieckiego. Wszystkie nasze działania skupiliśmy na umacnianiu wałów i likwidowaniu przecieków. Przecieki te pojawiały się w Ispini, Trawniskach, Grobli, Świniarach – na rzece Wiśle oraz w Niedarach na rzece Raby i na Drwinie w zasadzie na całej długości.

Na jakim obszarze zagrożenie było największe?

– Mieliliśmy krytyczne momenty, jednak mobilizacja strażaków, mieszkańców, nawet dzieci pozwoliła na to, że wały zostały utrzymane. Bardzo duże zagrożenie istniało w Grobli, na tzw. Zapuście i Gaju, gdzie położono ogromną ilość worków. Był problem również w Bieńkowicach, gdzie Raba przeciekała. Głównym utrudnieniem był fakt, że drogi przeciwpowodziowe przy wałach rzek nie do końca są utwardzone. Padał deszcz, więc były one rozmokłe, nie bardzo można było ciągnikami dowozić worki. Trzeba tu podkreślić, że ludzie

jeździli własnymi ciągnikami, nieraz nosili worki z piaskiem na plecach, a w Gaju utworzono sznur ludzi i podawano piasek jeden do drugiego.

Wały udało się utrzymać. Woda przysła jednak z innej strony...

– To prawda, wszystkie podjęte przez nas działania pozwoliły utrzymać wały, natomiast przysła woda, jak to ludzie u nas mówią „z lasu”. To była woda, która przysła od Puszczy Niepołomickiej, od Chobotu, od tzw. Olszyn, która przeszła przez Drwinę, przez Zieloną i następnie na Niedary i zalała te tereny.

Niestrudzenie walczone o przepompownię w Niedarach. W końcu jednak została wyłączona.

– Jej wyłączenie było bardzo dużym utrudnieniem, jednak wody cały czas przybywało, pompy nie były w stanie jej odpompować. W pewnym momencie doszło do wyłączenia się pomp poprzez tzw. system przeciwporażeniowy przepompowni pomp elektrycznych bardzo dużej wydajności. Wtedy rzuciliśmy wszystkie siły pomp strażackich w to miejsce. Miały one za zadanie pilnować, aby poziom wody się nie podnosił.

Woda podtopiła jednak wiele domostw. Gdzie było najtrudniej?

– W Drwinie trzeba było dowozić łódkami wodę, prowiant, umożliwić ludziom wyjście. To samo było w Zielonej i Grobli. W Świniarach w okolicach tzw. Kępy tereny były zalane. Niedary w dość dużym stopniu zostały przytopyte. Tutaj nie mieliśmy jednak wyjścia i musieliśmy czekać, aż woda opadnie. Dopiero kiedy udało się uruchomić przepompownię w Niedarach sytuacja się poprawiła. Obecnie woda opadła. Pozostało wypompowywanie jej z naturalnych zagłębień, które nie mają ujścia. Ciągłe prowadzona jest akcja odpompowywania wody. Do Drwinki, Raby i Wisły woda spływa już w sposób naturalny do koryta rzeki.

Na niektórych terenach zarządzono ewakuację. Czy wiadomo ile rodzin opuściło swoje domy?

– W zasadzie nie musieliśmy nikogo ewakuować, ponieważ na terenie gminy przeprowadzona była tzw. samoewakuacja. Ludzie znają tu procedury i sami przenieśli się do miejscowości, rodzin,



W Niedarach walka toczyła się także o przepompownię wody.

znajomych wyżej położonych, tj. do Dziewina, Woli Drwińskiej, czy Mikłuszowic oraz na tzw. Skalę i Górkę w Trawniskach i Grobli. Na Skale znajdowało się wiele zwierząt, ciągników, samochodów, trzody chlewnej, ulokowanej na przyczepach. Ludzie koczowali tam przez kilkanaście dni, czekając aż woda opadnie.

Czy już dziś można powiedzieć, jakie straty spowodowała woda?

– Podtopienie i zalanie części naszej gminy było dość duże, głównie w takich miejscowościach jak Drwinia, Zielona, Grobla, Niedary, Trawniki. Ludzie pracowali wspólnie ze strażakami zarówno z ochotnikami, jak i z zawodowymi strażakami i z żołnierzami (mieliśmy ich prawie 50). Były okresy gdy na wałach pracowało ok. 500 osób. Trzeba było też w jakiś organizacyjny sposób dograć. Ludziom trzeba było zapewnić coś do picia i jedzenia – to są ogromne koszty, które nie zostały jeszcze podsumowane. Oceniam, że koszt samego paliwa niezbędnego do pracy motopomp prawdopodobnie przekroczy kwotę 200 tys. zł. Nie mamy jeszcze szacunków ile domów było zalanych, bo dopiero woda schodzi (przez wiele dni stała w nich woda – dop. red.). Obecnie komisje szacują straty, rolnicy składają wnioski informujące o poniesionych stratach w uprawach rolnych – są one prowadzone dwutorowo, zarówno idą do urzędu wojewódzkiego jak i do ARiMR. Otrzymaliśmy też dary dla powodźian.

Dziękuję za rozmowę.

Iwona Świętek



Wójt Jerzy Lysy (z lewej) w rozmowie z ministrem MSWiA Jerzym Millerem. Proszówki, 18 maja.

Straty są ogromne

Rozmowa z Jerzym Lysym – wójtem gminy Bochnia

Od wielu lat nie było w naszej gminie takiego kataklizmu. Czy już dziś można powiedzieć, jak wielkie szkody ponieśli mieszkańcy, jakie są szkody w gminnej infrastrukturze?

– Szacujemy wstępnie, że w gminie powstały szkody o wartości około 30 mln zł, z czego szkody w mieniu komunalnym przekraczają 12 mln zł. Oprócz zalania domów przez wodę – tu główne straty wyrządziła Raba, w 6 wioskach: Cikowicach, Proszówkach, Damienicach, Stanisławicach, Siedlcu i Gawłowie – powstały także duże straty z powodu uaktywniających się osuwisk. Ruszyły zbocza w Nieprześni, Chelmie, Moszczenicy, Łapczycy, Buczynie. Nieszczęście trwa nadal bo osuwiska nadal są aktywne. Do wymienionych strat doszła cała masa podstopień przez wodę z zalanych strumieni i rowów przydrożnych.

Skala zniszczeń wyrządzonych przez Rabę jest największa w Proszówkach, na 480 domów zalanych zostało 70, podtopionych 270. W Damienicach na 246 domów, zalanych zostało 17, podtopionych 40. W Cikowicach na 226 zabudowań zalanych zostało aż

60, podtopionych kolejnych 100 gospodarstw. W pozostałych miejscowościach skala zalania była mniejsza, natomiast podtopienia wystąpiły na terenie całej gminy, m.in. w Łapczycy i Brzeźnicy. Być może w porównaniu ze stratami oglądanymi w TV, jakie wyrządziła powódź w środkowej Polsce rozmiar zniszczeń jest mniejszy, jednakże każdy z przypadków zalań w bocheńskiej gminie jest ogromną tragedią ludzi – mieszkańców oraz dramatem samorządu, który przez wiele lat starał się, aby gmina dobrze się rozwijała.

Komisje od kilku dni szacują straty. Na jaką pomoc mogą liczyć mieszkańcy?

– Już na drugi dzień po ustąpieniu wody powołaliśmy gminne komisje ds. szacowania strat. Pracują one jednocześnie we wszystkich miejscowościach najbardziej dotkniętych powodzią. Efektem ich pracy jest protokół, który będzie podstawą dla wypłaty jednorazowej zapomogi w wysokości do 6 tys. zł – w zależności od rozmiaru szkód. W przypadku budynków mieszkalnych, które uległy większemu zniszczeniu

możliwe jest uzyskanie przez właścicieli zasiłku celowego do 20 tys. zł, po spełnieniu niezbędnych formalności, o których informuje GOPS, tel. 14 611 67 76. W wyjątkowych sytuacjach rząd obiecał zasiłek celowy do 100 tys. zł, jednak tutaj wymagany będzie operat szacunkowy wykonany przez służby wojewody. Pragnę podkreślić, że ta pomoc będzie przyznawana bez względu na to czy osoby te są ubezpieczone.

Wróćmy do samego początku powodzi. Mieszkańcy mają żal do gminy, iż nie ostrzeżono ich w odpowiednim momencie o nadejściu fali powodziowej. Kiedy gmina otrzymała wiadomość o nadejściu wielkiej wody i dlaczego informacja nie dotarła do mieszkańców, ludzie zdążyliby wynieść rzeczy na wyższe kondygnacje, straty byłyby mniejsze.

– Podzielam żal mieszkańców, gdyż ja też mam o to samo ogromne pretensje – głównie do RZGW, która nadzoruje zapórę w Dobczycach. Alarm powodziowy w gminie został ogłoszony już w południe w niedzielę, gdyż „rozszalały” się lokalne potoki – Łapczycki, zalewając teren poniżej przedszkola w Łapczycy i Gróbka w Brzeźnicy – oba nadzorowane przez Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie. W niedzielę czuwaliśmy więc w gminie, lecz żadnych alarmujących informacji nie otrzymaliśmy od RZGW w Dobczycach, jak też od Powiatowego Sztabu Kryzysowego w Bochni. Około północy w Siedlcu doszło do oblania 4 domów położonych najbliżej Raby w okolicach oczyszczalni ścieków. Na wszelki wypadek Państwowa Straż Pożarna z Bochni przy udziale starosty ewakuowała tych mieszkańców (domy te nie zostały zalane). Ostatecznie akcję zakończono około 2.00, strażacy zajęli się Łapanowem, bo tam woda była już na Rynku. Około godz. 2 poprosiłem telefonicznie sołtysa Stanisławic o sprawdzenie poziomu Raby, ale okazało się, że Raba płynie w swoim korycie. Potem jednak zaczęły docierać do nas pojedyncze telefony od mieszkańców, strażaków, policjantów i około godz. 4.00 zdecydowałem się ogłosić alarm ewakuacyjny, mimo że nadal nie miałem od powiatowego centrum zarządzania kryzysowego żadnego powiadomienia o konieczności ewakuacji. W godzinach od 4.00 do 4.30 decyzję o alarmie ewakuacyjnym przekazaliśmy

telefonicznie do wszystkich sołtysów i OSP położonych wzdłuż Raby, poczynając od Siedlca, a skończywszy na Cerekwi (u ujścia Raby). Sołtysi, członkowie ich rodzin oraz straż OSP we wsiach gdzie istnieją informowali mieszkańców o możliwości ewakuacji z powodu zagrożenia falą powodziową. Znaczna część mieszkańców przyjmowała tę informację z niedowierzaniem, mówiąc że Dobczyce mają swój rozum i nie zaleją. Największą tragedią było to, że nie do wszystkich zabudowań informacja ta dotarła z należyтым wyprzedzeniem. Dobczyce jednak zalały!

Złożył Pan zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Bochni w sprawie nadmiernych zrzutów wody ze zbiornika w Dobczycach i braku poinformowania o tym zdarzeniu, co w konsekwencji doprowadziło do szkód w „wielkim rozmiarze”.

– Moje doniesienie do Prokuratury wynika z ogromu szkód materialnych, a także strat moralnych, które poniosło społeczeństwo gminy Bochnia. Jest oczywiste, że walka człowieka z żywiołem jest niezwykle trudna, jednak prognozy o zbliżających się dużych opadach znane były w Małopolsce już od kilku dni. Z informacji opublikowanych oficjalnie przez kierownictwo zapory w Dobczycach wynika, że w dniach poprzedzających naszą tragedię spusty wody były niewielkie – tak jakby ludziom z RZGW brakowało wyobraźni. Zbiornik w Dobczycach nie został przygotowany – powinien mieć znacznie więcej zapasu na przyjęcie zapowiadanych opadów. Największe zrzuty realizowano dopiero, gdy Stradomka i inne dopływy przekroczyły stany alarmowe.

Ponadto jestem przekonany, że zawiódł system monitorowania, który RZGW posiada na całej długości rzeki Raby. Nawet jeśli wyjątkowo przepelnily się w niedzielę dopływy Raby poniżej Dobczyc, to upusty z Dobczyc i ich wielkość nie powinny dopełnić Raby tak, aby wylała ona z koryta. Przecież to proste, że ilość wody w okolicach Bochni jest sumą wody z dopływów i z upustu ze zbiornika.

Według RZGW w Krakowie zalanie mieszkańców Proszówek, Damiennic i Cikowic nie miało związku ze zrzutami wody, a było spowodowane falą ze Stradomki i Krzyworzeki.

– To bardzo kiepskie i nieprawdziwe tłumaczenie. Wspomniałem już, że mając

przegląd sytuacji na całej długości Raby RZGW mógł tak dobierać ilości zrzucanej wody do Raby aby koło Bochni nie wyszła ona z koryta. Według mnie był to błąd ludzki, natomiast sednem sprawy była zbyt mała rezerwa w Dobczycach – woda powinna być spuszczana w czwartek, piątek, sobotę, gdy Raba była niewielka. Mam nadzieję, że prokuratura wyjaśni czy aby na zbiorniku w Dobczycach nie rządzi lobby wędkarskie (bo o zawodach koło Dobczyc było głośno, a ewentualne zrzuty są wtedy niemiłe widziane), czy też lobby wodociągowe – ujęcie wody pitnej dla Krakowa nie ucierpiałoby na pewno, gdyby nawet drastycznie opróżniono zbiornik. Szkoda, że nie dominuje lobby ochrony przed powodzią, a przecież to miała być główna funkcja zapory w Dobczycach. Warto przypomnieć, że w 1997 roku kiedy w Małopolsce opady trwały kilkanaście dni załoga w Dobczycach nie dopuściła do wylania Raby i podtopienia podbocheńskich miejscowości.

W Proszówkach i innych miejscowościach woda w dużej mierze weszła w tereny starego koryta Raby, zalewając nowe, niedawno wybudowane tam domy. Czy Gmina powinna tam w ogóle wydawać pozwolenia na budowę? Czy Gmina tworząc plany zagospodarowania przestrzennego wzięła pod uwagę, iż w starym korycie Raby (tereny zalewowe) nie powinny powstawać nowe budynki, czy wreszcie ostatnia zmiana planu, dopuszczająca budowę w terenach zalewowych np. obok Warsztatów Terapii Zajęciowej była przemyślana?

– Od 3 lat obowiązuje nowy plan przestrzennego zagospodarowania Gminy Bochnia. Zarówno stary plan (z 1994r.) jak też aktualnie obowiązujący były uzgadniane z wieloma instytucjami, które wymienia ustawa o planowaniu przestrzennym – m.in. zarządcą Raby tj. RZGW oraz z zarządcami lokalnych potoków np. MZMiUW. Ich opinie są wiążące. Ciekawostką jest fakt, że RZGW za podstawę do tych uzgodnień przyjmowała mapę terenów zalewowych (analizę symulacyjną tzw. zalewów 1%), która opracowana została w latach 70-tych czyli jeszcze zanim powstała zaporą w Dobczycach (1987r.). Wynika stąd, że RZGW informuje, wprawdzie nie wprost, że mimo powstania zapory zagrożenie falą powodziową na naszym obszarze nie ule-

gło zmianie. Ta asekurancka teza okazała się w 2010r. niestety prawdziwa, jednakże głównym czynnikiem powodzi w Proszówkach, Cikowicach i Damiennicach wg mnie nie były intensywne opady w regionie lecz nieumiejętne gospodarowanie zasobami wody na zbiorniku retencyjnym w Dobczycach. Przecież fala powodziowa zalała teraz budynki, które położone są daleko od terenów zalewowych.

Jakie wnioski wyciągnie Pan i Gmina na przyszłość po tym kataklizmie?

– Po pierwsze przekonałem się, że obowiązuje stara zasada: umiesz liczyć – licz na siebie. Rozbudowany system powiadamiania o zagrożeniach totalnie zawiódł. Dobitnie świadczą o tym fakty błakające się pomiędzy kierownictwem zapory w Dobczycach a wojewódzkim sztabem zarządzania kryzysowego. Powiat tłumaczy się, że wiążącej informacji o niebezpieczeństwie nie dostał, więc nie ogłosił alarmu ewakuacyjnego dla zagrożonych gmin położonych wzdłuż Raby.

Po drugie – aby uniknąć podobnych sytuacji zdecydowałem się przygotować indywidualny gminny system monitoringu i ostrzegania. Ja wiem, że nie jest to zadanie własne gminy, będzie sporo kosztować i dotyczy całego regionu tzw. dolnej Raby, jednak spośród 31 miejscowości aż 16 położonych jest bezpośrednio przy rzece Rabie. Z inicjatywy mieszkańców Proszówek powstanie tam ochotnicza straż pożarna, której brak był bardzo wyraźny w pierwszych godzinach po ogłoszeniu alarmu ewakuacyjnego. Namawiam też mieszkańców, aby budując nowe domy podnosili je na kilkadziesiąt centymetrów ponad teren, to obrona przed ewentualnym podlewanem nawet przez wody opadowe.

Po trzecie wniosek ogólny: wszystkie ochotnicze straże pożarne z terenu gminy i z innych sąsiednich rejonów zdały egzamin na medal. To często niedoceniana formacja, w którą jednak należy stale inwestować, gdyż niebezpieczeństwo potrafi zaskoczyć wszystkich. Dziękuję druhom strażakom oraz mieszkańcom, którzy wykazali w ciężkich chwilach solidarność sąsiedzką, życzliwość i zrozumienie dla różnych, czasem nawet trudnych decyzji podejmowanych w trakcie akcji ratunkowej.

Dziękuję za rozmowę.

Piotr Skoczek

Woda zniszczyła WTZ-y



Zalane wejście do warsztatów w Łapanowie

Powódź dotknęła wielu mieszkańców powiatu bocheńskiego. Ucierpiały również Warsztaty Terapii Zajęciowej, zarówno te w Łapanowie, jak i w Proszówkach.

Do łapanowskich WTZ-ów woda wdarła się już w niedzielę 16 maja. Warsztaty ulokowane są w podziemiach tutejszego kościoła.

25 maja, w trakcie spotkania sztabu kryzysowego z dziennikarzami starosta Jacek Pająk zapewnił, że podjęte zostały starania, aby uczestnicy obu warsztatów jak najszybciej mieli przywrócone zajęcia.

– Jest to bez wątpienia problem, zarówno dla samych uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, ale również dla ich rodzin. Rodziny muszą w tym momencie się nimi opiekować. Moment, w którym jakiś rodzic nie może jechać do pracy, tylko musi zajmować się w domu dzieckiem, które do tej pory znajdowało się pod opieką Warsztatów Terapii Zajęciowej, nie jest bez znaczenia dla sytuacji materialnej również rodziców – mówił starosta.

Większe straty poniósł WTZ Łapanów. Brakuje tu prądu, gazu, telefonu, ogrzewania. Zniszczony jest sprzęt w pracowniach (wszystkie pracownie zostały zalane), sprzęt rehabilitacyjny. Zalana została cała dokumentacja WTZ oraz komputery, laptopy.

Straty oszacowano na ponad 700 tysięcy zł. Pracownicy i uczestnicy WTZ cały czas usuwają skutki powodzi. Od czwartku 27 maja zajęcia odbywają się w pomieszczeniach remizy w Łapanowie, które udostępnił wójt gminy Łapanów Jan Kulig do czasu aż nie zostanie skończony budynek przeznaczony na funkcjonowanie WTZ Łapanów.



Pomieszczenia biurowe WTZ w Proszówkach

Nieco lepiej wygląda sytuacja w Proszówkach, chociaż także tutaj woda podeszła wysoko.

– Koło godz. 6 dostałem sygnał, że woda może zalać WTZ. Przyjechałem do Proszówek i zaczęliśmy wynosić sprzęty wyżej. Wyglądałem przez okno, widać było, że woda jest wysoko, ale do nas było jeszcze daleko. Okazało się jednak, że woda bardzo szybko przybiera. Niewiele czasu minęło, a zaczęła wdzierać się do budynku. Ratowaliśmy co się da, ale takiego naporu wody nie da się pokonać – opowiada Edward Firek, kierownik WTZ Proszówki.

Największą stratą okazał się zalany silnik w samochodzie.

– Samochód to podstawa naszego funkcjonowania, a koszt wymiany silnika to ok. 30 tys. zł. Na szczęście pojazd był ubezpieczony. Komputery udało się uratować, część dokumentacji także. Szkoda tylko zniszczonych prac, bo tego nie da się odzyskać. Całości strat jeszcze nie oszacowaliśmy. Jak tylko opadła woda to rozpoczęliśmy sprzątanie. Myślę, że wkrótce znów zaczniemy działać – dodaje Edward Firek.

Starosta Jacek Pająk zapewnił, że wystąpił z pismami do premiera, prezesa PFRON-u oraz urzędu marszałkowskiego z prośbą o wygospodarowanie pieniędzy na wznowienie pracy obu placówek.

is
fot. M. Drożdż, E. Firek

Będzie pomoc dla powodzian

Mieszkańcy, którzy ucierpieli w wyniku powodzi mogą zwrócić się do właściwych miejscowo Ośrodków Pomocy Społecznej o pomoc. Odpowiednie jednostki wypłacać będą zasiłek celowy. Zasiłek ten nie jest uzależniony od wysokości dochodów i w pierwszej kolejności powinien zostać przeznaczony na zakup żywności, niezbędnej odzieży, leków, opału itp.

ZASIŁKI CELOWE

Rodziny, które po powodzi pozostały bez środków do życia, dostaną do 6 tysięcy złotych bezzwrotnego zasiłku. Równocześnie uruchomione zostaną środki dla rodzin, których domy zostały zniszczone. Każda rodzina może otrzymać do 20 tysięcy złotych bez oceny rzeczoznawcy. Później z wykorzystania tych pieniędzy trzeba się będzie rozliczyć za pomocą faktur lub oświadczeń, tak by nie doszło do nadużyć – należy udokumentować, że środki wykorzystano na remont zniszczonych domostw. Jeśli natomiast szkody przekraczają 20 tysięcy złotych, to po decyzji rzeczoznawcy poszkodowani mogą ubiegać się o wyższą pomoc – do 100 tysięcy złotych.

W poszczególnych gminach, przy Ośrodkach Pomocy Społecznej, utworzone zostały specjalne komisje do szacowania strat. Po nadesłaniu przez samorządy informacji na temat szkód i po ich weryfikacji wojewoda małopolski wystąpi do ministra spraw wewnętrznych i administracji o zabezpieczenie odpowiednich środków z rezerwy celowej.

– *Trzyosobowa komisja przez kilka dni pracowała w terenie chodząc od domu do domu. Po każdej wizycie sporządzono protokół, w którym znajdowały się informacje o rozmiarze zniszczeń spowodowanych przez powódź – mówi Danuta Grudzień, sołtyśka Proszówek.*

W MOPS w Bochni reagowano na każdy sygnał płynący od mieszkańców. Zgłoszenia były przyjmowane osobiście i telefonicznie.

– *Świadczenia będą udzielane tam, gdzie oszacowane zostaną straty*

i przeprowadzony zostanie wywiad środowiskowy – tłumaczy Norbert Paprota, kierownik MOPS-u.

Na stronach internetowych poszczególnych urzędów pojawiły się wnioski do pobrania. Każdy zainteresowany mógł pobrać taki wniosek bezpośrednio ze strony internetowej lub zgłosić się po niego do urzędu, uzupełnić go w domu, a następnie gotowy dostarczyć do swojej gminy.

WYPŁATA ODSZKODOWAŃ

Poszkodowani powinni jak najszybciej zgłosić się do swojego ubezpieczyciela. Zgłoszenia mogą być wykonywane osobiście lub telefonicznie. Powstałe szkody należy udokumentować fotografiami. Po terenie powiatu bocheńskiego poruszało się mobilne biuro PZU – specjalny autobus przystosowany do obsługi likwidacji szkód w sytuacjach nadzwyczajnych. Można w nim było zgłosić szkodę, złożyć dokumenty, dokonać rozliczenia, uzyskać niezbędne informacje oraz otrzymać pomoc w zabezpieczeniu mienia. W gminach organizowano spotkania z ubezpieczycielami.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Rolnicy, którzy stracili uprawy, mogą skorzystać z kredytów preferencyjnych. Właściciele gospodarstw, które ucierpiały z powodu podtopień w ciągu 10 dni powinni zgłosić się z wnioskiem do swojej gminy, która w ciągu kolejnych 10 dni przekazuje zbiorcze informacje do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Pomoc obejmuje zniszczone uprawy rolne, straty w inwentarzu oraz uszkodzenia budynków gospodarczych. Straty są następnie szacowane przez komisje

powoływane przez wojewodę małopolskiego, który zwraca się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o uruchomienie preferencyjnej linii kredytowej. Rolnicy mogą również starać się o umorzenie podatku rolnego – o tym decyduje ich gmina.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapewnia, iż wypłaci rolnikom płatności obszarowe również do gruntów, na których uprawy zostały zniszczone m.in. przez powódź, obsunięcia ziemi lub lawiny. Do ARiMR należy dostarczyć dokumenty potwierdzające powstanie szkody.

POMOC DLA SAMORZĄDÓW

Doraźną pomoc otrzymają także samorządy. Każda poszkodowana gmina i powiat dostanie do 100 tys. złotych na akcję ratunkową. Stanisław Kracik zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o przekazanie 11,2 mln zł na ten cel. Z tych pieniędzy samorządy sfinansują najpilniejsze działania przeciwpowodziowe, m.in. zakup paliwa do pomp i pojazdów, środków dezynfekcyjnych, czy wynajem autobusów do przewozu ewakuowanych osób.

Po zakończeniu akcji ratunkowej samorządy przystąpią do szacowania strat w infrastrukturze komunalnej. Następnie prześlą dane do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Szacunki są weryfikowane przez komisje wojewódzkie. Wojewoda na tej podstawie występuje o środki z rezerwy celowej budżetu państwa.

ZBIÓRKI DLA POWODZIAN

Na terenie powiatu zbierana jest również odzież, suchy prowiant, koce, ręczniki, pościel, artykuły chemiczne, sprzęt AGD. Wszystkie potrzebne rzeczy można przynosić do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Windakiewicza w Bochni. Starostwo uruchomiło specjalne konto: 89 8591 0007 0080 0207 7800 0054 – z dopiskiem „Pomoc dla powodzian”.

W akcję włączyła się również Caritas – do puszek zbierane są pieniądze dla potrzebujących, Caritas zbiera, a następnie rozdziela żywność, środki higieniczne i odzież. Na teren parafii w Krzyżanowicach trafiło 30 osuszaczy do pomieszczeń, z których mogą skorzystać poszkodowani parafianie.

Iwona Świętek

Starosta Bocheński informuje

Ważne informacje dla osób dotkniętych powodzią

INFORMACJA O WODZIE DO PICIA

Fala powodziowa niesie za sobą zanieczyszczenia bakteryjne i chemiczne – groźne dla zdrowia i życia człowieka. Po ustąpieniu powodzi, woda w studniach i zbiornikach wodnych – NIE NADAJE się do spożycia. W celu uzyskania wody bezpiecznej dla zdrowia, należy bezwzględnie wszystkie studnie doprowadzić do odpowiedniego stanu technicznego oraz oczyścić je i wydezynfekować.

OCZYSZCZANIE I ODKAŻANIE STUDNI KOPANEJ

Po wybraniu wody ze studni, należy oczyścić jej dno ze szlamu i wszelkich nieczystości, wybrać kilkudziesięciocentymetrową warstwę piasku i wypełnić je warstwą przemytego żwiru lub gruboziarnistego piasku, grubości ok. 10 cm. Oczyścić cembrowinę oraz zabetonować ubytki i szpary. Przed przystąpieniem do dezynfekcji – należy zmierzyć za pomocą tyczki lub ciężarka na sznurku głębokość wody w studni. Na każdy metr głębokości wody odmierza się ilość wapna chlorowanego wg zasad podanych w poniższej tabelce.

W przypadku stosowania roztworu podchlorynu sodu, należy odmierzyć szklankę takiej samej objętości jak dla wapna chlorowanego lub dawki wymienione w tabelce dwukrotnie zwiększyć.

Aby prawidłowo przeprowadzić dezynfekcję, należy:

1. Do wiadra z wodą dodać dwie płaskie łyżeczki od herbaty któregoś z wymienionych środków dezynfek-

cyjnych i wyszorować tym cembrowinę.

2. Po ponownym napełnieniu studni wodą, rozmieszać w wiadrze z niewielką ilością wody – odmierzoną wg tabeli ilość środka dezynfekcyjnego, dopełnić wiadro wodą, zamieszać po czym całą zawartość wlać do studni.

3. Wodę w studni zamieszać tyczką lub poprzez: nabieranie wiadrem czerpalnym wody i wlewanie jej z powrotem.

4. Po 24 godzinach wybierać wodę, aż do zaniku zapachu chloru.

UWAGA: Środki dezynfekcyjne, należy przechowywać w suchym i ciemnym pomieszczeniu w naczyniu drewnianym lub szklanym.

ODKAŻANIE STUDNI WIERCONYCH I ABISYŃSKICH

W przypadku studni wierconej, wymieszanie roztworu odkazającego, następcza duże trudności, dlatego w wyjątkowych wypadkach odkaża się je wprowadzając roztwór dezynfekcyjny za pomocą specjalnej pompy. Zazwyczaj w przypadku zanieczyszczenia studni, dokładnie się ją przepłukuje poprzez długotrwałe pompowanie.

ODKAŻANIE WEWNĘTRZNEJ CZĘŚCI POMPY ABISYŃSKIEJ

Zabieg przeprowadza się w następujący sposób: 4 gramy wapna chlorowanego (1 czubata łyżeczka) albo 7 ml roztworu podchlorynu sodu (1,5 łyżeczki), należy rozpuścić w dwóch kubkach wody. Następnie po zdjęciu kolumnienki studni – nalać do rury przygotowany roztwór, nałożyć kolumnienkę i pompować, aż do zaniku zapachu chloru w wodzie.

Po wykonaniu czyszczenia i odkazania studni, woda z niej powinna być zbadana

przez najbliższą stację sanitarno – epidemiologiczną, która wyda orzeczenie, czy woda może być używana do picia i potrzeb gospodarczych.

ODKAŻANIE WODY

Każdą „niepewną” wodę przeznaczoną do picia należy odkazić. Dzięki zniszczeniu bakterii, a w szczególności zarasków chorób zakaźnych przewodu pokarmowego, staje się ona bezpieczna dla zdrowia. Odkazanie wody można przeprowadzić różnymi środkami i sposobami. Najprostszym i dobrym sposobem odkazania wody jest jej gotowanie. Wodę można również dezynfekować za pomocą specjalnych preparatów i pastylek, występujących pod różnymi nazwami. Zabiegi przeprowadza się ściśle według przepisów załączonych do tych preparatów.

UWAGA: odkazanie nie usuwa zanieczyszczeń chemicznych!

PAMIĘTAJ!

Duża zawartość związków chemicznych (azotanów), może wywołać u niemowląt sinicę, która przy braku natychmiastowej pomocy lekarskiej bywa śmiertelna. Dlatego też, wszystkie kobiety ciężarne oraz niemowlęta powinny korzystać wyłącznie z wody badanej i określonej jako odpowiadająca wymaganiom sanitarnym.

POSTĘPOWANIE SANITARNE Z POMIESZCZENIAMI I PRZEDMIOTAMI UŻYTKU PO POWODZI

Przygotowanie pomieszczeń do użytku po powodzi:

1. Pomieszczenia wstępnie oczyścić z grubych zanieczyszczeń: piasku, szlamu, itp.

2. Pomieszczenia starannie oczyścić wodą z dodatkiem środków myjących. Zabieg ten obniża liczbę drobnoustrojów, często do bezpiecznego dla zdrowia poziomu.

3. Po dokładnym oczyszczeniu, niektóre pomieszczenia lub powierzchnie należy zdezynfekować. Wskazana jest dezyn-

fekcja pomieszczeń do przygotowywania i przechowywania żywności. Do tego celu można stosować preparaty powszechnie dostępne, używane w gospodarstwie domowym (np. środki do wybielania bielizny). Po dezynfekcji (nie krócej niż 15 min) powierzchnie należy zmyć wodą pitną. Wszystkie pomieszczenia zanieczyszczone fekaliami, powinny być dezynfekowane, po uprzednim usunięciu zanieczyszczeń i umyciu powierzchni. Dezynfekcję pomieszczeń źle wietrzonych (np. piwnice), dużych powierzchni powinny przeprowadzić przeszkolone ekipy.

UWAGA: Do dezynfekcji pomieszczeń mieszkalnych nie stosuje się lizolu, wapna chlorowanego, ogranicza się stosowanie podchlorynu sodu.

Ze względu na zagrożenie środowiska, wskazane jest ograniczenie stosowania preparatów zawierających chlor. Pomieszczenia po dezynfekcji należy odpowiednio wywietrzyć.

POSTĘPOWANIE Z PRZEDMIOTAMI CODZIENNEGO UŻYTKU

Przedmioty, które zostaną uznane za przydatne do dalszego użytkowania należy dokładnie umyć, a następnie zdezynfekować. Najlepszą metodą dezynfekcji jest stosowanie wysokiej temperatury, gorącego powietrza, gotowanie, wyparzenie, prasowanie.

Wypożyczenie kuchenne (np. naczynia, sztućce) należy dokładnie umyć, a następnie gotować nie krócej niż 15 minut w wodzie, najlepiej z dodatkiem sody (1-2 łyżki na litr) w przykrytym naczyniu.

UWAGA: Środków chlorowych nie stosować z innymi preparatami. Szczególne zagrożenie stanowią w środowisku kwaśnym i w obecności czwartorzędowych związków aminowych. Używać tylko w pomieszczeniach dobrze wietrzonych. Dezynfekowane pomieszczenia udostępnić po wywietrzeniu. Środki chlorowe do dezynfekcji powierzchni stosować w następujących stężeniach: Chloramina, Chloramina B: 1%-3%, Podchloryn sodu 0,5% (aktywnego chloru), Wapno chlorowane: 20%.

Inne preparaty zawierające czynny chlor stosować zgodnie z informacją podaną na etykiecie (np. Ace 13%, Chlorosan 50%, Clorina 1-3%, Clorox- 15%, Javel-in 0,5% chloru, Presept 0,168% chloru, Trichloror 1,5%). Należy ograniczyć stosowanie wapna chlorowanego w pomieszczeniach mieszkalnych.

Wszyscy, którzy chcą włączyć się w akcję pomocy przekazując rzeczy materialne proszeni są o kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Bochni pod nr tel. 14/ 611-97-40, 516-927-245 lub mailowo: pcpbocnia@wp.pl

Konto dla powodzian

Woda mineralna, suchy prowiant, artykuły chemiczne, ręczniki, koce, pościel, sprzęt AGD to wszystko niezbędne jest dla osób, które zostały dotknięte powodzią.

Wiele rodzin z terenu powiatu bocheńskiego straciło wszystko, pod wodą został cały ich życiowy dobytek. W akcję pomocy włącza się również Starostwo Powiatowe w Bochni. W tym celu zostało utworzone specjalne konto „Pomoc dla powodzian”. Zainteresowani

mieszkańcy, firmy i instytucje mogą wpłacać środki finansowe. Pieniądze przekazane zostaną najbardziej potrzebującym rodzinom. Po zakończeniu w/w działań pełne rozliczenie zostanie przesłane do darczyńców oraz opublikowane na stronach Starostwa Powiatowego w Bochni.

Wpłaty można dokonywać na konto: 89 8591 0007 0080 0207 7800 0054 z dopiskiem „Pomoc dla powodzian”.

ARiMR informuje

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaci rolnikom płatności obszarowe również do gruntów, na których uprawy zostały w tym roku zniszczone przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, działanie pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny. Jeśli rolnik nie dysponuje protokołem wystawionym przez komisję, którą powołał wojewoda do oszacowania w gospodarstwach rolnych strat wyrządzonych przez siłę wyższą lub nadzwyczajne okoliczności, lub dokumentem sporządzonym przez zakład ubezpieczeń potwierdzającym wystąpienie szkody może dostarczyć do Biura Powiatowego ARiMR pisemne oświadczenia świadków. Reguluje to rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 października 2009 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności (Dz. U. Nr 168, poz. 1326). Na podstawie zmienionych przepisów rolnicy mogą dostarczać następujące rodzaje dowodów:

1. protokół oszacowania szkód w uprawach rolnych, sporządzony przez komisję powołaną przez wojewodę

właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód;

2. dokument potwierdzający wystąpienie szkody w uprawach rolnych, z którego wynika powierzchnia upraw, na których wystąpiła szkoda, sporządzony przez zakład ubezpieczeń, z którym rolnik zawarł umowę ubezpieczenia upraw co najmniej od jednego z tych ryzyk;

3. pisemne oświadczenia potwierdzające wystąpienie szkody w uprawach rolnych, złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia przez dwóch świadków, którzy nie są domownikami rolnika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników – w przypadku gdy nie została powołana komisja przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód oraz uprawy nie zostały objęte umową ubezpieczenia.

Rolnicy, którzy poinformowali Biura Powiatowe o wystąpieniu na ich polach szkód spowodowanych przez nadzwyczajne okoliczności powinni dostarczyć jeden z wymienionych wyżej dowodów potwierdzający zaistnienie takich zdarzeń.



W kościółku szkolnym podczas Mszy św.

25-lecie matury

Maj tradycyjny miesiąc matur zebrał tym razem osoby, które swój egzamin dojrzałości zdawały w I LO w 1985 roku. Przy kwitnących kasztanach i przed kościółkiem szkolnym zebrało się ponad 90 osób z całego rocznika. Niestety, nie wszyscy mogli przybyć, część z nich zdążyła przysłać listy, bądź łączyła się telefonicznie w trakcie samego spotkania. A rozpoczęło się ono tradycyjnie Mszą św. odprawioną przez kolegów z IVb w kościółku szkolnym, gdzie przed wielu laty zbieraliśmy się zawsze przed trudniejszymi chwilami w szkole.

Po lekcjach wychowawczych, które każda klasa odbyła w swojej sali lekcyjnej, część z nas udała się niestety na cmentarz, bo pomodlić się nad grobami naszych wychowawców oraz koleżanek i kolegów.

Później wspominaliśmy stare dzieje, z godziny na godzinę przypominaliśmy sobie coraz więcej, a przecież na samym początku niektórzy z nas nie mogli się rozpoznać. Im bliżej końca, tym trudniej było się rozstać, a zakończyliśmy o godz. 6.00 tylko dlatego, że obsługa hotelu Millenium już była zmęczona. Następne spotkanie już za 25 lat.

P.S.



Klasa IVb

Pompa dla Chodenic

W piątek 21 maja w komendzie miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie miało miejsce przekazanie pomp szlamowych dla OSP z terenu 9 powiatów woj. małopolskiego. Wśród jednostek, które otrzymały taki sprzęt była również OSP Chodenice. Przekazane przez Związek OSP RP pompy zostały zakupione ze środków firm ubezpieczeniowych, aktu przekazania sprzętu dokonał wicepremier, minister gospodarki, a jednocześnie prezes zarządu głównego Związku OSP RP Waldemar Pawlak.

Podczas spotkania premier podziękował za wielkie poświęcenie i zaangażowanie w akcję ratowniczą. Jak mówił, po przejściu fali powodziowej strażacy nadal muszą chronić tereny zagrożone i udzielać pomocy tam, gdzie jest potrzebna. Pozyskany przez strażaków z Chodenic sprzęt to pompa szlamowa Honda WT 30X oraz trzy odcinki węża tłocznego W-75. Pompa ze względu na masę, wymiary i wydajność jest urządzeniem dopasowanym do potrzeb strażackich. Stosuje się ją również tam, gdzie istnieje potrzeba odprowadzenia brudnej wody, a szybkość jej odprowadzania – 1200 litrów na minutę znacznie usprawnia działania ratownicze.

– Dla druhów i mieszkańców Chodenic to powód do satysfakcji. Dotychczasowa pompa jest bowiem już na tyle „wiekowa”, że nie można jej użyć do jakichkolwiek działań – mówi prezes OSP Chodenice Stanisław Bukowiec. – A o tym jak bardzo taki sprzęt jest potrzebny świadczy najlepiej ostatnia powódź, gdy Raba zalała i podtopiła wiele domów i gospodarstw w Chodenicach.

Jednak zanim nowy sprzęt zaczął pracować w tej dzielnicy Bochni, przez tydzień pompował wodę na terenie gminy Drwinia. Strażacy z Chodenic wspólnie z innymi jednostkami, w tym także z miasta Bochni – Kolanowa i Dołyszyc – nieprzerwanie przez kilka dni i nocy pompowali wodę z zalanych Świniar, Niedar i innych podtopionych miejscowości na północy powiatu.

(mb)



WYŻSZA SZKOŁA
EKONOMICZNA
W BOCHNI

32-700 BOCHNIA, UL. TRUDNA 1

tel. (14) 611 95 30; 611 95 31

fax (14) 611 95 32

www.wse.bochnia.pl

e-mail: wse@wse.bochnia.pl



- **NAJLEPSZA KADRA - WYSOKI POZIOM**
- **PRAKTYKI ZAGRANICZNE**
- **STYPENDIA**

10^{LAT}
UCZELNI

AŻ TRZY KIERUNKI
STACJONARNE I NIESTACJONARNE
3-LETNIE

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ:
Międzynarodowe stosunki finansowe
Rachunkowość
Finanse publiczne
Bankowość
Informatyka w finansach
i rachunkowości

FILOLOGIA ANGIELSKA:
Specjalność nauczycielska
Język angielski w biurze i w biznesie

KULTUROZNAWSTWO:
Menedżer kultury
Kulturoznawstwo międzynarodowe

ALSAT
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

Bochnia ul. Wygoda 55

tel. 503 153 064, 14/ 610 59 81

alarmy samochodowe i stacjonarne ❖ sprzęt car audio
nawigacja GPS do samochodu ❖ radioodtwarzacze CD, MP3
Projektowanie systemów alarmowych i CCTV
montaż automatów do światel mijania ❖ telewizja satelitarna
sieci komputerowe ❖ automatyka do bram i rolet, szlabany

TYLKO
10 zł
miesięcznie
za wszystkie kanały,
przy jednorazowym
doładowaniu na rok



Bez umowy!
Bez abonamentu!
Prosta jak telefon na kartę!

bez opłat:



na doładowanie:



szczegóły na: www.telewizjanakarte.pl

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

Satel



EXUS
systemy zabezpieczające



FAAC
AUTOMATYKA NA CAŁE ŻYCIE

JVC

SONY

Pioneer

AUTOMATYCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA



AUTO CENTRUM

Bochnia, ul. Brzeska 40, tel/fax: 014 611 31 26

www.autocentrum.cold.pl



**PEŁEN ZAKRES USŁUG W ZAKRESIE PIELEGNACJI SAMOCHODÓW!
PRZY MYCIU SAMOCHODU MOŻLIWOŚĆ SAMODZIELNEGO ODKURZANIA
(DO 10 MINUT).**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE:

poniedziałek - piątek: 7:00 - 22:00

sobota: 7:00 - 22:00

niedziela i święta: 10:00 - 17:00



**KONKURENCYJNE
CENY**

WSZYSTKO DLA TWOJEGO SAMOCHODU



Pawilon handlowy **AGD-RTV**



BOCHNIA: ul. Brzeska 36 tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73



SERDECZNIE ZAPRASZAMY
pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

> SZEROKI ASORTYMENT > ZNANE I RENOMOWANE MARKI
> KONKURENCYJNE CENY > ATRAKCYJNE PROMOCJE
> RZETELNA POMOC I DORADZTWO > KORZYSTNA
SPRZEDAŻ RATALNA > REALIZACJA INDYWIDUALNYCH
ZAMÓWIEŃ > WYGODNY BEZPŁATNY PARKING

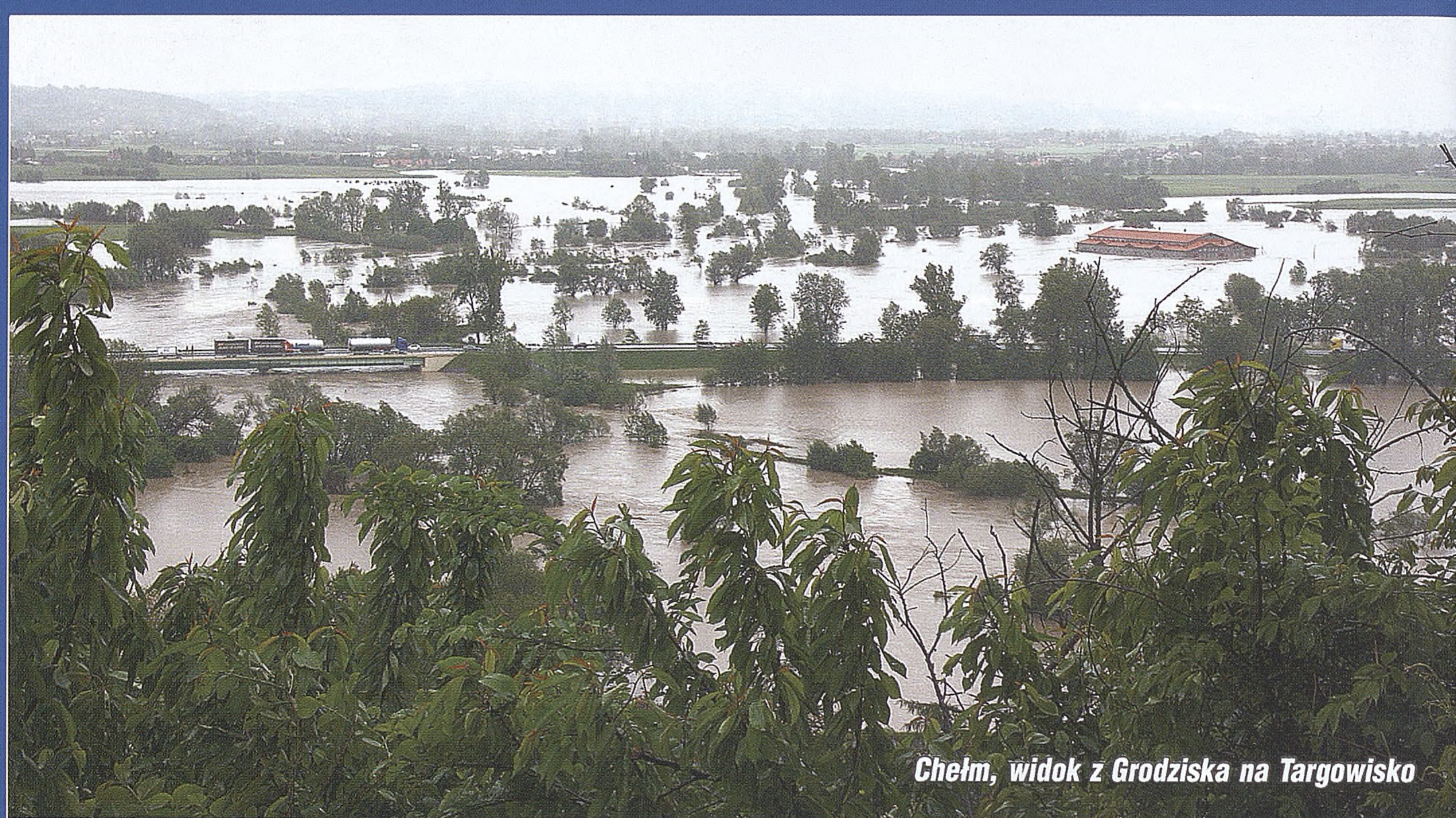


W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ: www.agd-rtv.cold.pl

Powódź 2010 w obiektywie...



Chełm, widok z Grodziska na Targowisko



*Proszówki, zatopiony samochód
na parkingu przed przedszkolem*



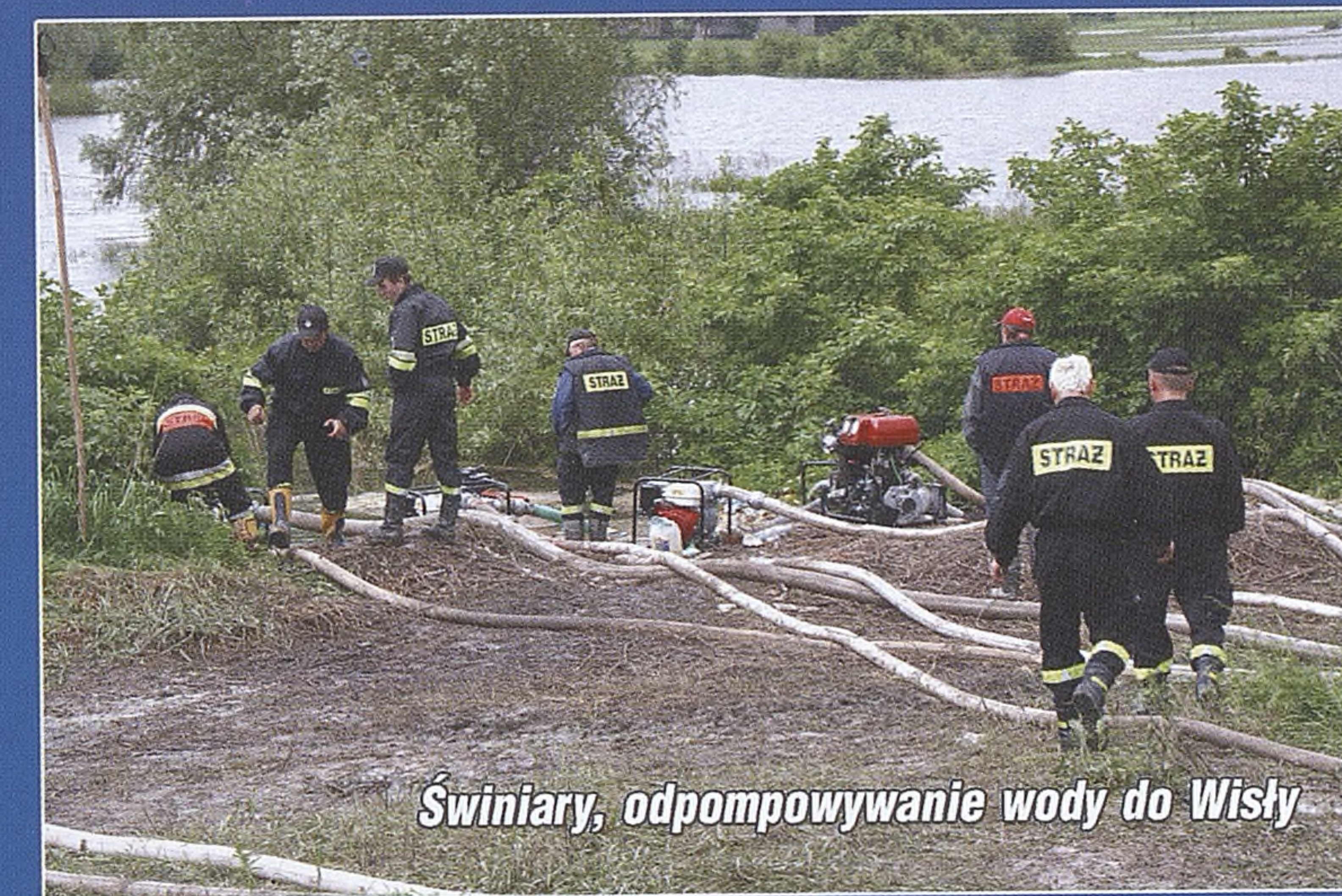
Proszówki, ranek 17 maja



*Niedary, podtopione domy
przez wody Drwinki*



Łapanów, powódź w centrum wsi



Świniary, odpompowywanie wody do Wisły



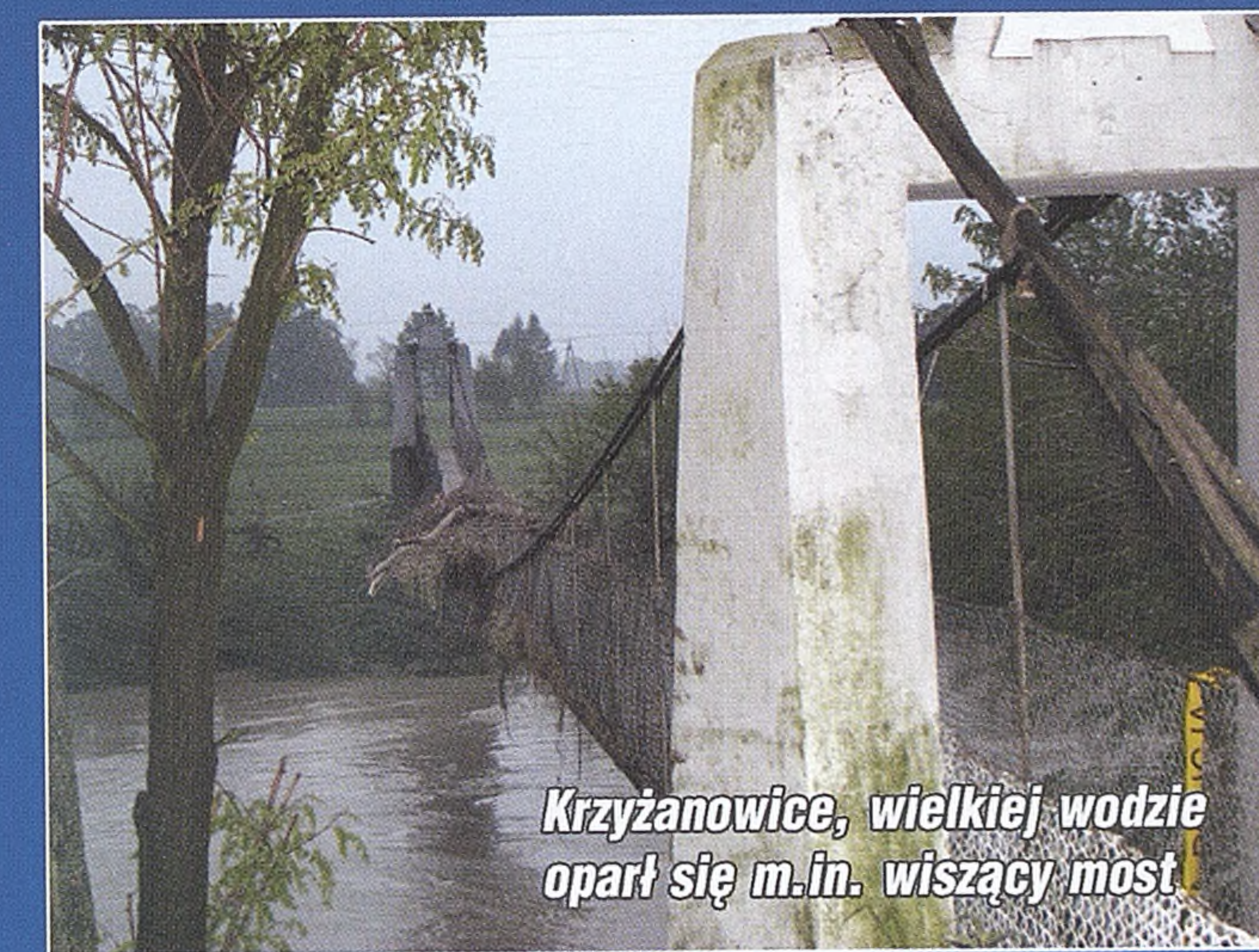
Niedary, układanie wałów



Cikowice, sprzątanie po powodzi



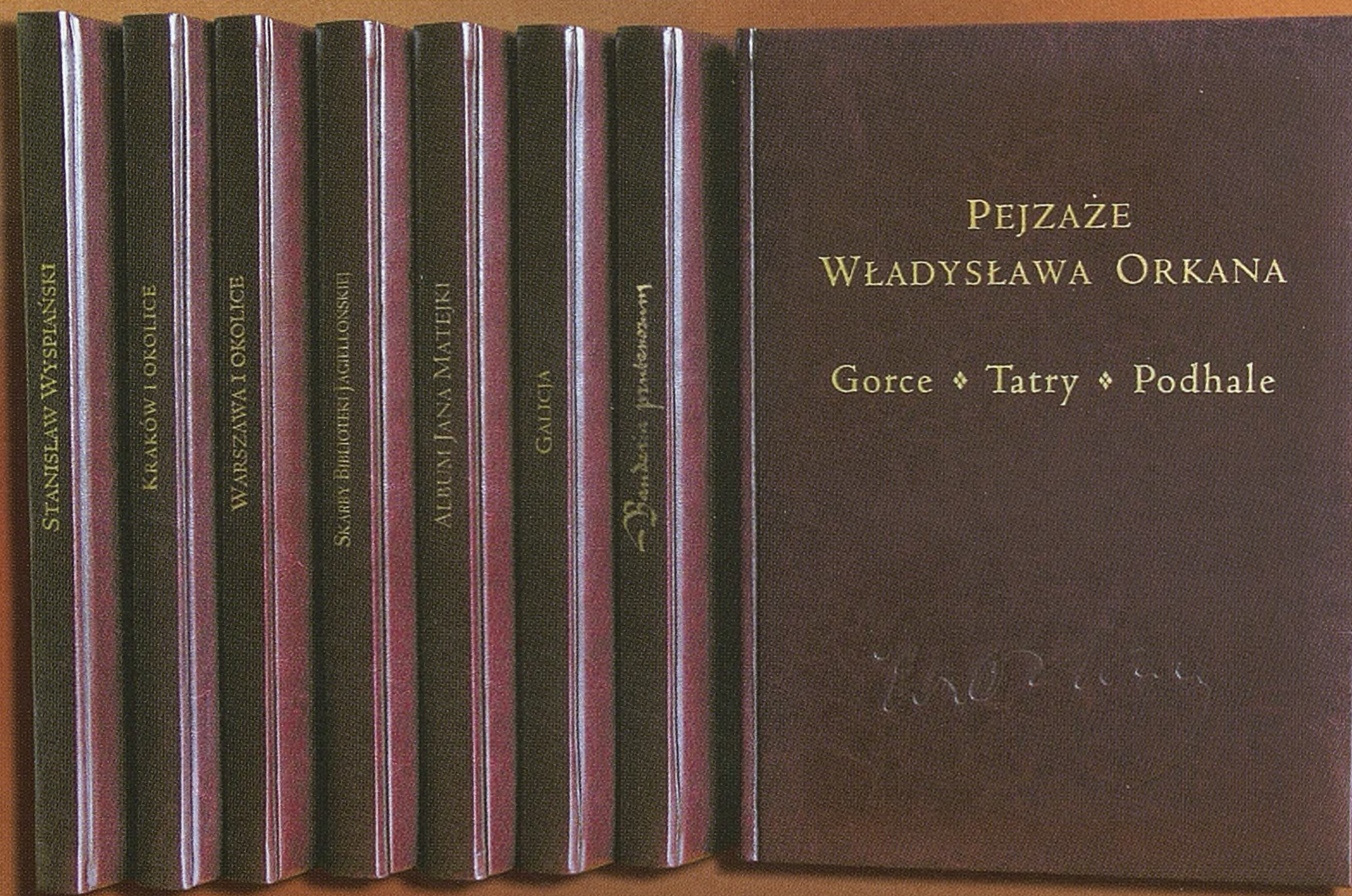
*Stradomka, uszkodzony most
na drodze powiatowej*



*Krzyżanowice, wielkiej wodzie
oparł się m.in. wiszący most*

Niezwykła, ekskluzywna seria wydawnicza.
Do wydania publikacji użyte zostały najszlachetniejsze materiały drukarskie.
Każdy egzemplarz jest numerowany, ma charakter wybitnie kolekcjonerski.

SKARBY KULTURY I LITERATURY POLSKIEJ



1. Stanisław Wyspiański. Dzieła Malarskie
2. Kraków i okolice. Album widoków
3. Warszawa i okolice. Album widoków
4. Album Jana Matejki
5. Galicja. Album widoków
6. Banderia Prutenorum
7. Skarby Biblioteki Jagiellońskiej
8. Pejzaże Władysława Orkana. Gorce, Tatry, Podhale

w przygotowaniu:

9. Fryderyk Chopin

wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, tel. 14/ 611 00 71
dystrybucja: PPUH VIKI, tel./fax: 32/ 292 02 22, e-mail: viki_sosnowiec@op.pl

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

MAZBUD[®]

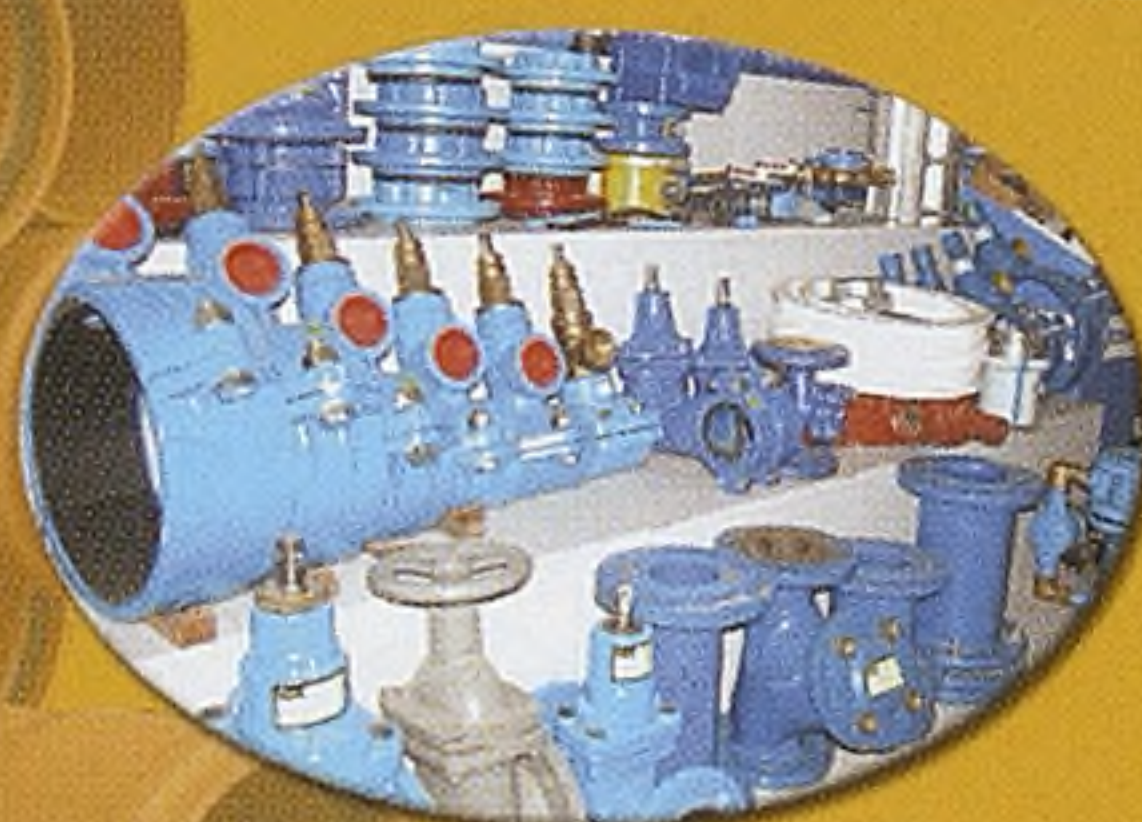
spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



**Moje
auto...**

**BOSCH
Service**

**Nowa usługa:
WYMIANA OPON!**

Bosch Car Service

TROJAK

Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

**PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE!**

**BOSCH
Service**

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

**Kompleksowe
instalacje
wewnętrzne**

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

**Nowoczesne
systemy grzewcze**





KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

Bochnia, Proszówki 365, tel.: (014) 611 04 45, fax: 611 08 32



czynne:
pon.-pt. 8-22
sob. i niedz. 9-22

www.proszowki-basen.pl



U nas zawsze świeci słońce...

Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy nowości:

- Chuck-bułka z serem
- Frytki
- Frytki z serem
- Sosy: czosnkowy i pomidorowy

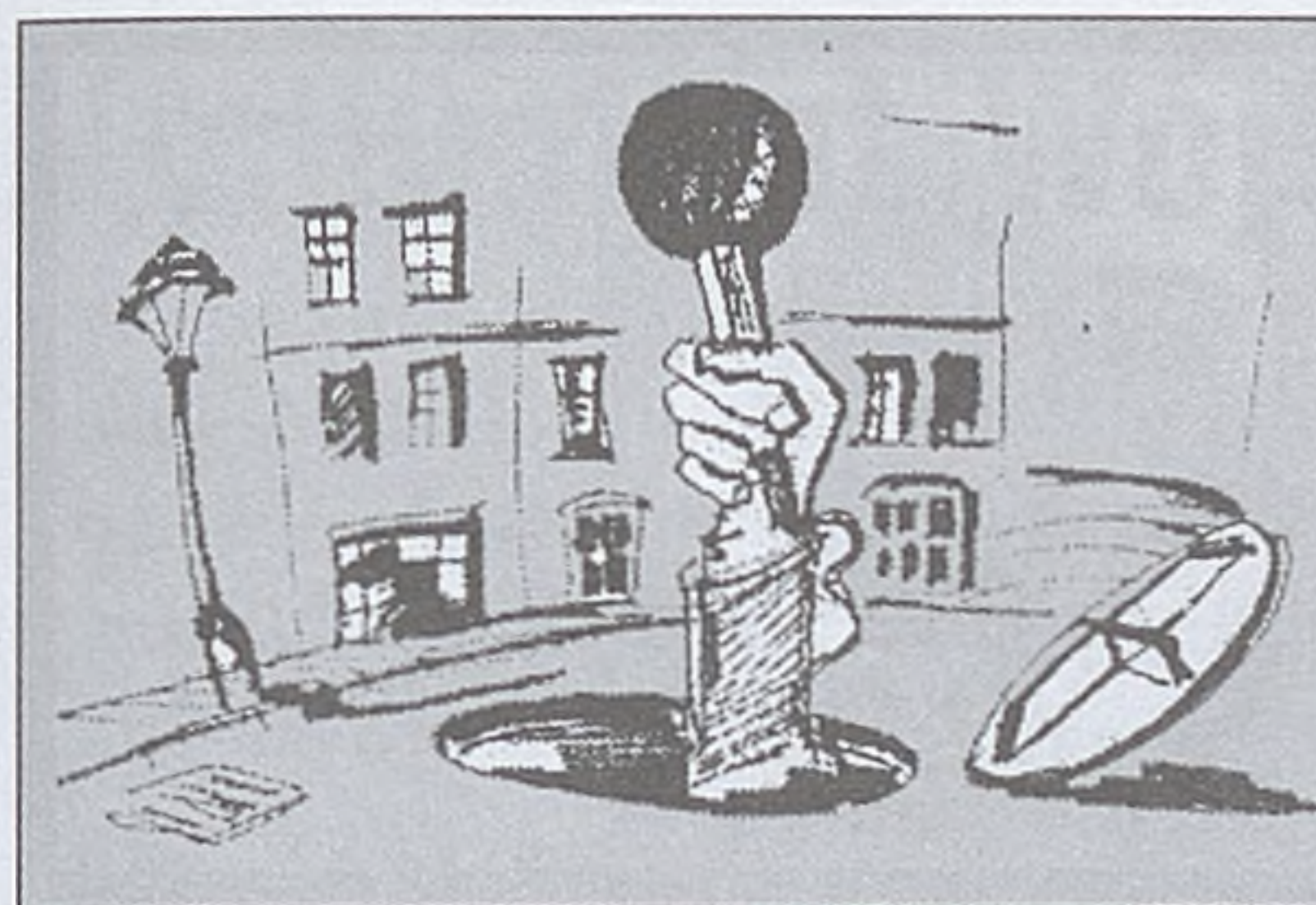


Bochnia, ul Różana 24,
czynne codziennie 10.30-22.00
w niedziele 15.00-22.00

**Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!**



6 - 122 - 133



0 byciu dzieckiem

– opowiadają przedszkolaki z Mikłuszowic



Marcel Brydniak, 6 lat:

– Dzieci są bardziej pomysłowe, umieją się bawić w różne zabawy, są weselsze i nie muszą jeździć do pracy. I nie mają tyle kłopotów, więc ich rzadziej głowa boli.



Maciek Brydniak, 6 lat:

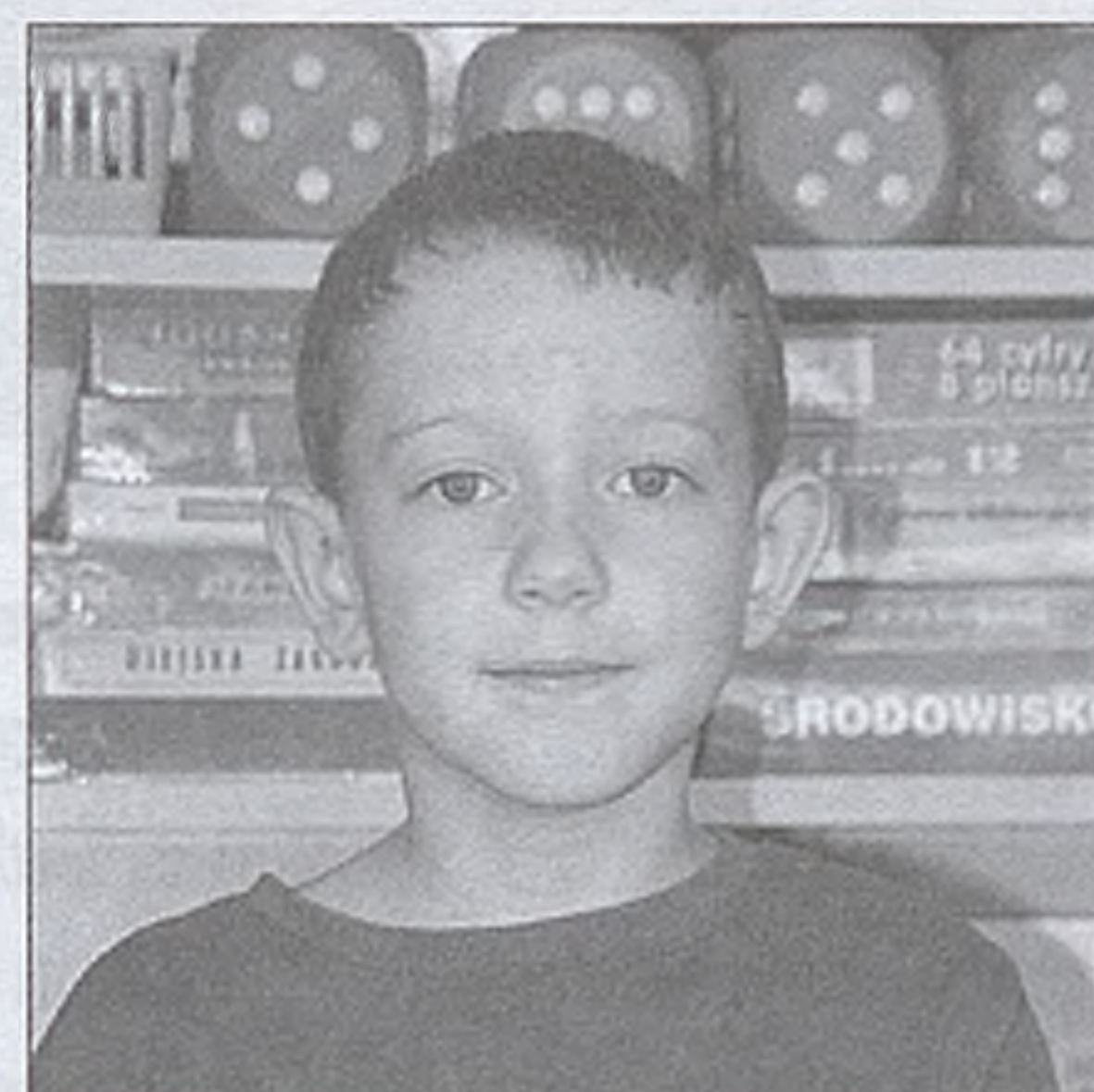
– Lepiej być dzieckiem bo będzie się dłużej żyło. Dorośli mają bliżej do pójścia do nieba. Ale tak musi być, bo się pierwsi urodzili i nic na to nie poradzą. Dzieci mają więcej czasu na swoje sprawy, no chyba że mama każe iść spać.



Julka Leśniak, 5 lat:

– Dziecko to jest taki dzieciak, który może odpowiadać

na małe pytania. Poznaje się go po tym, że ma mniej lat i niektóre rzeczy są dla niego za trudne. Dzieci mają też swoje święto i wtedy oglądają bajki i dostają prezenty. Dziecko to się może nazywać albo Marcinek, albo Kuba, ale nie ma wyboru, bo to mama i tata decydują.



Krzysztof Rzucidło, 6 lat:

– 1 czerwca dzieci mają swoje święto – Dzień Dziecka. A dorośli nie mają Dnia Dorosłych. Mają przez to gorzej, bo nie dostają prezentów. Dzieci mają też mniej obowiązków, ale nie zawsze jest im łatwo. Muszą czasem sprzątać zabawki i kurze. A dorośli mogą sami jeździć samochodami.



Piotr Wańkowicz, 5 lat:

– Jak się jest dzieckiem to nie można robić wielu rzeczy, np. gotować, bo można się oparzyć. Ale można być uczynnym i pomóc mamie wytrzeć stół lub przynieść serwetki.



Dominika Machaj, 5 lat:

– Można poznać, że ktoś jest dzieckiem po tym, że mama go urodzi. Dzieci grają na komputerze, a dorośli na nim pracują. I dzieci częściej się uśmiechają.



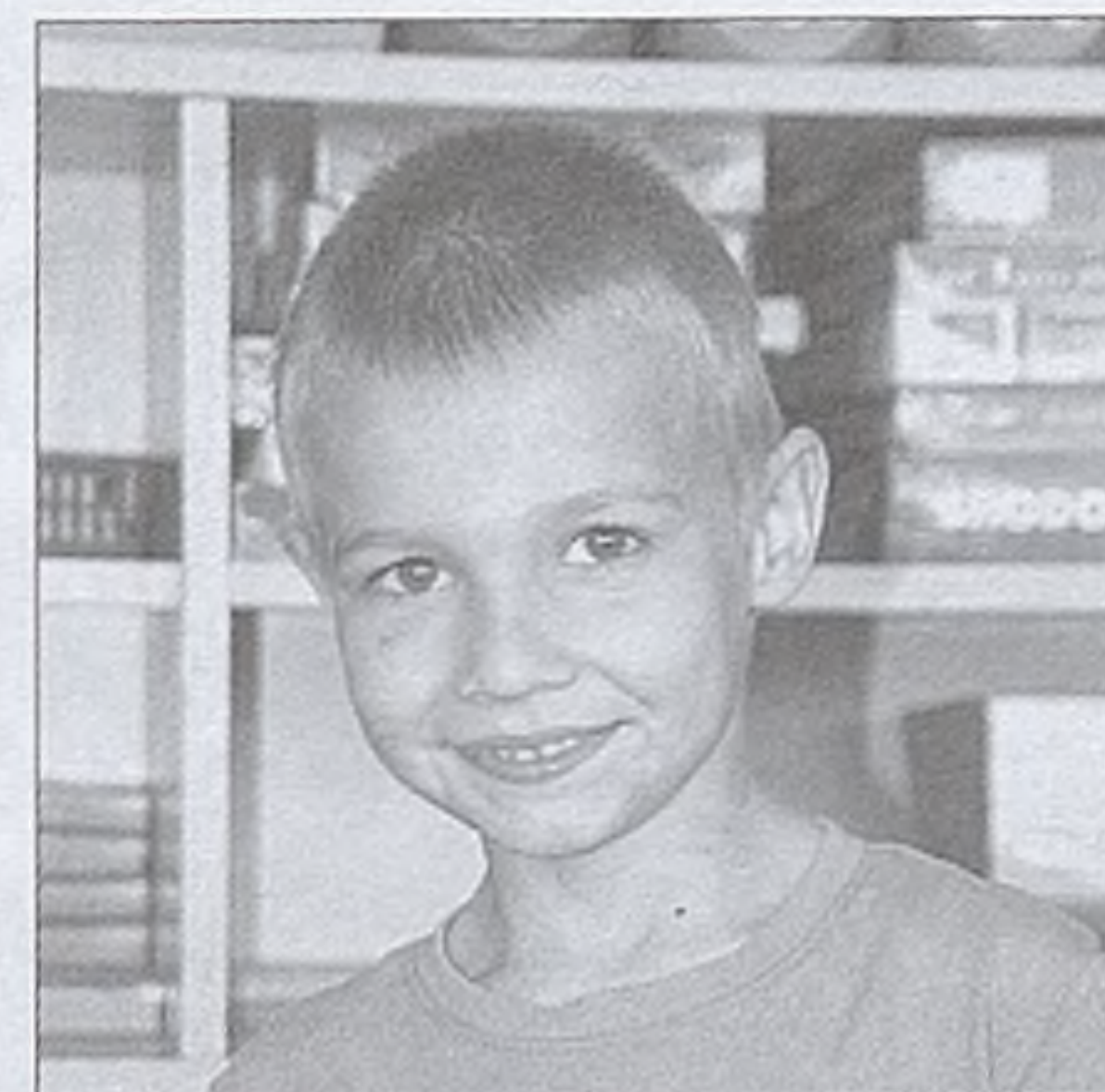
Kuba Przyborowski, 6 lat:

– Dzieci malują co innego niż dorośli. Dzieci malują obrazki, a dorośli twarz. Zwłaszcza panie chcą się ulepszyć.



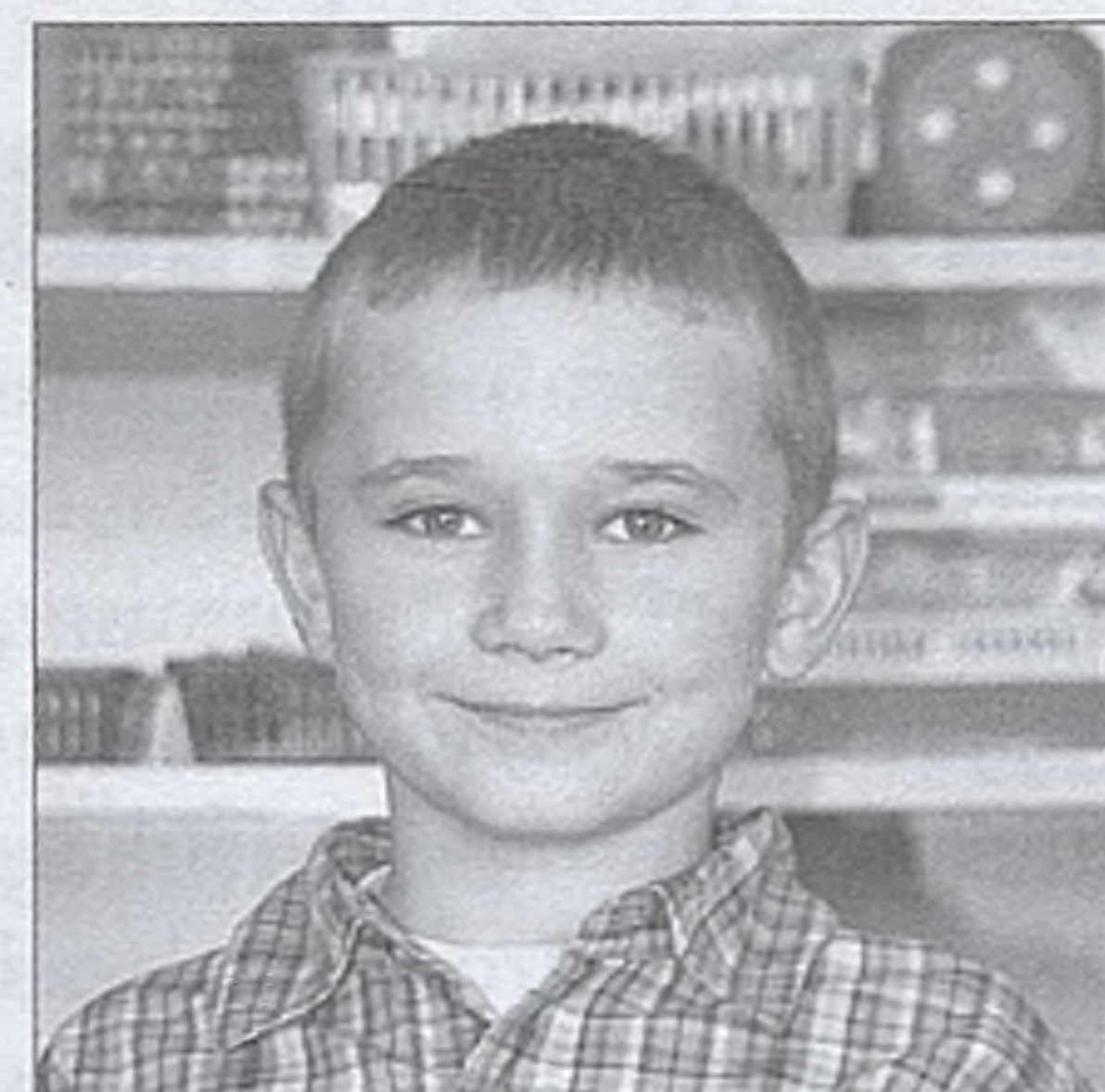
Filip Kaźmierczak, 6 lat:

– Dzieci mają łatwiej. I mają więcej czasu, bo się później urodzili. Mogą się bawić kiedy mają ochotę. Szkoda tylko, że muszą wcześniej iść spać, bo są za słabe.



Szymon Leśniak, 6 lat:

– Można poznać, że ktoś jest dzieckiem, jak się rodzi później niż inni w domu. Można urodzić się z tatusem albo z mamusią. Dzieci mają wiele zakazów, ale dobrze się im żyje. Nie mogą grać w zombie, bo one jedzą mózgi. Ale mogą same coś zrobić. Mi mama myje wszystko, a ja myję sam zęby.



Kacper Smoleń, 5 lat:

– Najczęściej dzieci są małe i po tym można je poznać. Choć czasem niektóre są wyrosnięte i też są dziećmi. Ale w sumie to od razu widać. Dzieci mają lepiej niż dorośli, bo nie mają tyle obowiązków.



Justyna Wańkowicz, 6 lat:

– Dziecko ma inne kolory. Jest bardziej różowe. Choć niektóre dzieci są czarne albo żółte, zależy gdzie się urodziły. My mamy białą skórę, ale taką bardziej różową.

wysłuchała Iwona Świętek



Dzieci odpoczną nad morzem

W sumie 60 uczniów z zalanych domów na terenie gminy Bochnia wyjedzie w tym roku nad morze. Pierwszy turnus wyjechał 31 maja. 28 dzieci z Proszówek i Damienic wraz z dwójgiem opiekunów pojechało do Świnoujścia. Do domów powrócą 12 czerwca. Kolejny turnus zaplanowany został od 13 do 26 czerwca.

– Nad morze wyjechały najmłodsze dzieci z pierwszych, drugich i trzecich

klas – mówi wicewójt gminy Bochnia Eugenia Ignacyk.

Taką formę pomocy zaoferował Prezydent i Rada Miejska w Świnoujściu z inicjatywy radnego Henryka Fąfary (rodem z Łątki Górnej), absolwenta bocheńskiego Studium Pedagogicznego.

– Koszty pobytu dzieci i opiekunów zostaną pokryte przez samorząd w Świnoujściu. Władze zwróciły się również do firm przewozowych o pomoc



Oliwia Polkowska:

– Bardzo się cieszę, że jadę nad morze, bo je uwielbiam. Byłam już kiedyś nad

morzem. Tam jest pięknie. Można pływać w wodzie, chodzić po piasku. Na pewno będzie super.



Piotrek Świągoda:

– Nad morzem można zbierać muszelki i doskonale się bawić. Bardzo się

cieszę, że jadę, bo tam jest przepięknie. Byłem już kiedyś nad morzem i bardzo dobrze to wspominam.

w przewiezieniu uczniów nad morze i znaleźli przedsiębiorstwa przewozowe, które zechciały pomóc – informuje Eugenia Ignacyk.

Ponadto 36 uczniów z zalanych obszarów na terenie powiatu bocheńskiego, m.in. z Łapanowa i Drwini, na zaproszenie starosty nowosądeckiego Jana Golonki, pojechało na Zieloną Szkołę do Piwnicznej Zdroju. Dowóz dzieci na miejsce zapewnił wójt gminy Łapanów.

is

Informacja Wójta Gminy Bochnia w sprawie wypłaty uczniom zasiłku powodziowego na cele edukacyjne

Wypłata jednorazowego świadczenia pieniężnego dla dzieci i uczniów, których dotknęła powódź, w ramach Rządowego programu pomocy uczniom w 2010 r. – „Wyprawka szkolna” oraz wypłaty uczniom „zasiłku powodziowego” na cele edukacyjne w wysokości 1 000 złotych wypłacana będzie na dziecko lub ucznia,

który w roku szkolnym 2009/2010 realizuje roczne obowiązkowe przygotowanie przedszkolne, obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w każdym typie szkoły.

Świadczenie wypłacane będzie tym dzieciom i uczniom, których rodziny zostały zakwalifikowane przez samorząd gminny do otrzymania świadczenia pieniężnego wypłacanego

przez władze gminne w wysokości do 6 tys. zł.

W celu otrzymania „zasiłku powodziowego” rodzic, rodzic zastępczy, prawny opiekun lub uczeń pełnoletni musi zgłosić się z wnioskiem do wójta gminy Bochnia za pośrednictwem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bochni.

Szczegółowe informacje w powyższej sprawie uzyskać można pod tel. 14/ 611 67 76.

Otrzymanie zasiłku powodziowego nie wyklucza możliwości ubiegania się o pomoc na dofinansowanie zakupu podręczników, zgodnie z zasadami określonymi w w/w programie.

Komunikat Wójta Gminy Bochnia

W związku z informacją rządową rozpowszechnioną w mediach o możliwościach starania się o pomoc finansową na remont albo odbudowę budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego, który uległ zniszczeniu w ostatniej powodzi podajemy szczegółowe zasady przekazane przez Urząd Wojewódzki.

Zasady:

1. z wnioskiem o udzielenie pomocy może wystąpić osoba uprawniona, która jest właścicielem lub najemcą (najemca musi uzyskać zgodę właściciela na przeprowadzenie remontu lub odbudowy).

2. pomoc może być przyznana w wysokości:

a) do 20 tys. zł – w przypadku, gdy osoba uprawniona nie przewiduje większych kosztów i rezygnuje z wyceny, o której mowa w podpunkcie b)

b) od 20 tys. zł do 100 tys. zł – dla uzyskania zasiłku niezbędna jest wcześniejsza wycena kosztów, wykonana przez upoważnione do tego osoby wyznaczone przez Wojewodę, rekrutowane spośród pracowników inspekcji architektoniczno – budowlanej lub innych osób, posiadających uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego. Pomoc wymieniona

w podpunkcie c) jest udzielana w ratach, a pierwsza rata wynosi 50% kosztów remontu lub odbudowy.

3. Aby uzyskać pomoc należy złożyć do Wójta Gminy Bochnia wniosek, w którym należy opisać rodzaj poniesionych szkód, oszacować je oraz dołączyć dokumentację fotograficzną (minimum 3 zdjęcia). Druki można pobrać na Dzienniku Podawczym lub ze strony internetowej Gminy Bochnia i złożyć po wypełnieniu w Urzędzie Gminy w Bochni.

4. wystąpienie o pomoc do 20 tys. zł **WYKLUCZA** możliwość ubiegania się o pomoc w wysokości 20–100 tys. zł.

5. Rządową pomocą nie są objęte:

- a) budynki w trakcie budowy,
- b) straty w budynkach gospodarczych, garażach, warsztatach, piwnicach itp.
- c) zniszczone sprzęty lub uszkodzone pojazdy mechaniczne (meble, sprzęt AGD)

d) sprzęt rolniczy,

e) straty w uprawach rolnych.

Osoby uprawnione są zobowiązane do przedłożenia faktur i rachunków potwierdzających poniesione wydatki związane z remontem lub odbudową budynków mieszkalnych lub lokali mieszkalnych.

Pomoc nie może przekroczyć wysokości szkód wyrządzonych w danym budynku mieszkalnym lub lokalu mieszkalnym.

W/w pomoc jest udzielana w formie zasiłku celowego przyznawanego na zasadach określonych w art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej przez Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bochni, który działa z upoważnienia Wójta Gminy.

UWAGA !!!

W Urzędzie Gminy Bochnia, w pokoju nr 1 w dniach od 1 czerwca do 15 czerwca 2010 r. od godz. 8:00 do godz. 17:00 pracować będzie zespół pracowników budownictwa UG, który pomagać będzie osobom potrzebującym przy wypełnianiu wniosków o pomoc finansową na remont lub odbudowę budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego.

V Gminny Konkurs Ekologiczny

W ostatnich dniach kwietnia, w świetlicy w Cikowicach, odbył się V Gminny Konkurs Ekologiczny. Pierwszą część konkursu stanowił test wiedzy teoretycznej na tematy związane z ekologią. Na dziewięćdziesiąt zadanych pytań najlepiej poradziły sobie reprezentantki świetlicy w Majkowicach: Gabriela Pikuła i Izabela Paluch, udzielając poprawnie 66 odpowiedzi. Na drugim miejscu sklasyfikowano trzy duety, z taką samą (64 poprawne odpowiedzi) ilością punktów: Katarzynę Jaworską i Kingę Lechowicz z Łapczycy, Klaudię Jankowicz i Magdalenę Kozub z Moszczenicy oraz Katarzyną Bąk i Aleksandrę Walawską z Cikowic. Trzecie miejsce przypadło reprezentantom Nieprześni: Izabeli Porabik i Agnieszce Wawszczyk.

Drugi etap konkursu, to prezentacja zabawek ekologicznych, wykonanych w większości z surowców wtórnych.

Trzyosobowe jury w osobach: Agnieszka Kujacz (nauczyciel), Halina Dudzic (plastyk) i Jan Truś (reprezentant organizatora) wyłoniło z 23 prezentowanych zabawek ekologicznych, które wzięły udział w konkursie, następujących zwycięzców: I miejsce – Świetlica w Moszczenicy;

II miejsce – Świetlica w Cikowicach; III miejsce – Świetlica w Brzeźnicy.

Przyznano także pięć wyróżnień dla placówek kultury w Stradomce, Nieszkowicach Małych, Słomce, Gorzkowie i Siedlcu.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Wakacyjne wariacje z muzyką Chopina

Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie serdecznie zaprasza dzieci szkół podstawowych do udziału w warsztatach muzycznych poświęconych muzyce Chopina. Zajęcia będą się odbywać dniami od 28 czerwca do 3 lipca 2010 w godzinach od 10.00 do 14.00 równolegle w dwóch grupach: I w świetlicy w Dębinie, II w świetlicy w Borku. Zgłoszenia u animatorów kultury w świetlicach wiejskich na terenie Gminy Rzezawa. Ilość miejsc ograniczona. Więcej informacji wkrótce na plakatach oraz www.rzezawa.pl

Biało-czerwone balkony

Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie gorąco zachęca do udziału w konkursie „Biało-czerwone balkony”. Celem przedsięwzięcia jest zmotywowanie mieszkańców Gminy Rzezawa do umieszczania emblematów patriotycznych na terenie posesji, szczególnie w czasie świąt państwowych.

Aby ułatwić mieszkańcom dostęp do takich emblematów i zachęcić do aktywnego ich uwidaczniania w okresie świąt państwowych, na terenie gminy prowadzona jest dystrybucja flag – flagi można nabyć w świetlicach wiejskich i bibliotekach na terenie Gminy Rzezawa.

Każdy, kto w dniu 3 Maja 2010 roku umieścił flagę w widocznym miejscu np. na balkonie, w oknie domu, oraz zgłosił swój udział w konkursie „Biało czerwone balkony”, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród – losowanie podczas VI Spotkania Zespołów Artystycznych na terenie Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek w dniu 13 czerwca.

Jednocześnie zachęcamy do udziału w kolejnej edycji konkursu – w listopadzie!!

Katyń... ocalić od zapomnienia

Gmina Rzezawa weźmie udział w ogólnopolskiej akcji sadzenia dębów na 70-lecie Zbrodni Katyńskiej. 6 czerwca na Cmentarzu Parafialnym w Borku zostanie posadzony Dąb Pamięci oraz odsłonięta pamiątkowa tablica dla uhonorowania kapitana Edwarda Szydłowskiego. Urodził się on w Borku 26 września 1911 roku. W 1931 roku rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty w Komorowie. W 1934 roku został skierowany do służby w 16 pułku piechoty w Tarnowie jako dowódca plutonu. Awans porucznika otrzymał w 1938 roku. W 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i trafił do obozu w Kozielsku. Został zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 roku. 9 listopada 2007 roku na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej zo-



stał awansowany do stopnia kapitana.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.30 Mszą św. odprawioną w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Borku.

VI Spotkania Zespołów Artystycznych

Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek oraz Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie serdecznie zapraszają do udziału w imprezie plenerowej „VI Spotkania Zespołów Artystycznych”. Impreza odbędzie się 13 czerwca w CAW Borek.

W programie m.in.: losowanie nagród w konkursie „Biało-czerwone balkony”,

pokaz mody – kolekcja Anny Kmieciak i Moniki Styrny, koncerty zespołów MDM BAND, FETA BAND, FUN FIRE oraz Kapeli Siwy Dym (na zdjęciu). Przygotowano także szereg atrakcji dla dzieci, stoiska różnorodności, loterię fantową (każdy los wygrywa, ok. 20.45 losowanie nagród dodatkowych), Stałe atrakcje CAW Borek. Wstęp wolny.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

Koncert Chopinowski

W 2010 roku cała Polska uroczyście obchodzi 200. rocznicę urodzin naszego wielkiego kompozytora – Fryderyka Chopina. Rok Chopinowski to doskonała okazja, aby pogłębić wiedzę na temat jego twórczości oraz poznać rzadko wykonywane pieśni do muzyki Chopina.

Z tej okazji w niedzielne popołudnie 16 maja o godzinie 18.30 w sali GDK w Lipnicy Murowanej odbył się koncert pn. „Spotkanie z Chopinem”. Inicjatorami tego wydarzenia byli wójt gminy Lipnica Murowana Tadeusz Klimek oraz starosta bocheński Jacek Pająk.

Kilkudziesięciu wielbicieli muzyki Chopina mogło posłuchać pieśni takich autorów jak: Witwicki, Mickiewicz, Zalewski, w wykonaniu solistki operowej przy akompaniamencie fortepianu. Całość została wzbogacona słowem mówionym oraz elementami biograficznymi.

Wszyscy znamy mazurki i polonezy naszego rodaka podziwianego przez cały świat. Zwrotkowe pieśni, jak żywiółowa, taneczna „Hulanka”, która stała się jedną z pieśni powstańczych, przejmujące pieśni „Smutna rzeka”, „Narzeczony” i „Melodia”, czy też najpiękniejsza i zarazem znacznie jaśniejsza w barwach pieśń Chopina, mistrzowska „Piosenka litewska”. Pieśni Chopina na głos z fortepianem stanowią bardzo cenne dopełnienie obrazu jego twórczości.

Na scenie zaprezentowali się: Aleksandra Opała-Wójcik (sopran), Paweł Bieńkowski (fortepian), oraz Robert Czuk (słowo wiążące oraz wiersze).

Ryngraf dla Wójta

11 maja Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni mł. bryg. Krzysztof Kokoszka nadał wójtowi gminy Tadeuszowi Klimkowi okolicznościowy ryngraf za aktywną działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców powiatu bocheńskiego.

Absolutorium dla Wójta

Podczas XXXVIII Sesji Rady Gminy Lipnica Murowana została podjęta uchwała w sprawie przyznania absolutorium dla Wójta Gminy. Podjęcie uchwały zostało poprzedzone odczytaniem opinii i wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy oraz opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że Wójt Gminy nie naruszył ustawy o finansach publicznych oraz, że wykonanie budżetu następowało w granicach kwot objętych planem wydatków budżetu z uwzględnieniem dokonanych przeniesień i zgodnie z planowanym przeznaczeniem.

Sytuacja powodziowa

Gospodarz Gminy Tadeusz Klimek wspólnie ze starostą bocheńskim Jackiem Pajakiem i przedstawicielem Powiatowej Straży Pożarnej w Bochni ponownie 18 maja dokonali rozpoznania w terenie sytuacji powodziowej.

Ulewne deszcze i wezbrana woda spowodowały podtopienie gospodarstw domowych, uszkodzeniu uległy drogi gminne i powiatowe, a na drodze wojewódzkiej wystąpiły liczne wyrwy. Podmuleniu uległy również mosty oraz przepusty, natomiast zamuleniu uległy rowy gminne. Powstało wiele osuwisk, jedno z nich spowodowało zawalenie się stodoły w Lipnicy Górnej. Podtopieniu uległo kilka budynków komunalnych, tartak i sklep.

Na całej długości rzeki Uszwicy brzegi są podmyte i rozmyte, powstały wyrwy, które w kilku miejscach sięgają kilkudziesięciu metrów. Rzeka zmieniła bieg koryta.

– Aby naprawić i odbudować zniszczoną infrastrukturę na terenie Gminy Lipnica Murowana będziemy występować z wnioskiem o środki finansowe do Wojewody Małopolskiego, a także Marszałka Województwa Małopolskiego i innych. Wcześniej jednak zostaną powołane komisje, które zinwentaryzują i oszacują powstałe szkody. Nikt z poszkodowanych mieszkańców nie pozostanie bez pomocy – zapowiada Tadeusz Klimek wójt gminy.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Lipnica Murowana

Podziękowanie dla strażaków

Doceniając olbrzymie zaangażowanie i poświęcenie strażaków biorących udział w akcji ratunkowej podczas tegorocznej powodzi wójt Gminy Trzciana wystosował do nich publiczne podziękowanie. W liście czytamy:

„Wszystkim druhom strażakom, którzy pospieszyli i nadal niosą pomoc poszkodowanym w wyniku długotrwałych opadów deszczu, podtopień i powodzi Wójt Gminy Trzciana składa serdeczne podziękowanie. To strażacy ochotnicy, mieszkańcy naszej gminy są niezawodni i niezastąpieni, na nich zawsze można liczyć. Wyjeżdżają do powodzi, pożaru, wypadku drogowego i wielu innych miejscowych zagrożeń, których ilość i różnorodność ciągle wzrasta. Zakres ich działań prawie nie różni się od działalności strażaków zawodowych. Każdy z nich ma swoje obowiązki zawodowe, rodzinne, domowe, ale gdy usłyszy strażacką syrenę

wzywającą do wyjazdu nie odmawia niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

W czasie tych ostatnich dni majowych, gdy dotknęła nasze rejony powódź, strażacy ochotnicy z OSP Kamionna, OSP Kierlikówka, OSP Leszczyna, OSP Łąka Dolna, OSP Rdzawa, OSP Trzciana, OSP Ujazd w liczbie ponad 60 druhów podjęli w ciągu 4 dni 80 interwencji na terenie naszej gminy. Pomimo tak dużego wysiłku tu na miejscu, pospieszyli także z pomocą do gmin sąsiednich, gdzie na prośbę Państwowej Straży Pożarnej wspólnie z innymi prowadzili i prowadzą nadal działania ratownicze. Podkreślić należy ten wielki dar owocnej współpracy jednostek OSP z samorządem gminy w umacnianiu bezpieczeństwa, który przynosi urzeczywistnienie strażackiego zawołania „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

Poszukiwani nauczyciele do szkoły muzycznej

Od 1 września 2010 roku planowane jest uruchomienie Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia przy Zespole Placówek Oświatowych w Trzcianie. W związku z tym dyrektor poszukuje nauczycieli wymienionych specjalności: teoria muzyki i rytmika, fortepian, skrzypce, saksofon, gitara, akordeon, perkusja.

Podania wraz z dokumentami potwierdzającymi kwalifikacje można składać w sekretariacie szkoły lub wysłać na adres: Zespół Placówek Oświatowych w Trzcianie, 32-733 Trzciana 403. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (14) 613-60-11.

Nowa sala w Kamionnej

Kolejną dużą inwestycją oświatową na terenie Gminy Trzciana jest budowa sali gimnastycznej wraz z zapleczem dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Kamionnej. W budynku nowej szkoły oddanym do użytku w 2003 roku nie przewidziano bowiem sali gimnastycznej. Zajęcia wychowania fizycznego odbywały się więc w zastępczej, niewielkiej salce.

Dlatego też zapadła decyzja o budowie dużej sali gimnastycznej. Zadanie inwestycyjne pod nazwą „Budowa ogólnodostępnej sali gimnastycznej przy Szkole w Kamionnej” jest prowadzone przez gminę Trzciana i finansowane w ramach środków pozyskanych z Programu Odnowy Wsi oraz budżetu gminy. Zakres prac określony w przetargu obejmuje: roboty ziemne i fundamentowe, wykonanie ścian, elementów żelbetowych ścian, stropów, wieńców, więźby dachowej z kryciem, stolarki okiennej i drzwiowej, posadzek, tynków wewnętrznych,

elewacji, kanalizacji opadowej, sanitarnej, instalacji wodno - kanalizacyjnej, instalacji C.O., instalacji elektrycznej. Powierzchnia zabudowy budynku 408,57m², a szacunkowy koszt przedsięwzięcia – około 800 tys. zł.

Przekazanie placu budowy firmie, która wygrała przetarg tj. PHU Poto-

czak ze Skawy odbyło się 8 kwietnia 2010 r. Prace na terenie budowy rozpoczęły się od 14 kwietnia. Planowany termin zakończenia inwestycji to listopad 2010 roku.

Pierwsze tygodnie realizowania tej inwestycji nie są zbyt pomyślne ze względu na fatalne warunki pogodowe, które uniemożliwiają wykonawcy sprawne wykonanie pierwszego etapu budowy tj. wykonanie stanu surowego obiektu. Prace jednak systematycznie posuwają się naprzód i jest nadzieja na terminowe wykonanie tego zadania. Czekają na to z niecierpliwością i uczniowie i nauczyciele tej szkoły.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Trzciana

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Urząd Gminy w Żegocinie 22 maja zorganizował jak co roku jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego dla par, które w 2009 r. obchodziły 50 lub 25-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego. W programie uroczystości przewidziano Mszę świętą w kościele parafialnym p.w. Św. Mikołaja w Żegocinie, którą odprawił ks. proboszcz

Leszek Dudziak oraz spotkanie w Centrum Kultury Sportu i Turystyki.

Medal „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” jest przyznawany przez Prezydenta RP dla par małżeńskich, które zgodnie przeżyły wspólnie 50 lat. Udekorowani nimi zostali: Julia i Franciszek Rozumowie, Julia i Franciszek Dziedzicowie,

Bronisława i Stanisław Jędrzejkowie z Bytomska oraz Anna i Jan Dudzi-cowie z Żegociny. Oprócz medali i kwiatów Jubilaci otrzymali upominki (książki) oraz dyplom z gratulacjami od wójta gminy Żegocina, któremu w ceremonii dekoracji asystowali: Maria Pławecka-Stańdo oraz Przewodniczący Rady Gminy w Żegocinie Jan Marcinek.

Gratulacje, dyplomy od wójta gminy oraz upominki książkowe od Urzędu Gminy w Żegocinie otrzymało także 13 par Srebrnych Jubilatów. Wójt gminy Jerzy Błoniarczyk złożył Złotym i Srebrnym Jubilatom gratulacje i życzenia. Podziękował za zaangażowanie społeczne, troskę o wychowanie dzieci i pracę na rzecz wiejskiej oraz gminnej społeczności. Do tych życzeń dołączył się także Przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek. Uroczystość uświetniła Kapela Ludowa CKSiT w Żegocinie. Jak poinformowała Maria Pławecka-Stańdo, możliwe jest, że jeszcze w tym roku odbędzie się kolejna taka uroczystość, na którą już teraz zaprasza Jubilatów, którzy zawarli związki małżeńskie w 1960 i 1985.

tols



Wójt Jerzy Błoniarczyk odznacza Annę i Jana Dudziców z Żegociny.

Konkurs plastyczny w Łąckiej Górnej

64 prace plastyczne zgłoszono do I Międz gimnazjalnego Konkursu Plastycznego pt. „Jan Paweł II – Odwaga Świętości w oczach młodego pokolenia”, zorganizowanego przez Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łąckiej Górnej. 7 maja komisja konkursu dokonała oceny zgłoszonych prac. Wykonali je uczniowie z gimnazjów w gminach: Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana, Łapanów, Trzciana i Żegocina. 14 maja w Łąckiej Górnej odbyła się uroczysta gala, podczas której ogłoszono wyniki i wręczono nagrody. Prace konkursowe wystawione będą na aukcji, która odbędzie się w Łąckiej Górnej, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży zostaną przekazane na rzecz Fundacji na Rzecz Dzieci z Choro-bą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe”, działającej w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym Kraków – Prokocim.

Podsumowania konkursu i wręczenia

nagród dokonał przewodniczący jury – prof. Czesław Dźwigaj. Laureatami zostali: Justyna Kalicka – Gimnazjum w Kamionnej, Dominika Wolak, Ewa

Stachoń, Paweł Zelek – Gimnazjum w Rozdziele, Barbara Tworzydło – Gimnazjum w Nowym Wiśniczu, Mariola Bartosik – Gimnazjum w Łapanowie, Katarzyna Wnęk – Gimnazjum w Lipnicy Murowanej, Magdalena Krawczyk – Gimnazjum w Żegocinie, Artur Wolak – Gimnazjum w Trzcianie, Joanna Piszczek, Łukasz Cabała – Gimnazjum w Łąckiej Górnej. Przyznano także 14 wyróżnień.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

„Szach 1945”

7 maja członkowie bocheńskiego Klubu Historycznego im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego spotkali się na sesji historycznej w Mikuszowicach.

Program artystyczny przygotowali gimnazjaliści, którzy przybrawszy postać szachowych figur, przesuwali się po szachownicy przybliżając najważniejsze wydarzenia z okresu II wojny światowej. Opowiadając historię wojny, starano się zaakcentować udział polskich żołnierzy walczących na wielu frontach w okresie 1939 – 1945. Gra w szachy miała odzwierciedlać politykę, która jest grą składającą się z klęsk i zwycięstw poszczególnych narodów i państw. Grę zakończył „szach mat” postawiony czarnym pionem, które symbolizowały hitlerowskie Niemcy, ale nie oznaczał wolności dla Polski, która po wojnie była okupowana przez wojska radzieckie.

Naród polski nie pogodził się z losem i nie złożył broni. Druga część programu przybliżyła postaci czterech bohaterów, których imiona były „wyklęte” w czasach PRL-u: Danuta Siedzikówna „Inki”, mjr. Józefa Kurasia „Ognia”, rotmistrza Witolda Pileckiego, mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszko”.

Danuta Siedzikówna „Inka” była sanitariuszką AK. Została aresztowana 20 lipca 1946 r. w Gdańsku przez UB, a następnie bita i poniżana; mimo to odmówiła składania zeznań obciążających członków brygad wileńskich AK. Została skazana na śmierć 21 sierpnia i zastrzelona 28 sierpnia 1946. Ostatnimi słowami „Inki” było: *Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszko”!* Miejsce pochówku ciała nie jest znane. Miała zaledwie 18 lat.

Mjr Józef Kuraś „Ogień” zwany: „Królem Podhala”, „Janosikiem” był dowódcą największego na terenach byłego województwa krakowskiego zgrupowania partyzanckiego. Został otoczony przez oddziały KBW, UB i MO 21 lutego 1947 we wsi Ostrowsko koło Nowego Targu. Nie mając możliwości odwrotu popełnił samobójstwo na strychu jednej z wiejskich chałup. Zmarł w nowotarskim szpitalu tuż po północy 22 lutego 1947 r. Miejsce pochówku nieznane. O losach „Ognia” zebrani mogli się dowiedzieć zwiedzając wystawę opracowaną i wypożyczoną przez Instytut Pamięci Narodowej, Oddział

w Krakowie pt. *O Orła w koronie! Zgrupowanie partyzanckie „Błyskawica”*.

Rotmistrz Witold Pilecki był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej; żołnierzem wojny obronnej we wrześniu 1939 roku; oficerem Armii Krajowej, który na ochotnika dostał się do Auschwitz, gdzie zbierał informacje o traktowaniu więźniów i zorganizował podziemie zbrojne - i skąd zbiegł. Stał się więźniem i ofiarą ubeckiej katowni. Został zamordowany strzałem w tył głowy na mocy wyroku stalinowskiego sądu za zdradę ludowej ojczyzny w 1948 r. Jego ostatnie słowa to: *Niech żyje Polska!*

Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” był żołnierzem kawalerii Wojska Polskiego i Armii Krajowej. Został aresztowany przez UB 30 czerwca 1948 r. Po licznych przesłuchaniach w więzieniu mokotowskim został skazany na wielokrotną karę śmierci. Proces „Łupaszki” i kilku innych wybitnych oficerów wileńskiej AK miał charakter pokazowy, transmitowany był przez radio. Został zamordowany 8 lutego 1951 r. Miejsce pochówku nieznane.

O historii najnowszej w sposób niezwykle ciekawy opowiedział zebranym dr Maciej Korkuć z Biura Edukacji Publicznej krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który przybliżył wydarzenia z powojennej Polski oraz postać mjr. Kurasia.

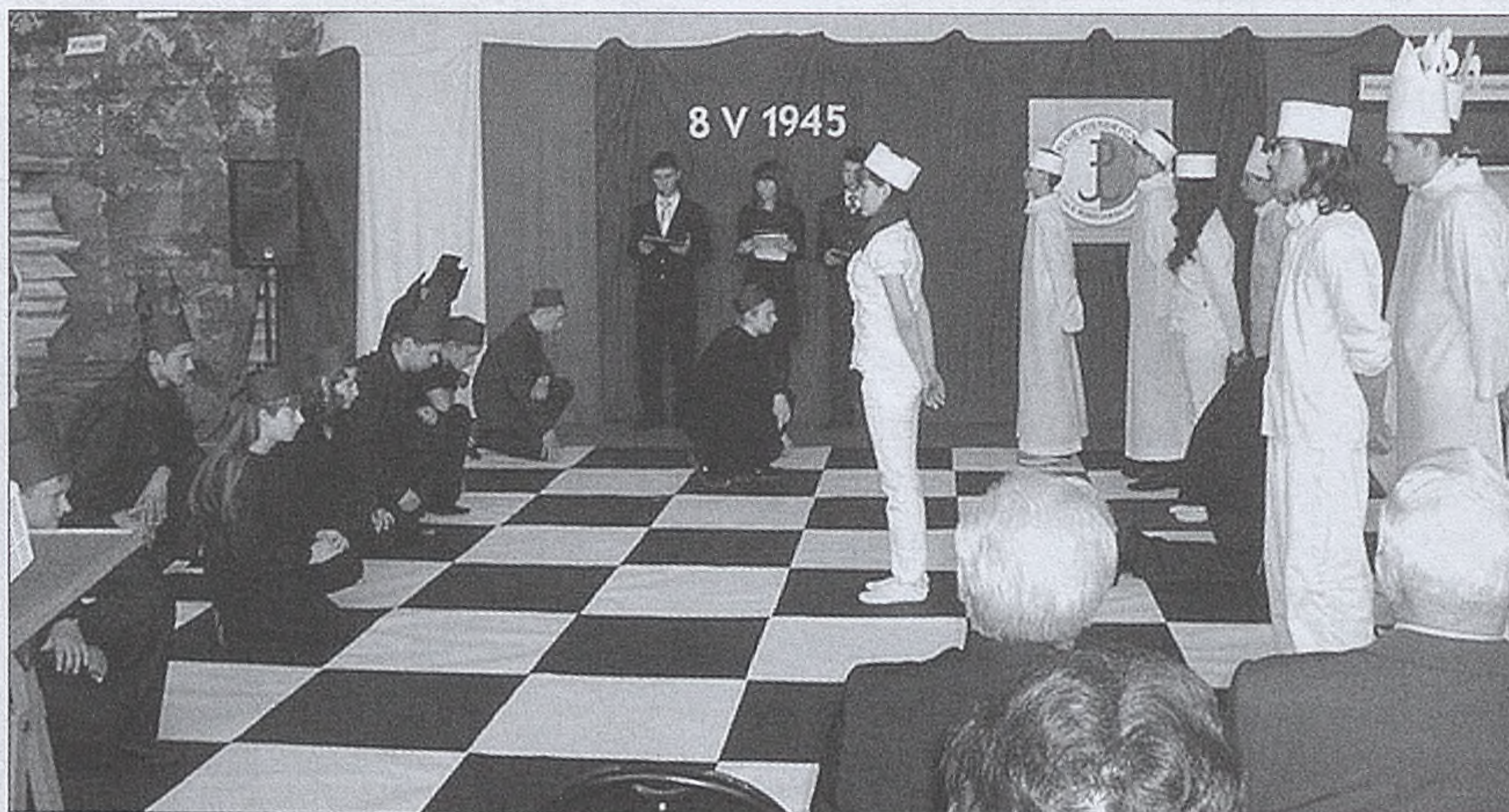
Wdzięczność za wolną Polskę i symboliczną różę podarowali obecnym na uroczystości kombatantom

AK harcerze. W imieniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej kilka słów do młodzieży skierował prezes bocheńskiego oddziału – Zbigniew Siudak. Głos zabrał również Teofil Wojciechowski – członek Kolegium IPN oraz ks. Prałat Józef Piech. Przypomnieli o duchownych, którzy ginęli zarówno z rąk hitlerowców, jak i komunistów.

Ważnym punktem uroczystości było przystąpienie do klubu historycznego kolejnych szkół: Szkoły Podstawowej z Dziewina, Zespołu Szkół z Drwini i Szkoły Podstawowej ze Świnia. Podpisy na deklaracji przystąpienia odebrał prezes bocheńskiego klubu – Zbigniew Solak, z którego inicjatywy reaktywowano działalność bocheńskiego klubu 15 lutego br.

Po oficjalnej części goście mogli zapoznać się z wystawą przygotowaną przez gimnazjalistów pt. „Historię tworzyli nasi dziadkowie”. Wśród wielu eksponatów znalazły się odznaczenia i część umundurowania Jana Kowalskiego – żołnierza walczącego o Monte Cassino pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Pamiątki po bohaterze II wojny światowej przyniósł do szkoły jego prawnuk Mateusz Kowalski. Można było też zobaczyć umundurowanie Jana Chrzanowskiego, żołnierza AK walczącego na Kielecczyźnie – pradziadka ucznia Kamila Słomy. Ciekawym eksponatem pochwaliła się Gabriela Le Van, która do szkoły przyniosła Godło Polski, przestrelone przez hitlerowców. Biały Orzeł wisiał niegdyś na gajówce w Dziewinie, a do dzisiejszych czasów przechował je dziadek uczennicy.

łp



Polityczna gra w szachy

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Warsztaty kulinarne

Odbyły się już pierwsze warsztaty kulinarne organizowane w gminie Gdów w ramach programu: „Małopolska – nasz Region, nasza szansa” realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

– *Celem warsztatów jest zachęcenie młodych ludzi do przyrządzania potraw według starych przepisów naszych babć. Dania te są nie tylko smaczne ale i zdrowe. Poza tym są oryginalne i z powodzeniem mogą być serwowane na młodzieżowych imprezach* – mówi koordynatorka prac Kół Gospodyń Wiejskich Julia Jelonek.

Podczas zajęć kulinarnych gimnazjaliści z Niegowici, pod okiem pań z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, upiekli podpłomyki z cebulą i szarlotkę, przyrządzili zupę święconkę z chrzanem a także nauczyli się robić kajpus.

Uczestnicy warsztatów obejrżeli również prezentację multimedialną dotyczącą potraw zawartych w książce kulinarnej pt.: „Tradycja zaczarowana w potrawach regionu wielickiego. PRZYgdowskieSMAKI” oraz historii powstania publikacji.

W ciągu najbliższych tygodni w warsztatach będą mogły wziąć udział dzieci i młodzież z pozostałych szkół z terenu gminy Gdów.

Anna Koziół



Unia Europejska pomaga w budowie przedszkola

7 maja gmina Gdów podpisała umowę o dofinansowanie Projektu „Budowa budynku przedszkola wraz z infrastrukturą zewnętrzną na działkach o nr ewidencyjnych 1418 i 1419 w Gdowie” w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa 6. Spójność wewnątrz regionalna, Działanie 6.2 Rozwój obszarów wiejskich, Schemat B: Infrastruktura społeczna w tym edukacyjna i sportowa, z Europejskiego Funduszu Regionalnego. Instytucja Zarządzająca MRPO przyznała na realizację Projektu dofinansowanie w wysokości 58,75% wydatków kwalifikowanych. Z ramienia Urzędu Marszałkowskiego umowę podpisał Wojciech Kozak – członek zarządu Województwa Małopolskiego, natomiast gminę Gdów reprezentował wójt Zbigniew Wojas (na zdjęciu).



12 maja zawarto umowę na wykonanie III etapu budowy budynku przedszkola wraz z infrastrukturą zewnętrzną z firmą Janex Sp. z o.o., która została wyłoniona w trybie przetargu nieograniczonego. Zakończenie prac budowlanych planowane jest na koniec roku 2010.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Gdowa – „Najlepsi z najlepszych”

Jury konkursu „Najlepsi z najlepszych” zorganizowanego w maju przez Związek Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej uznało Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Gdowa wraz z opiekunem Zbigniewem Gumułą za jedną z pięciu najsilniejszych MDP w Polsce.

Do konkursu zgłoszono 23 prace dokumentujące działalność MDP z jedenastu województw. Komisja oceniała stopień, w jakim organizacja przyczynia się do popularyzowania ochrony przeciwpożarowej i zasad bezpieczeństwa, tradycji

ruchu strażackiego oraz promowania idei wspólnej pracy na różnych płaszczyznach.

Obok MDP z Gdowa tytuł „Najlepsi z najlepszych” otrzymali: MDP OSP „Stołpno” z Międzyrzecza Podlaskiego, woj. lubelskie (opiekun: Łukasz Paluszkiewicz), MDP OSP Kłodawa, woj. wielkopolskie (opiekun: Tomasz Barański), MDP OSP Czermin, woj. wielkopolskie (opiekunowie: Marcin Woźniak, Mariusz Głapa), MDP OSP Warszawa – Ursus, woj. mazowieckie (opiekun: Adam Acher).

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Zalew w Łapanowie przygotowywany do sezonu

Trwają przygotowania do sezonu letniego nad zalewem w Łapanowie. W tym roku wyremontowano domki, wymieniono deski na wszystkich tarasach, odmalowano wszystkie okna i drzwi. Po częściowym upuszczeniu



wody naprawiano brodzik i kąpielisko dla nie umiejących pływać. Pomocą służyli strażacy ze Zbydniowa – generalnie wysprzątali i wymyli wszystkie kąpieliska i schody. Pracowali m.in. prezes – Zbigniew Hejmo, komendant – Kazimierz Stańdo. Naprawiono wszystkie schodki wokół zalewu. Obecnie trwa napełnianie zbiornika wodą, która już dwukrotnie była badana przez Sanepid.

Zarządzający kąpieliskiem mają także dobrą wiadomość dla miłośników wędkarstwa. Łowisko zarybiono wiosną, wpuszczając 700 kg karpia. Sezon wędkarski ruszył więc pełną parą 1 maja.

Zalew czeka na turystów i zaprasza do domków campingowych, które są już dostępne dla zainteresowanych wczasowiczów. Ceny za korzystanie z atrakcji kąpieliska w pozostają bez zmian w stosunku do roku ubiegłego.

Znam moją gminę

23 kwietnia w Domu Kultury w Łapanowie odbył się finał konkursu „Znam moją gminę”, zorganizowanego przez Dyrektora Centrum Kultury Gminy Łapanów. Prowadzącymi zmagania konkursowe byli: dyrektor CKGŁ Piotr Musiał i Mirosław Drożdż – koordynator konkursu. W finale wzięli udział gimnazjaliści (PG Łapanów, PG Tarnawa), którzy pomyślnie przeszli etap eliminacyjny.

Do ustnej części finału zakwalifikowało się 9 uczestników. Każda z osób odpowiadała na pięć pytań związanych z serwisem internetowym gminy Łapanów, po czym uczniowie, którzy zgromadzili najwięcej dobrych odpowiedzi (6 osób), przystąpili do walki o miejsca na podium w zakresie wiedzy zaczerpniętej z serwisu internetowego gminy oraz publikacji ujętych w regulaminie konkursu.



Wójt gminy z absolutorium

Głównym tematem XXXVIII Sesji Rady Gminy Łapanów, która odbyła się 29 kwietnia było udzielenie absolutorium wójtowi gminy. Rada przy 100% frekwencji wysłuchała pozytywnej opinii o wykonaniu budżetu Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat realizacji budżetu gminy w 2009 roku.

Radni podkreślali, że wszystkie zrealizowane zadania były gospodarczo uzasadnione, podkreślano również fakt pozyskania środków z zewnątrz bez których realizacja tych zadań byłaby niemożliwa. Rada Gminy jednogłośnie udzieliła więc absolutorium wójtowi gminy Łapanów Janowi Kuligowi. Podjęto również uchwały w sprawach: zmian w budżecie na 2010r., uchwalenia Gminnego Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2010–2013, nabycia nieruchomości, wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości, wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia i przejęcia od Województwa Małopolskiego zadania inwestycyjnego p.n. „Przebudowa pobocza na chodnik oraz wydzielenia miejsc postojowych dla samochodów osobowych przy drodze woj. Nr 966 w miejscowości Łapanów na dł. około 105 mb”.

Po zaciętych bojach, okraszonych rundami dodatkowymi, wyłonione zostało grono zwycięzców: I miejsce – Sławomir Węglarz (PG Łapanów), II miejsce – Agata Furtak (PG Łapanów), III miejsce – Beata Buczek (PG Łapanów).

Pozostałymi uczestnikami finału i zarazem zdobywcami kolejnych miejsc byli: Violetta Leśniak (PG Tarnawa), Anna Hejmo (PG Tarnawa), Dawid Cieśla (PG Tarnawa), Hubert Limanówka (PG Łapanów), Katarzyna Kuczma (PG Łapanów), Patrycja Węglarz (PG Łapanów).

Wszyscy uczestnicy etapu finałowego otrzymali pamiątkowe dyplomy i zostali obdarowani cennymi nagrodami, których fundatorem był wójt gminy Łapanów Jan Kulig oraz Centrum Kultury Gminy Łapanów.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Na „Zielone Świątki”

Trzeba przyznać, że rok 2010 nas nie rozpieszcza. Najpierw długa i sroga zima. W wielu firmach spore kłopoty związane z ubiegłorocznym kryzysem, a w konsekwencji poważne tarapaty finansowe mnóstwa rodzin. Coraz słabsza złotówka i drożące paliwo. Niewyobrażalna katastrofa pod Smoleńskiem, która na zawsze pozostanie w naszych umysłach. Niecodzienna sytuacja w przestrzeni lotniczej spowodowana erupcją skandynawskiego wulkanu. I jakby tego było mało, powódź niosąca większe szkody niż ta z 1997 roku, ogłoszona wówczas zgodnie przez wszystkich powodzią tysiąclecia...

Cieężko w takiej sytuacji pisać o drobnych i małych sprawach bocheńskich. Trudno też wykrzyczeć przyspiewkę, która polskim kibicom i sportowcom jest doskonale znana: „nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało!”. Nie w tym momencie, nie w tej chwili. Bo choćby ktoś próbował na siłę przekonywać Was, Drodzy Czytelnicy, że „wszystko jest O.K.”, i że „wszystko będzie dobrze”, to chyba tylko ktoś, kto ma poważne problemy z realną oceną rzeczywistości, może zgodzić się z taką oceną współczesności i uznać czas w którym żyjemy za normalny, spokojny, przewidywalny...

Nie, nie. W żadnym wypadku nie mam zamiaru straszyć Państwa końcem świata, nawoływać do nawrócenia, zastanowienia się nad swoim życiem, sensem nieustającej gonitwy za mamoną i najnowszymi osiągnięciami techniki. Wiem doskonale, że to nie działa. Tak można tylko rozmawiać w „ciemnogrodzie” i to tylko ze starszą jego częścią. Ludzie inteligentni i ludzie młodzi wiedzą doskonale, że to wszystko co się nam przytrafiło, jest bardzo łatwo wytłumaczalne, logiczne i naturalne. Zimy takie były kiedyś niemal każdego roku. Świat gnębiły kryzysy finansowe odkąd wynaleziono pieniądze. Powodzie były zawsze. Nie było tylko zamkniętych przestrzeni powietrznych i katastrof lotniczych, no bo nie było samolotów...

No i racja. Problemem tylko do wyjaśnienia jest, dlaczego te wszystkie kataklizmy i niecodzienne, choć spotykane w dziejach ludzkości zdarzenia skumulowały się i „dotknęły” nas realnie w przeciągu zaledwie kilku miesięcy? No właśnie. Dlaczego? Nie

wiem. I chyba ta „inteligentniejsza” część naszego społeczeństwa też nie wie. A jeśli ktoś z Państwa wie, zapraszam do podzielenia się wiedzą, choćby za pośrednictwem naszej „Ziemi Bocheńskiej”, o której parę miłych słów napisałem miesiąc temu.

Ale wracamy do naszej rzeczywistości. Tym razem już do tej powszedniej, codziennej. Owszem, czasem miłej i przyjemnej, nawet radosnej. Często jednak perfidnej, niezwykle wyrafinowanej, nierzadko obłudnej i pełnej niesprawiedliwości, ociekającej klakierstwem i wazelinarstwem. Co jednak najgorsze, charakteryzującej się przede wszystkim fałszywym pojmowaniem prawdy, demokracji, wolności, równouprawnienia, a nawet prawa do życia. Doświadczamy tego codziennie w telewizji, prasie, internecie. Niestety, spotykamy się z tymi „chorobami współczesnego świata” w domu, zakładach pracy, urzędach a nawet w instytucji, która przez wieki była naszym trwałym fundamentem, niezgiętym kręgosłupem, którego nie złamały żadne wcześniejsze systemy polityczne, lata niewoli czy prześladowań...

Kto nam ten świat tak ponury zgotował? My sami. A kto go może odmie-

nić? Odpowiedź ta sama: my sami.

Przesadziłem z tym tekstem. Dałem się ponieść wyobraźni. Wypiłem za dużo albo zjadłem za mało. Sorry. Przecież wszystko jest O.K. Jak pewnie będziecie Państwo czytać ten tekst, nad Waszymi głowami świecić będzie słońce, woda wróci do koryta rzek, prawie wszyscy będą pomagać biednym powodzianom. Przecież jest w nas tyle dobra i miłości. Naprawdę, nic się nie stało! Solidarność to nasza narodowa cecha. I wszyscy, bez wyjątku, kochamy i pamiętamy Jana Pawła II. A czy pamiętacie Państwo jego słowa skierowane do nas na krakowskich błoniach w 1987 roku? Oto one, niezwykle aktualne, bo gdy piszę ten felieton, w liturgii kościoła katolickiego obchodzimy dzień Zesłania Ducha Świętego: „*Boże, niech Duch Święty zmienia oblicze naszej ziemi i umacnia Twój lud... Niech nam pomaga zachować Twoje królestwo w życiu osobistym i rodzinnym, w życiu narodowym, społecznym, państwowym. Chroń nas przed egoizmem indywidualnym, rodzinnym, społecznym. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje i nie odbierać mu prawa do nawrócenia. Naucz każdego z nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczynali dzieła odnowy od wyjmowania żdźbła z oka brata. Naucz nas widzieć dobro wszędzie tam, gdzie ono jest; natchnij nas zapalem do ochraniania go, wspierania i bronięcia z odwagą*”.

Po tych słowach pozostaje mi napisać tylko jedno: AMEN.

E. Kolanko

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIŚ TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Co z Nepomucenem?

Kilka lat temu na łamach „Ziemi Bocheńskiej” zastanawialiśmy się, co stanie się z figurą Jana Nepomucena stojącą na łąkach między Krzeczowem a Słomką, przez które została wytyczona trasa autostrady. W marcu br. figura nagle zniknęła z łąk.

Mieszkańcy okolicy zaniepokoiili się brakiem Nepomuka, który stał na tzw. „Łąkach Krzeczowskich” od 1867 r. Święty wykonany z piaskowca był bardzo zniszczony przez upływający czas oraz zmienne warunki atmosferyczne. Nie pomógł ozdobny, blaszany daszek podtrzymywany przez ażurowy stelaż. Jan Nepomucen przedstawiony w stroju kapłańskim i birecie, trzymał w ręku krzyż. Na postumencie znajdowały się płaskorzeźby: św. Szymona i św. Tekli. Na cokole umieszczono niegdyś napis, który dzisiaj był niemal całkowicie zamazany. Możliwe, że zawierał informacje dotyczące fundatorów figurki.

Jan Nepomucen żył w XIV w., pochodził z Czech. Około 1380 r. przyjął święcenia kapłańskie. Studiował w Pradze i Padwie. Legenda głosi, że przyczyną jego męczeńskiej śmierci była tajemnica spowiedzi. Jan Nepomucen był bowiem spowiednikiem królowej Zofii, którą

maż – Wacław IV, król Czech podejrzewał o zdradę. Spowiednik nie chcąc wyjawiać grzechów królowej jej mężowi, został wrzucony do Wełtawy. Scenę śmierci Jana Nepomucena przedstawia płaskorzeźba znajdująca się w bazylice św. Mikołaja w Bochni.

Kult Świętego bardzo szybko rozprzestrzenił się u naszych południowych sąsiadów i dotarł do Polski. Jan Nepomucen jest patronem szczerej spowiedzi, dobrej sławy i tonących oraz orędownikiem w czasie powodzi. Według tradycji ludowej chronił ludność przed powodziami, dlatego tak często spotykamy go nad rzekami i obok mostów.

Co stało się z „krzeczowskim” Janem Nepomucenem?

Wiosną tego roku rozpoczęła się budowa autostrady na odcinku Szarów – Tarnów. Za budowę odcinka Szarów – Brzesko odpowiedzialna jest firma Polimex – Mostostal S.A., która rozpoczęła prace przygotowawcze ponad miesiąc temu. Właśnie wtedy usunięto postać Świętego.

Informację dotyczącą losów Jana Nepomucena z „Łąk Krzeczowskich” przekazała nam pani Monika Magiera z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie Delegatura



Figura św. Nepomucena od lat stała na tzw. „łąkach krzeczowskich”, w miejscu, gdzie obecnie budowana jest autostrada.

Tarnów, która rozwiała nasz niepokój. Jan Nepomucen trafił do pracowni konserwatora dzieł sztuki, gdzie zostanie solidnie odnowiony, gdyż piaskowiec, z którego jest wykonany, został mocno zniszczony. Koszty konserwacji figury pokrywa firma realizująca projekt budowy autostrady. Św. Jan Nepomucen zostanie zwrócony lokalnej społeczności jesienią tego roku. W związku z budową autostrady nie stanie jednak w starym miejscu. Nowe miejsce zostanie ustalone wspólnie przez Wojewódzki Urząd Konserwatora Zabytków w Krakowie Oddział w Tarnowie, konserwatora dzieł sztuki oraz władze samorządowe.

Łucja Piątkowska

Biuro Usług Rachunkowych

świadczenie kwalifikacyjne
MF nr 7599/98

Maria Holota

Oferujemy m.in.:

**prowadzenie ksiąg handlowych,
podatkowych ksiąg przychodów
i rozchodów, ryczałt
obsługę kadrowo-płacową
rozliczenia z ZUS i US**

**Bochnia, ul. Karosek 27
tel. 14/ 611 96 12**

**Ekspresowe dorabianie kluczy
Ostrzenie noży i nożyczek
napelnianie zapalniczek**



**JAN
GIBAŁA**

**Dom Towarowy,
Bochnia, Rynek**

**Dorabiamy klucze do wszystkich
marek samochodów**

Radni zaskoczyli burmistrza?

Kamienica przy ul. Rynek 13, przebudowa skrzyżowania ulic Proszowska, Partyzantów i 20-stycznia oraz zaciągnięcie przez burmistrza Bochni zobowiązania na realizację zadania Park Uzbornia to tematy poruszone podczas sesji Rady Miasta, która odbyła się w czwartek 27 maja.

KREDYT NA PARK

Po przegłosowaniu porządku obrad burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zdał radnym relację z akcji powodziowej przeprowadzonej na terenie miasta. Następnie przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji, Straży Miejskiej i Powiatowej Straży Pożarnej zapoznali radę z informacją dotyczącą ilości działań podejmowanych w roku 2009.

Sporo miejsca poświęcono uchwale upoważniającej burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania w zakresie realizacji zadania „Park Rodzinny Uzbornia” w latach 2010–2011 do kwoty 8 101 219 zł. Miasto uzyskało na realizację tego zadania dofinansowanie w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W trakcie dyskusji poprzedzającej głosowanie radni wyrazili zaniepokojenie koniecznością zaciągnięcia kolejnego kredytu.

– *Pojawia się pytanie, czy zaciągając to zobowiązanie nie przekroczymy bezpiecznego progu 15%, na jaki może zadłużyć się gmina* – mówił radny Mariusz Trojak.

– *Ta uchwała ma charakter intencyjny, taka jest procedura. Dofinansowanie zadania z MRPO ma charakter refundacyjny. Musimy zabezpieczyć te środki w budżecie, ale będą one refundowane na bieżąco z MRPO. My musimy tak naprawdę zabezpieczyć z własnych środków 2 mln zł, pozostałe 6 mln będzie pochodzić z MRPO* – tłumaczył burmistrz.

Ostatecznie rada jednogłośnie przyjęła uchwałę.

KAMIENICA NIE NA SPRZEDAŻ

Pod obrady ponownie trafił projekt uchwały dotyczący sprzedaży kamienicy ulokowanej przy ul. Rynek 13. W uzasadnieniu do przygotowanej przez burmistrza uchwały możemy przeczytać m.in.: „W dniu 31.08.2009 r. miała miejsce katastrofa budowlana, która w znaczny sposób spowodowała zniszczenie obiektu. W związku z tym, że przeprowadzenie remontu kapitalnego budynku wymaga dużych nakładów finansowych, zasadne jest przeznaczyć

całą nieruchomość do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego (...)”.

Przypomnijmy, iż miesiąc wcześniej zdecydowaną większością głosów radni nieprzychylnie ustosunkowali się do sprzedaży kamienicy. Tym razem zdecydował jeden głos. Stosunkiem głosów 9 „za”, 10 „przeciw”, przy 1 „wstrzymującym się” rada ponownie nie dopuściła do sprzedaży miejskiego mienia.

RADA PRZEJĘŁA BUDOWĘ SKRZYŻOWANIA

Przewodniczący Rady Miasta Ryszard Najbarowski w ostatnim momencie, ku zaskoczeniu burmistrza, wpro-

wadził pod obrady uchwałę dotyczącą przyjęcia przez miasto od województwa zadania dotyczącego przebudowy skrzyżowania ulic Proszowska, Partyzantów i 20-go stycznia.

Przez kilka miesięcy nie wiadomo było, kto ma się podjąć tego zadania. Już 20 kwietnia 2009 do Zarządu Dróg Wojewódzkich wystąpił zastępca burmistrza Gustaw Korta o przekazanie zadania miastu Bochnia. Sejmik województwa przyjął uchwałę przekazującą to zadanie. Nie było jednak reakcji ze strony Rady Miasta. Podczas kwietniowej sesji radni pytali burmistrza, dlaczego nie podjął przez rok żadnych działań, by przygotować taką uchwałę. Burmistrz bronił się, twierdząc, że inicjatywa uchwałodawcza leży nie tylko w jego rękach, ale również po stronie radnych.

W przygotowanym projekcie uchwały znalazł się zapis, że środki finansowe konieczne na realizację tej inwestycji pochodzić będą w całości od inwestora budowy galerii – firmy CD Locum.

Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie.

Iwona Świętek

Śmierdząca działka na Smykowie

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 4 maja burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz odniósł się do publikacji, jaka znalazła się w „Gazecie Krakowskiej”, dotyczącej zanieczyszczeń na działce położonej na Smykowie.

– *Artykuł zawiera wiele informacji nieprawdziwych, m.in. tę, że działka jest dzierżawiona przez prywatną osobę. Działka jest własnością miasta, a dzierżawa wygasła 30 września 2009 roku* – mówił burmistrz.

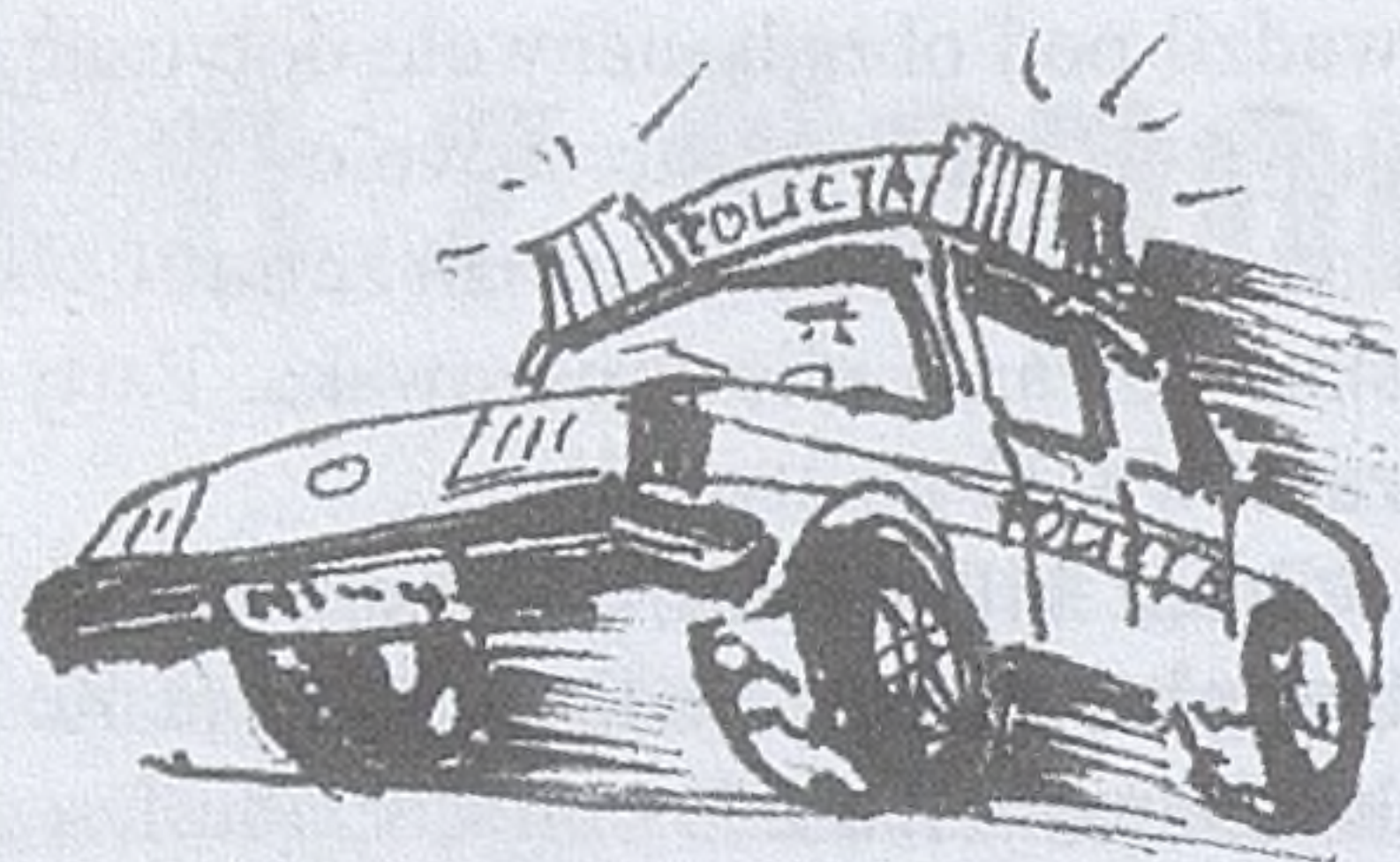
O problemach na działce zaalarmowali mieszkańcy Smykowa. Przed długim weekendem majowym ktoś wywiozł na teren nieruchomości odpady. Ich fetor spowodował, że nie można było otworzyć okien w domach.

Burmistrz wskazywał, że przedstawiciele miasta już 9 kwietnia podjęli pierwsze kroki w celu ustalenia co się na tym terenie znajduje. Z przeprowadzonych kontroli wynikało, że ktoś nielegalnie wywozi tu odpady komunalne.

– *Sprawca jest znany, został on odkryty przez funkcjonariuszy straży miejskiej, przez naczelnika wydziału GMIR. Mamy dokumenty, które mogą stanowić dowody potwierdzające, że właśnie ta firma wywoziła na działkę będącą własnością gminy miasta Bochni odpady komunalne. Były to osady ściekowe. 29 kwietnia na miejscu zdarzenia zatrzymano kierowcę samochodu dostawczego, który stwierdził, iż pracuje dla firmy Bio-Solid z Dębna. 100% udziałów w tej firmie ma ABM Solid. 30 kwietnia funkcjonariusze Straży Miejskiej potwierdzili, że odpady nadal są wywożone. Równolegle stwierdzono, że na tym terenie znajdują się dwa samochody. Kierowca przyznał, iż pracuje w firmie BioSolid – relacjonował Bogdan Kosturkiewicz.*

Zapewnił jednocześnie, że miasto będzie się domagało wypłaty odszkodowania od firmy Bio-Solid.

iś



WYPADKI DROGOWE

* **Niepołomice, 08.05.** na ul. Królewskiej kierująca samochodem Honda, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motorowerem. W wyniku zdarzenia 14-letni motorowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierująca Hondą, 31-letnia mieszkanka Krakowa, była trzeźwa.

* **Chelm, 15.05.** około godz. 18.30 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. W wypadku ucierpiały trzy osoby, w tym jedna została ciężko ranna. Strażacy musieli wyciągać ją z wraku przy użyciu specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 12.05.** o godz. 2.45 policjanci patrolujący bocheńskie ulice zauważyli w pobliżu ulicy Galasa podejrzenie zachowującego się mężczyznę. Kiedy próbowali go zatrzymać i wylegitymować, mężczyzna zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Po penetracji terenu funkcjonariusze odkryli odchyloną blachę w tylnej ścianie kiosku przy ul. Galasa oraz stojące przy kiosku dwie torby. Jedna z nich była

wypełniona papierosami różnych marek, ale były tam również pieniądze i słodycze. Policjanci znaleźli również nożyce, którymi posłużył się zatrzymany oraz łom. Mężczyzna, 29-letni mieszkaniec Podłęża, został zatrzymany w bocheńskiej komendzie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że nie jest to jego pierwsze przestępstwo. Policjanci podejrzewają, iż był on sprawcą włamań do innych kiosków w Bochni w minionych kilku miesiącach. Mężczyźnie grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA, ROZBOJE

* **Dziewin, 02.05.** podczas tzw. „18-stki” organizowanej w Domu Ludowym doszło do sprzeczki między trzema jej uczestnikami. W efekcie 20-letni mieszkaniec Majkowic został pobity przez dwóch braci w wieku 24 i 25 lat, mieszkańców Dziewina. Poszkodowany z obrażeniami głowy zgłosił się do szpitala, a następnie złożył zawiadomienie o pobiciu w Komendzie Policji w Bochni. Sprawcy pobicia zostali zatrzymani w areszcie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili pobicia wszyscy byli pod wpływem alkoholu, jeden z braci stanął w obronie drugiego. Za pobicie mężczyznom grozi do lat 3 pozbawienia wolności.

INNE

* **Krzeczów, 03.05.** policjanci zatrzymali 44-letniego kierowcę Opla Kadeta. Wynik badania wskazał u niego około 2,6 promila alkoholu. W pierwszy majowy weekend zanoto-

wano w sumie 20 kolizji drogowych.

* **Bochnia, 12.05.** o godz. 13 ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego bocheńskiego szpitala powiadomił oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Bochni, iż do szpitala zgłosiła się młoda kobieta z krwotokiem poporodowym. Ustalono, że około godziny wcześniej 17-letnia mieszkanka gminy Nowy Wiśnicz urodziła w mieszkaniu w Nowym Wiśniczu, według jej oświadczenia, martwe dziecko. Do szpitala przywiózł ją ojciec dziecka, 19-letni mieszkaniec Nowego Wiśnicza. Przywiózł ze sobą także martwy płód dziewczynki. Kobieta została hospitalizowana, a mężczyzna został zatrzymany przez policję w celu wyjaśnienia okoliczności opisanego zdarzenia. Prokuratura zleciła wykonanie sekcji zwłok dziecka. Jej wyniki oraz materiał zgromadzony po przesłuchaniu świadków, pozwolił na postawienie ojcu dziecka dwóch zarzutów: działanie w celu spowodowania śmierci noworodka i zarzut zabójstwa. Prokuratura wystąpiła o trzymiesięczny areszt tymczasowy wobec 19-latkę. Grozi mu dożywocie. Ustalono, że para nastolatków w warunkach domowych wywołała przedwczesny poród. Dziewczyna była w 32 tygodniu ciąży. Chłopak zdobył receptę na lekarstwo wywołujące poród – urodziła się żywa dziewczynka, jednak jako wcześniak wymagała natychmiastowej pomocy medycznej. Nikt jej jednak nie pomógł. Dziecko zmarło, a rodzice przyjechali do szpitala i opowiedzieli wymyśloną

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

**transport i wywóz
kontenerowy**

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

✂ gospodarka surowcami i odpadami
✂ duży wybór złomu użytkowego
✂ spawanie i cięcie konstrukcji
✂ wywóz gruzów i odpadów



kasacja - złomowanie ✂
przyjmujemy wszystkie ✂
typy samochodów ✂
korzystne warunki ✂

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

przez siebie historię. Matka dziecka zostanie przesłuchana, gdy pozwoli na to jej stan zdrowia.

* **Mały Wiśnicz, 17.05.** po godz. 12.00 wyłowiono z wody ciało 45-letniego mężczyzny. Mężczyzna wracał do domu ze sklepu, zatrzymał się na mostku nad potokiem by spojrzeć na wzbierającą wodę. Nagle wpadł do wody. Mimo, iż mieszkańcy miejscowości natychmiast ruszyli z pomocą i wydobyli mężczyznę z wody, nie udało się go uratować.

* **Brzeźnica, 17.05.** o godz. 17.50 właściciel posesji znalazł w studni zwłoki nieznannej kobiety w wieku 65–70 lat. Wstępne oględziny zwłok nie ujawniły śladów działania osób trzecich i wykluczyły działanie innych osób. W sprawie wszczęto postępowanie mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia, tożsamość osoby. Prawdopodobnie to kobieta zaginiona około miesiąc wcześniej z terenu powiatu brzeskiego.

* **Grobla, 21.05.** 43-letni mężczyzna podczas kłótni z sąsiadem został ugodzony nożem w klatkę piersiową. Ranny trafił do Szpitala im. Stefana Żeromskiego w Krakowie, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Zatrzymano sprawcę zdarzenia, 66-letniego mężczyznę. Wszczęto prokuratorskie śledztwo mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia. Prawdopodobnie zostanie mu postawiony zarzut usiłowania zabójstwa.



Hala oficjalnie otwarta

13 maja oficjalnie oddano do użytku halę widowiskowo-sportową w Bochni. W imprezie wzięło udział ponad 100 osób, wśród których byli obecni m.in. posłowie, senatorowie, przedstawiciele lokalnych samorządów oraz radni.

Gości przywitała Orkiestra Górnicza z Kopalni Soli w Bochni. Przybyłych powitał burmistrz Bochni Bogdan Ko-

sturkiewicz. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nowoczesnego obiektu, a następnie na ręce dyrektorki Miejskiego Domu Kultury Katarzyny Matei przekazał klucze do obiektu. Zaproszeni posłowie, senatorowie i radni uroczystie dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi, następnie proboszcz parafii św. Mikołaja ks. Zdzisław Sadko poświęcił halę.

Na wszystkich czekało wiele atrakcji. Po uroczystym przekazaniu klucza do obiektu i przecięciu wstęgi, taniec artystyczny zaprezentowały siostry Staszewskie. Jedną z siostr była uczestniczką programu „Mam talent”. Na scenie wystąpili młodzi muzycy z Filharmonii Krakowskiej, a w takt muzyki wirowały na parkiecie pary taneczne z grupy działającej przy Miejskim Domu Kultury w Bochni. Na zakończenie zaplanowano rzuty ręczne VIP-ów. Na bramce stanął Krzysztof Szczecina – młodzieżowy reprezentant Polski, zawodnik Bocheńskiego Klubu Sportowego.

Przypomnijmy, iż prace przy budowie hali rozpoczęły się w grudniu 2008 roku. Obiekt składa się z dwóch części. Pierwsza z nich mieści salę sportową wraz z trybunami, druga – zaplecze socjalno-administracyjne oraz pomieszczenia techniczne.

iś

REKLAMA

DO SPRZEDANIA

po atrakcyjnych cenach

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE W BOCHNI

PRZY UL. ŁANY

powierzchnia od 16 ar do 3 ha

tel. 14/ 611 96 12

www.nieruchomosci.hanpol.pl

Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie

tel./fax: (14) 611 00 71, tel.: 611 08 10
redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Zastrzegamy sobie prawo do weryfikacji ogłoszeń

Nieruchomości i lokale

* Do wynajęcia pomieszczenia biurowe w Stanisławicach, przy trasie Niepołomice – Bochnia. Powierzchnia około 50 m², 3 pokoje + łazienka + korytarz, II piętro. Możliwość wynajęcia placu. Tel. 501 151 296.

* Sprzedam działkę budowlaną, ul. Grodeckiego, 8,36 a, cena okazyjna, 793 90 77 13.

* Do wynajęcia 2 oddzielne pomieszczenia po 38 m² w kompleksie usługowo-handlowym przy ul. Poniatowskiego, centralne ogrzewanie i węzeł sanitarny, po kapitalnym remoncie, 662 230 808.

* Sprzedam działkę rekreacyjną w Radziszowie (okolice Skawiny, Krakowa) 32 ary + 20 arów lasu, tel. 888 300 949.

* 2-piętrowy dom wolnostojący 250 m² na działce 0,47ar, w spokojnej okolicy 12 km od Bochni, 25 km od Krakowa, 7 min do autostrady A4. Do wykorzystania jest także poddasze. W domu są 3 niezależne wejścia z możliwością przerobienia na jedno lub dwa. 6 pokoi, 3 kuchnie, 3 łazienki, 2 garaże. Do domu pro-

wadzi droga asfaltowa, 3 min od domu przystanek BUS. 721 227 247.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 10a, 12a, 15 a w Rzezawie, ok. 5 km od Bochni, dojazd do działek asfaltową drogą, ustalona bezpłatna służebność gruntowa, służebność przejazdu i przegonu do każdej działki, media w granicy, 14 61 111 57 (wieczorem), 661 502 680.

* Wynajmę mieszkanie na ul. św. Jana. M-3, I piętro, tel. 14 613 80 61.

Praca:

* Szwaczki wykwalifikowane zatrudni Cottonproduct, Bochnia, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Kontakt: 14 611 69 69 wew. 23, email: bochnia@cottonproduct.pl

* Bochnia, poszukuję sprzedawcy do sklepu motoryzacyjnego, wymagana znajomość obsługi komputera oraz znajomość branży motoryzacyjnej, tel. 609 269 332.

Motoryzacja:

* Kupię samochód do 4 tys. zł, może być po powodzi, tel. 603 102 813.

Usługi:

* Doświadczona firma dekarska wykona dach kompleksowo, remont dachu, ocieplenie i podbitki, tel. 604 44 31 50.

* Dekorowanie sal weselnych i kościołów, obsługa imprez okolicznościowych, komunie, przyjęcia, wesela, tel. 660 484 953 (po godz. 14), 695 735 518.

* Wynajem limuzyny ślubnej Jaguar XJ6, tel. 695 735 518.

* Remonty budowlane. Tanio, szybko i solidnie. Bochnia i okolice. Tel. 604 403 906

Nauka:

* Nauka języka angielskiego, 506 629 219.

* Korepetycje z matematyki u ucznia. Przygotowanie do matury, 513 632 755.

Sprzedaż:

* Sprzedam grobowiec na cmentarzu w Cikowicach, 78 57 06 753.

* Sprzedam duży rozkładany stół do jadalni. Tel. 660 49 62 99.

* Tanio sprzedam grzejniki konwektorowe, 601 950 117.

* Sprzedam suknię ślubną z bolerką, rozmiar 36 + rękawiczki i welon, cena 700 zł (do negocjacji), tel. 508 606 887.

* Sprzedam suknię ślubną białą w rozm. 38 – 40, bolerko i piękny długi welon, cena 1000 zł (do negocjacji), 723 102 452.

* Sprzedam suknię ślubną jednoczęściową, rozm. 34/36 z 2-metrowym trenem, 609 269 332.

* Sprzedam stodołę drewnianą do przeniesienia, 609 269 332.

* Sprzedam stemple budowlane, dł. 3,30 m, 120 sztuk, po 7 zł za sztukę, tel. 603 570 144.

Inne:

* Przyjmę reklamę na ul. Proszowskiej (na wprost Tankowni), tel. 611 01 53.

REKLAMA

Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 18
tel./fax: 14/ 611 93 10

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel. kom. 666 895 393

www.archidom.pl

DUŻY WYBÓR DZIAŁEK BUDOWLANYCH I REKREACYJNYCH:

BOCHNIA-8,45ar -132.000zł.
BOCHNIA-16ar -150000zł.
BOCHNIA-28ar -205.000zł.
BOCHNIA-34ar -240.000zł.
Zbydniów-14ar 41.000zł.
Baczków-10ar-41.000zł.
Ostrów Krolewski-58ar-52.000zł

Nieszkowice M-10ar-52.000zł
Siedlec-8ar -55.000zł.
Leksandrowa-10ar-57.000zł.
k. Łapanowa-21ar -59.000zł.
Łąka Górna-25ar -60.000zł.
Borówna-35ar -61.000zł.
Dąbrowica-11ar -68.000zł.

Lipnica Górna-14ar-70.000zł.
Cichawa-29ar -75.000zł.
Trzciana-14ar -49.000zł.
Brzeźnica-42ar-89.000zł.
Brzeźnica-23ar-117.000zł.
Dąbrowica-23ar -120.000zł.
Proszówki-19ar-149.000zł.

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE:

ŁAZY(20ar) działka o charakterze komercyjnym lub usługowym, posiada wjazd E4 -85.000zł.
BOCHNIA(48ar) dz.przemysłowa-620tys.z VAT
ŁAPCZYCA(57ar dz.komercyjno budowlana przy drodze E-4-199.000zł
k.Wisnicza(1ha)działka komercyjna - 525.000zł.

KOMERCJA:

BOCHNIA- Kamienica do remontu w Centrum Bochni -pow.127m2 -430.000zł.
BOCHNIA- Wynajem - Hala magazynowa lub produkcyjna o łącznej pow:458 m2 - 5.500zł.
BOCHNIA -Do wynajęcia Lokal położony, w nowym budynku, I piętro Pow.:98m2 - 2.200zł.

DOMY na sprzedaż :

DOMY DREWNIANE:

RAJBROT -70.000zł.
BACZKÓW - 92.000zł.
ŁAPCZYCA -105.000zł.
DĄBROWICA -180.000zł.
ŁAPCZYCA -185.000zł.
STAN SUROWY-OTWARTY
STANISŁAWICE - 279.000zł.
KŁAJ -280.000zł.
DOMY DEWELOPERSKIE
BOCHNIA -555.000zł.
BOCHNI -599.000zł.

DOMY DO ZAMIESZKANIA

DĄBROWICA - 269.000zł.
ŁAPCZYCA - 289.000zł.
BOCHNIA,ul.Karosek-300.000zł.
LIPNICA GÓRNA - 319.000zł.
KOBYLE - 385.000zł.
BOCHNIA,ul.Dębca-570.000zł.
BOCHNIA,ul.Krzyżaki-665.000zł.
STAN SUROWY-ZAMKNIĘTY
NOWY WIŚNICZ- 279.000zł.
BOCHNIA - 249.000zł.
KOPALINY - 395.000zł.

MIESZKANIA - Rynek wtórny :

Bochnia , ul. Solna Góra - Mieszkanie (37m2) 2-pokojowe -153.000zł.
Bochnia, Krakowskie Przedmieście (56m2) 3pokojowe/ parter -200.000zł.
Bochnia, ul.Brzeźnicka (56,5m2) II piętro 2-pokojowe -262.000zł.

UWAGA: Nowe mieszkania w Bochni "OSIEDLE WYGODA" - zabacz www.mieszkania.bochnia.pl

brzydota		nie dba o swój wygląd		np. “Carmen” orli			pomarańczowy	*	np. lichwa liche, prymitywne łóżko	pierwsza państwowa wyższa uczelnia w Rzymie		waszmość-pan
w oknie				piłka za linią czeka na okup								
		*	*				*	*	*			
ujemne saldo na koncie	* *	w akwalungu z koszem			*	*	Gilowska miasto w dolinie Rodanu		*	*		wypustka komórki nerwowej
				opłata za przejazd		symbol Warszawy sączeK						
	*		*									
rzeka w Portugalii Naród znad Wisły				miasto w USA, stolica stanu Wisconsin								dopływ Odry
						2010 symbol radonu			“e” z krzyżkiem symbol rutenu		*	
			*					*				
egipski bóg księżyca Pietrzak				ogon sukni								
							*		Leśne lub owcze			
		była stolica RFN					chmura kurzu					

ZIEMIA BOCHENSKA

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: 14/ 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Joanna Morońska, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Lucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 14/ 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Metalspaw.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto 28 maja 2010 r.

BARAN

Gwiazdy zapowiadają poprawę samopoczucia i wzrost sił vitalnych. Jednak pamiętaj, że słuchając nieprzemyślanych rad znajomych, możesz przysporzyć sobie kłopotów. W pracy musisz zmienić swoje podejście do współpracowników, zaś Twoje relacje z szefem ulegną znacznej poprawie dzięki szczeremu dialogowi. W miłości za to szczęśliwe zbiegi okoliczności, które dadzą szansę poznania kogoś czarującego.

BYK

Czerwiec będzie dobrym czasem na załatwienie zaległych spraw. Niewykluczone, że uda ci się wynegocjować korzystną umowę współpracy, a może odważysz się porozmawiać z szefem o awansie albo podwyżce. Musisz tylko wziąć się w garść – gdyż nie taki diabeł straszny... Pod koniec miesiąca możesz spróbować swojego szczęścia w grach liczbowych.

BLIŹNIĘTA

Na początku czerwca możesz odczuć spadek energii, po bardzo pracowitym maju. By poczuć się nieco lepiej, zadbaj o częstsze przebywanie na świeżym powietrzu i uzupełnij niedobory mikroelementów. W drugiej połowie miesiąca masz szansę poznać kogoś kto wprowadzi Cię w grono życzliwych znajomych. W pracy raczej wszystko w porządku, jeśli tylko będziesz wierzył we własne możliwości.

RAK

Musisz się przemóc, aby załatwić zaległe sprawy. By poprawić „gęstą” atmosferę w firmie, która trwa od jakiegoś czasu, zaproponuj kolegom spontaniczny wypad do pubu lub kina. Jeśli marzysz o własnym samochodzie lub M, już wkrótce zapali się zielone światło dla starających się o kredyt. Samotne Raki z drugiej dekady przeżyją – niestety – miłosny zawód.

LEW

Teraz gdy zbliżają się wakacje, Ty wpadniesz na kilka interesujących pomysłów, które mogą pchnąć do przodu Twoją karierę. Między 14 a 24 czerwca planety obdarzą Cię wyjątkowo silną intuicją. Jeśli wykorzystasz ją w pracy, możesz wiele osiągnąć. Żonate Lwy mogą liczyć na moc romantycznych chwil.

PANNA

Dla zatroskanych Panien mam dobrą radę – aby zachować dobre samopoczucie, nie możesz martwić się na zapas. Dzięki Saturnowi istnieje szansa iż los się do Ciebie uśmiechnie i odniesiesz sukces w życiu zawodowym. Już niedługo otrzymasz niespodziewane zaproszenie na miłe spotkanie w gronie znanych Ci osób.

WAGA

Jeśli ostatnio z niepokojem patrzysz na wyciągi bankowe, to teraz nadarzy się szansa pomnożenia grosza. Jednak wszystko będzie zależało od Twoich chęci. W życiu osobistym czeka Cię małe zamieszanie wywołane przez... teściową, którą najdzie nagła potrzeba pomagania „na siłę”. W wolnym czasie najlepiej odpoczniesz, robiąc sobie samotną wycieczkę rowerową.

SKORPION

Obudzi się w Tobie osobowość romantyka. Zaczyniesz pisać wiersze, oglądać lub czytać „love story”. Jednak nie możesz sobie pozwolić na całkowitą beztroskę. Jeszcze przed upragnionym urlopem czeka cię wiele pracy, co niestety może się skończyć siedzeniem po godzinach. Nie martw się – przełożeni to docenią.

STRZELEC

Energia vitalna będzie Cię wprost rozpierać. Aura będzie sprzyjać także pogodzeniu się z kimś, z kim od dawna byłeś w konflikcie. Jeśli chcesz wiedzieć co w pracy – to raczej pasmo sukcesów, pod jednym wszakże warunkiem, że nie podpadniesz zwierzchnikom. Gdybyś chciał zrobić jakieś „większe zakupy”, przed okazaniem karty płatniczej przemyśl wszystko trzy razy.

KOZIOROŻEC

W czerwcu panował będzie szczególnie klimat dla życia rodzinnego. Na pierwszy plan wysuną się marzenia dotyczące wakacji. Za to relacje z kolegami z pracy będą wymagać od Ciebie wyjątkowej dyplomacji i trafnych spostrzeżeń. Gdy ktoś wejdzie z tobą w otwarty konflikt, nie chowaj głowy w piasek, tylko broń swoich racji.

WODNIK

W najbliższym czasie czeka Cię wiele ekscytujących wrażeń. Masz szansę spotkać kogoś, kto już dawno zrobił na tobie piorunujące wrażenie. Dobrze się jednak zastanów, czy warto wiązać się z osobą która wcześniej nie wykazywała większego zainteresowania Tobą. Na pewno nie ryzykuj w sprawach finansowych, bo możesz więcej stracić, niż zyskać.

RYBY

Mars w tym miesiącu gwarantuje pomyślne załatwienie wszelkich spraw sądowych, jak też związanych z budową domu, spadkiem i kredytami. Miej się na baczności w trzeciej dekadzie, gdyż chwilowa nieprzyjazna konfiguracja planet zapowiada konflikt z szefem. Wtedy najlepiej zrobisz, jeśli postawisz na dyplomację i nie będziesz wchodził w niepotrzebne dyskusje. Lepiej mieć spokojne wakacje.

OOCIEPLANIE BUDYNKÓW!

materiały i wykonawstwo!



Bochnia
ul. Brzeska 36
tel. 14/ 611 33 44



GRAN-POL



- ◆ kolorowe tynki akrylowe od 3,99 zł/kg brutto! ◆
- ◆ tynki SiSi Silikatowo-Silikonowe firmy **KREISEL** ◆
- ◆ wełna do systemu dociepleń ◆ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny ◆
- ◆ profile styropianowe elewacyjne **AUSTROTHERM** ◆ akcesoria ◆

Nowy Opel. Nowa



Wir leben Autos.

NAJBARDZIEJ SPEKTAKULARNA PREMIERA ROKU!

www.opel.com.pl

DO ZOBACZENIA W NASZYM SALONIE

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12

www.autocenter.krakow.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1.4 – 5,5 l/100 km, CO₂ – 129 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl

www.DACHOWKA.pl

pica[®]
dura più di una vita

ROK ZAŁOŻENIA: 1991



BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. 14/ 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2
(wjazd od ul. Kielkowskiego)
tel./fax 12/ 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

T R A N S P O R T

HURTOWNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



BOCHNIA

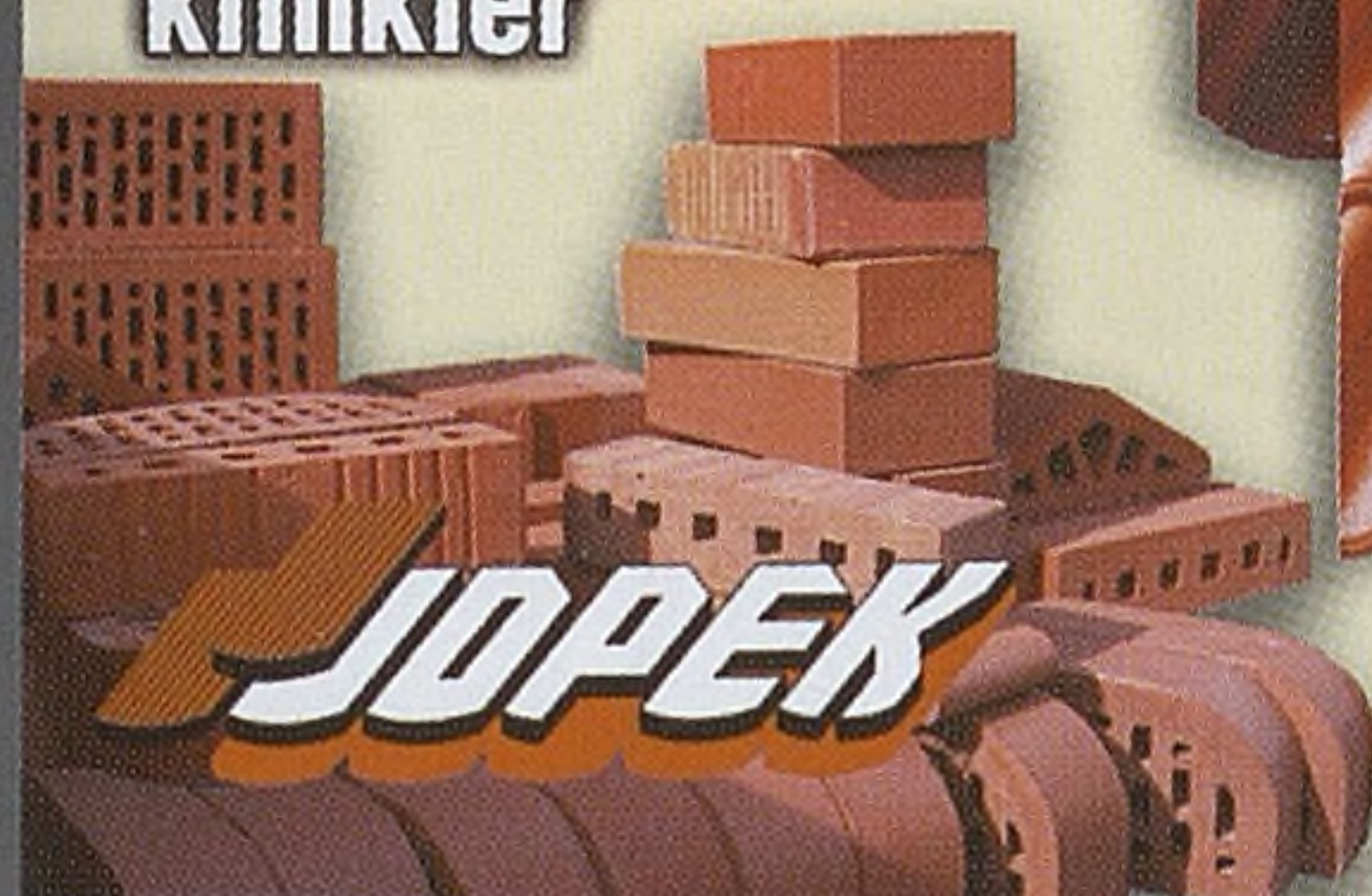
ul. Proszowska 1 tel. (014) 611 33 66
ul. Partyzantów 23 tel. (014) 611 15 20

plyty OSB

**PRODUKCJA
ODZIEŻY
ROBOCZEJ**

dachówki

klinkier



**ATRAKCYJNE
CENY!**

**ceramika
budowlana**



U P U S T Y R A T Y

**odzież
robocza**

Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 611 12 78



Proszówki 162
32-700 Bochnia
Tel 014 611 03 88

metalspaw
Pałkowski

**Armatura
Grzejniki
Kotły
Pompy
Rury
Zawory
Podgrzewacze
Itp...**



psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00



Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCJI